

SPORT NOWINY

- **BIEGI** – 5. Rybnicki Półmaraton Księżycowy ■ 24
- **BASEBALL** – Młodzicy walczyli o puchar ■ 24
- **PIŁKA NOŻNA** – Marcin Prasol o pracy w Energetyku ROW ■ 23
- **SIATKÓWKA PLAŻOWA** – Plaża Open 2014 ■ 24
- **SZERMIERKA** – Anna Mroszczak mistrzynią Polski ■ 23
- **TCHOUKBALL** – Ursus Rybnik najlepszy w kraju ■ 2

Wtorek 1 lipca 2014 r.

Tygodnik Rybnicki

Czerwionka
-Leszczyny
Lyski
Gaszowice
Jejkowice
Świerklany

Nr 26 (399) rok IX ISSN 1896-8163 Nr indeksu 22491X Cena 2,50 zł (8% vat)

nowiny.pl

**WSZYSTKIE GMINY
TYLKO U NAS****LESZCZYN****Piłkarski cud
w Świerklanach**

Kiedy po szesnastu jesiennych meczach czwartej ligi drużyna Fortecy miała na swoim koncie zaledwie 9 punktów, mało kto wierzył w utrzymanie. Zimą do klubu wrócił jednak trener Piotr Hauder, który sprowadził kilku nowych zawodników, a w serca pozostałych wlał nadzieję, że nie wszystko jeszcze stracone. ■ 23

NOWA WIEŚ**Turniej rodzin
atrakcją pikniku**

Wychowawcy oraz podopieczni świetlicy środowiskowej w Nowej Wsi, w miniony piątek, zorganizowali duży rodzinny piknik. Jak zwykle nie zabrakło dobrej zabawy oraz całej masy atrakcji, zarówno dla najmłodszych jak i dorosłych. ■ 7

LESZCZYN**Dzwon „Maria”
coraz bliżej**

Komitet Odzyskania Dzwonu „Maria” z Leszczyn prowadzi aktywne działania zmierzające do powrotu zabytku do miejscowości. Wizyta leszczyńskiej delegacji w Niemczech wyjaśniła wiele związanych z tym przedsięwzięciem wątpliwości. ■ 12

**Izabela Rajter
OPOWIADA CZYM
JEST BLOGOWANIE**

▶ STRONA 10

**Msza na wodzie
ZGROMADZIŁA
TYSIĄCE
WIERNYCH**

▶ STRONA 7

**Hospicjum to
nie „umieralnia”
TWIERDZI DR
CEZARY LEPIARCZYK**

▶ STRONA 14

Ekologiczna bomba w miejscu rodzinnego wypoczynku. Budują hałdę z niebezpiecznych odpadów



Czy aspirująca do miana ekologicznej sortownia odpadów Sego w Rybniku może być źródłem potencjalnego zagrożenia dla środowiska i mieszkańców? Z naszych dziennikarskich ustaleń wynika, że tak. To właśnie stamtąd do niedawna wywożony był materiał wymieszany z niebezpiecz-

nymi odpadami. Firma, zamiast płacić za ich zabezpieczenie, robiła na nich świetny interes. Robiła, bo proceder ukróciła nasza interwencja i wizyta inspektorów ochrony środowiska. Kilka tygodni temu Urząd Miasta w Rybniku odtrąbił sukces w postaci skomunikowania Boguszowic z

centrum miasta tzw. drogą przez zwał. Chodzi o połączenie ulicy Błękitnej z ulicą Tkoczów. Jak się jednak okazuje, pod korzeniami roślinności tyka prawdziwa bomba ekologiczna. Strzykawki, kosmetyki, zużyte środki higieniczne, ciekące baterie. To tylko nieliczne z przedmiotów,

jakie udokumentowaliśmy robiąc zdjęcia na zwałowisku. Te i inne odpady można bez problemu odnaleźć w górnej części zwałowiska, gdzie na bieżący zwożony jest nowy materiał, który nie zdążył jeszcze porośnąć trawą. Szczyt zwałowiska systematycznie pokrywany jest szarą substancją, a

cały Obiekt Północ rośnie w oczach. Wspomniana substancja to mieszanina ziemi, pokruszonego szkła i odpadów z kubłów mieszkańców regionu. Do tematu wrócimy w kolejnym wydaniu Tygodnika Rybnickiego.

▶ WIĘCEJ NA STRONIE 4-5

Premier zapewnia, że nie będzie upadłości Kompanii Węglowej

Po raz piąty premier Donald Tusk spotkał się z górnikiem. Jak zapewniał, celem rządu jest w tej chwili stworzenie scenariuszy, które pozwolą

zwiększyć wiarygodność sektora węglowego przed instytucjami bankowymi. Kolejne spotkanie przedstawicieli górniczych central

związkowych z premierem nie przyniosło przełomowych rozstrzygnięć. – Na szczęście, wbrew naszym obawom, rozmowy nie za-

kończyły się fiaskiem. Zapadły kolejne ważne ustalenia dotyczące działań rządu na rzecz odzyskania płynności finansowej przez górnictwo

– powiedział po spotkaniu Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

▶ STRONA 3

Mieszkańcy zatrzymali włamywacza. Ten strzelał do nich z broni

W Chwałowicach mieszkańcy zatrzymali mężczyznę, który próbował włamywać się do samochodów zaparkowanych pod blokami. – Przez okno zobaczyłem człowieka, który majstrował coś przy samochodach, więc z żoną postanowiliśmy go złapać. Próbowałem go uspokoić. W tym czasie żona dzwoniła na policję. Wtedy nerwy

puściły złodziejowi. Widzę, że pistolet kieruje w moją stronę, więc łapię go za rękę i kieruję w górę, wtedy pada strzał – relacjonuje mężczyzna, który zatrzymywał włamywacza. – Słowa uznania należą się osobom, które zatrzymały mężczyznę – przyznaje nadkomisarz Aleksandra Nowara z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku. ▶ 6

Śląsk jest ważny dla PiS. TWIERDZI POSEŁ GRZEGORZ JANIK ▶ 3

Kasa dla zabytkowej kopalni Ignacy. PÓŁTORA MILIONA ZŁOTYCH ▶ STRONA 8

Swoją zgubę ZNAJDZIESZ W BIURZE RZECZY ZNALEZIONYCH ▶ STRONA 9

Wypożyczalnia rowerów w starostwie

Rybnickie starostwo w ciepłe letnie dni zaprasza do przejażdżek rowerowych

pięknymi zakątkami powiatu. Dla wszystkich, którzy nie mają własnego jednośła-

du, uruchomiono darmową wypożyczalnię.

CZYTAJ NA STRONIE 9

ISSN 1896-8163



26

9 771896 816105



Adrian Czarnota

Komentarz

NIEOBIEKTYWNE: Prezes z wodą w ustach

Prezes Sego nie miał odwagi spotkać się naszymi dziennikarzami, ani odpowiedzieć na zadane pytania, bo cóż miał powiedzieć? Że firma, która chwali się prowadzeniem edukacji ekologicznej, sama nie potrafiła nauczyć się prawidłowej segregacji odpadów? Że troska o środowisko kończy się metr za bramą, którą wyjeżdżają ciężarówki z odpadami na hałdę? Czy wreszcie, że proekologiczne zachowania nie generują tyle zysku, co współpraca z firmami budującymi Obiekt Północ? O Sego wiele już napisano w mediach, nie zawsze korzystnie. Firma, która tak ściśle współpracuje z Miastem powinna bardziej niż inne dbać o transparentność swojej działalności, zwłaszcza, że zmonopolizowała segregację odpadów w okolicy. Szefostwo spółki wydaje się być jednak oderwane od rzeczywistości, odczuwając potrzebę wytłumaczenia się z całej sytuacji jedynie przed kopalnią, z którą pośrednio łączą je interesy. Oderwane tak bardzo, że na stronie chwali się współpracą z nieistniejącymi gminami. Panie prezesie, nie ma takiej gminy jak „Piotrowice Wielkie”.

Komentarz dotyczy tekstu „Ekologiczna bomba w miejscu rodzinnego wypoczynku” ze strony 4.

Deptak opóźniony o miesiąc

Chociaż prace związane z rewitalizacją ul. Sobieskiego i Powstańców idą pełną parą, nie ma szans na ukończenie prac w planowanym terminie (koniec sierpnia). Jeżeli nie wydarzy się nic niespodziewanego, deptak będzie ukończony miesiąc później. – Miałem okazję być na placu budowy. Oglądałem postęp prac. Wiemy, że w pewnym momencie były tam pewne trudności. Na

dzisiaj wydaje się, że sytuacja jest opanowana. Nastąpiło przyspieszenie prac. To co zobaczyłem, to dowód, że faktycznie wszyscy intensywnie działają. To dobrze, bo sytuacja tych, którzy prowadzą przy tych ulicach działalność gospodarczą jest skrajnie trudna – powiedział Adam Fudali, prezydent Rybnika i zapowiedział, że realny termin zakończenia prac to koniec września. (pm)

Przygarnij psa



Rudy kundelek szuka domu (nr 273). Pies ma około roku. W schronisku przebywa od 27 maja. Został znaleziony w Rybniku. Pies jest wykastrowany. Więcej informacji udziela rybnickie schronisko ul. Majątkowa 42, tel. 32 424 62 99.

Ursus Rybnik plażowym mistrzem Polski w tchoukballu

Na terenie ośrodka MO-SiR w Kamieniu odbyły się plażowe mistrzostwa Polski w tchoukballu. Ta egzotyczna jak na polskie warunki dyscyplina sportu cieszy się co raz większą popularnością, a w samym Rybniku jest już co najmniej kilka drużyn, uprawiających tę widowiskową grę.

Aby zdobyć punkt w tchoukballu, należy rzucić piłkę do bramki w taki sposób, by ta, odbijając się od siatki, spadła na ziemię w wyznaczonym polu. Drużyna broniąca ma za zadanie do tego nie dopuścić. Gdy piłka dotknie podłoża, zespół zapisuje na swoim koncie punkt. Tak w dużym skrócie wyglądają przepisy dyscypliny sportu, o której wielu kibiców wciąż



Podczas gry w tchoukball nie brakuje widowiskowych akcji

nie ma pojęcia. Ten stan rzeczy mają zmienić takie imprezy jak ta, która podczas minionego weekendu odbyła się w Rybniku-Kamieniu. – Są to pierwsze, historyczne mistrzostwa Polski w tchoukballu. Jest to rewelacyjna dyscyplina sportowa, ponieważ

jest pełna ducha fair-play. Gramy na piasku, a każda drużyna liczy po pięć osób – mówi Artur Stelmaczonek, organizator mistrzostw. Na zawody zjechały drużyny z Warszawy, Gliwic i Pragi. Był też pięć drużyn z Rybnika. – To sport, który wywodzi

się ze Szwajcarii. 30 lat temu wymyślił go doktor Herman Brandt, który stwierdził, że ma dość leczenia kontuzji sportowych wynikających z gier zespołowych. W tchoukballu nie ma ataku na zawodnika czy ataku na piłkę. Czeką się do momentu, aż zawodnik atakuje bramkę i wtedy można jedynie bronić piłki – wyjaśnia Stelmaczonek. Pierwszym, historycznym mistrzem Polski w tchoukballu plażowym zostali gospodarze imprezy, Ursus Rybnik. Na drugiej pozycji uplasowali się zawodnicy Czukbol.pl z Warszawy. Trzecie miejsce zajęła druga drużyna Ursusa. Na czwartym miejscu sklasyfikowano zespół Psouci Praga, a na piątym rybnicki Zespół Szkół Budowlanych. (kp)

Kontrolują place zabaw

Strażnicy miejscy rozpoczęli kontrole placów zabaw w mieście. – Będziemy sprawdzali stan urządzeń zainstalowanych w wyznaczonych do zabaw dla dzieci miejscach oraz czy nie zagrażają zdrowiu, bądź życiu ich użytkowników. Wszelkie nieprawidłowości będziemy zgłaszali administratorom tych obiektów oraz sprawdzimy, czy usterki zostały usunięte – informuje Dawid Błażej, rzecznik prasowy SM Rybnik. Kontrole będą prze-

prowadzali dzielnicowi w rejonach swego działania. Do kontroli wytypowano około 40 tego typu miejsc w całym mieście. Na wszelkie sygnały dotyczące uszkodzonych huśtawek, karuzeli, wystających gwoździ oraz innych elementów infrastruktury placów zabaw strażnicy czekają pod bezpłatnym numerem telefonu 986. Wszelkie uwagi można również przesłać mailowo na adres: interwencja@sm.rybnik.pl. (ska)

Ulica Byłych Więźniów Politycznych dwukierunkowa

W piątek, 27 czerwca została otwarta, po remoncie, ul. Byłych Więźniów Politycznych. Na drodze obowiązuje teraz ruch dwukierunkowy. Ulica została przebudowana i poszerzona, a na obu jej wylotach zainstalowano sygnalizację

światłą. Przebudowa układu drogowego w tym rejonie związana jest z trwającą rewitalizacją ciągu ulic Sobieskiego i Powstańców Śląskich w ścisłym centrum miasta i związaną z nią zmianą organizacji ruchu w tej części miasta. (r)

ZDJĘCIE TYGODNIA

Kolarskie rondo



Na rondzie Wawok w Rybniku zainstalowano kolejną aranżację. Postawiono tam peleton kolarski. Organizatorzy Tour de Rybnik pewnie się ucieszą. Choć jak sami twierdzą, pierwotna koncepcja była trochę inna.

REKLAMA

EUROCLAS
TARTAK

Oferujemy deski tarasowe ze świerku, modrzewia i daglezi

STUDIO kuchni
SALON meblowy

CZYŻOWICE
ul. Nowa 28a
(strefa przemysłowa)

U nas kupisz legary i wkłady do montażu oraz oleje do malowania tarasów

DOBRA CENA!

tel. 32 451 02 32
lub 32 451 33 38
www.euroclas.pl
euroclas@wb.pl

BEZPIECZNA POŻYCZKA

AKCEPTOWALNE ŹRÓDŁA DOCHODU:

UMOWA O PRACĘ	pożyczka do 25 000 zł
EMERYTURA, RENTA	pożyczka do 25 000 zł
UMOWA ZLECENIE	pożyczka do 4 000 zł
UMOWA O DZIEŁO	pożyczka do 4 000 zł
DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA	pożyczka do 15 000 zł

SKONTAKTUJ SIĘ z naszym doradcą Profi Credit **tel.: 530 056 798***

*Koszt połączenia zgodny z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie

RADIO TAXI DUET

RYBNIK - WODZISŁAW ŚL. - RYDUŁTOWY

32 42 22 222

tel. skrócony 19-661 www.radiotaxiduet.pl

expert - Kosmetyki.pl

Rybnik, ul. Gliwicka 26

pn-pt: 8.00-18.00, sob: 9.00-13.00

Największy wybór kosmetyków do włosów w mieście

Najniższe ceny

Premier zapewnia, że nie będzie upadłości Kompanii Węglowej

Po raz piąty premier Donald Tusk spotkał się z górnikiem. Jak zapewniał, celem rządu jest w tej chwili stworzenie scenariuszy, które pozwolą zwiększyć wiarygodność sektora węglowego przed instytucjami bankowymi.

Kolejne spotkanie przedstawicieli górniczych central związkowych z premierem nie przyniosło przełomowych rozstrzygnięć. – Na szczęście wbrew naszym obawom rozmowy nie zakończyły się fiaskiem. Zapadły kolejne ważne ustalenia dotyczące działań rządu na rzecz odzyskania płynności finansowej przez górnictwo – powiedział po spotkaniu Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Plan ratunkowy dla górnictwa

– Najważniejszą informacją dla tysięcy górników i ich rodzin oraz wszystkich mieszkańców naszego regionu jest taka, że po pierwsze zostało oddalone coraz bardziej realne widmo postawienia w stan upadłości Kompanii Węglowej, a po drugie jest pełna zgoda rządu i strony społecznej co do tego, że plan ratunkowy dla polskiego górnictwa, programy naprawcze w kopalniach i spółkach węglowych powinny się opierać na elementach techniczno-finansowych i organizacyjnych, a nie na najprostszej i najbardziej szkodliwej społecznie metodzie przetrwania kosztów restrukturyzacji na pracowników, na likwidacji miejsc pracy – podkreślił Dominik Kolorz.

Przedstawiciele związków zawodowych są zadowoleni, że rząd przychylił się do ich propozycji, aby procesu

odzyskiwania płynności finansowej przez polskie górnictwo nie opierać wyłącznie na emisji euroobligacji. – W naszym przekonaniu byłoby to bardzo ryzykowne posunięcie, bo faktycznie oznaczałoby powierzenie przyszłości polskiego górnictwa kapitałowi międzynarodowemu, w tym kapitałowi spekulacyjnemu. To byłoby zagrożenie nie tylko dla polskich kopalń, ale generalnie dla bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. Ustaliliśmy, że kapitał potrzebny do odzyskania płynności finansowej przez branżę będzie pozyskiwany również od polskich podmiotów i w tym kierunku będą szły dalsze prace międzyresortowego zespołu ds. uzdrowienia sytuacji w górnictwie – dodał przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Właściwe proporcje

Strona związkowa zawnioskowała też, aby rząd pod-

jął pilne działania na rzecz przywrócenia właściwych proporcji w produkcji energii w Polsce przy wykorzystaniu krajowych nośników. – Polski węgiel kamienny znacząco stracił swój udział w tym bilansie i to nie tylko kosztem takich nośników jak węgiel brunatny czy tzw. odnawialne źródła energii. Na przykład Tauron zaczął importować energię. Tracą na tym nie tylko kopalnie Kompanii Węglowej czy Katowickiego Holdingu Węglowego. Doszło do kuriozalnej sytuacji. W kopalniach Sobieski i Janina, należących do spółki Tauron Wydobycie, zaczęły rosnać zwały węgla, bo właściciel tej spółki, czyli Grupa Tauron, importuje energię. Co więcej, w związku z tą sytuacją kierownictwo Tauronu Wydobycie rozważa wprowadzenie przerw w produkcji węgla – powiedział Jarosław Grzesik, przewodniczący górniczej Solidarności.

Podczas spotkania rozmawiano też o koncepcji poprawy sprzedaży węgla poprzez tworzenie państwowej sieci składów tego surowca. – Zwróciliśmy się o uwzględnienie w tym projekcie kwestii likwidacji łańcuszka pośredników. To nie może być sieć kolejnych obracających węglem spółek. Droga węgla od producenta do odbiorcy musi być jak najkrótsza. Zgodziliśmy się, że najbardziej korzystny i dla producentów, i dla klientów jest taki system sprzedaży, w którym transakcja odbywa się praktycznie bezpośrednio – podkreślił szef górniczej Solidarności. Strony ustaliły, że następne spotkanie odbędzie się w ostatnim tygodniu lipca. – Myślę, że te kilka tygodni to wystarczająco dużo czasu, aby podjęte uzgodnienia nabrały realnego kształtu. To będzie spotkanie decydujące, albo w prawo, albo w lewo – podsumował Dominik Kolorz. (acz)

PRZEŚWIETLAMY PORTFELE



JAN TOKARZ
Przedstawiciel rady powiatu rybnickiego, przewodniczący zarządu dzielnicy Czerwionka-Karolinka w Czerwionce-Leszczynach, pracownik KWK Knurów-Szczygłowice
Oszczędności: 100 tys. zł, fundusze inwestycyjne na kwotę 256 804,40 zł
Nieruchomości: dom o pow. 295 m kw. o wartości 400 tys. zł, dwie działki o łącznej powierzchni 1718 m kw. o wartości 50 tys. zł, wiatra ogrodowa o wartości 16 tys. zł
Dochody: 75 818,75 zł z tytułu zatrudnienia, 30 364 zł z tytułu działalności samorządowej, 742,37 zł z tytułu działalności wykonywanej osobiście
Samochód: suzuki splash z 2009r.
Kredyty: pożyczka w wys. 32 tys. zł



ANDRZEJ OŚWIECIMSKI
Radny Miasta Rybnika, emeryt
Oszczędności: brak
Nieruchomości: dom o pow. 149 m kw. o wartości 180 tys. zł (matżeńska wspólność majątkowa), działka o pow. 668 m kw. o wartości 20 tys. zł (matżeńska wspólność majątkowa)
Dochody: 21 600 zł netto z tytułu diety radnego, 452,14 zł netto z tytułu delegacji radnego, 36 297,41 zł netto z tytułu emerytury (matżeńska wspólność majątkowa), 14 351,16 zł netto z tytułu emerytury małżonki (matżeńska wspólność majątkowa)
Samochód: brak
Kredyty: brak

Prezentowane w rubryce kwoty pochodzą z oświadczeń majątkowych. Redakcja nie ma wpływu na ich treść. Nie prowadzi również weryfikacji wycen nieruchomości.

Czas na zmiany. Poseł Janik zorganizował spotkanie

Niedzielę, 29 czerwca politycy Prawa i Sprawiedliwości spędzili bardzo pracowicie. W całym kraju organizowali spotkania w ramach akcji „Czas na zmianę”. Pojawiali się na nich posłowie, eurodeputowani, senatorowie.

W Rybniku takie spotkanie odbyło się w salce parafialnej przy ul. Kuźnickiej, a zorganizował je poseł Grzegorz Janik, który na początku opowiadał o sytuacji państwa w obliczu afery taśmowej. – Cała ta afera pokazuje słabość naszego państwa. Nie możemy się zgodzić, na takie prowadzenie polityki – mówił Janik.

Poseł przedstawił również plany PiS na nadchodzące tygodnie, tłumacząc m.in. dlaczego PiS zdecydował się na konstruktywne wotum nieufności wobec rządu, a także argumentował wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu prezesa NBP Marka Belki.

W dalszej części do dyskusji włączyli się uczestnicy spotkania. Pytali o rolę Kościoła w polityce, sugerowali, aby partia kładła większy nacisk na aktywizację społeczeństwa, głównie jeżeli chodzi o udział w wyborach czy wstępowanie w szeregi partii. Na zakończenie pojawił się rów-

nież wątek śląskości. Poseł PiS przekonywał, że Śląsk jest bardzo ważny dla tego ugrupowania. Wspominał m.in. o problemach ze sprzedażą węgla, która, wg PiS, jest utrudniona z powodu importu węgla z Rosji. – Na zwalach leży 7 ton węgla, a tylko w ubiegłym roku importowaliśmy 10 ton tego surowca z Rosji. Wnioski nasuwają się same – stwierdził Janik i dodał: – Wszyscy w partii zdają sobie sprawę jak ważny jest Śląsk. Socjologowie przekonują nas, że jeżeli nie wygramy wyborów na Śląsku, to nie wygramy ich w ogóle. Nie ma więc obawy, że zosta-



Grzegorz Janik przekonywał, że Śląsk dla PiS jest bardzo ważny

niemy odsunąć na dalszy tor – powiedział na zakończenie Grzegorz Janik, poseł PiS, któ-

ry zapowiedział, że takie spotkanie będzie organizował częściej. Marek Pietras

REKLAMA

Kredyt OK
POŻYCZKA na co tylko chcesz!

do 1500 zł

dowolne źródło dochodu

błyskawiczna decyzja

bez zbędnych pytań

RYBNIK
ul. Powstańców Śląskich 10

zadzwoń 525 225 525 www.kredytok.pl

RADIO TAXI „ROW”
RYBNIK • WODZISŁAW • ŻORY •
032 42 44 444

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK Z TELEFONÓW STACJONARNYCH I Z AUTOMATÓW BEZ UŻYCIA KARTY

0800 22 82 82

Zamów taksówkę SMS-em lub zadzwoń

609 053 007

HURTOWNIA FARB I CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

GRUD
Jerzy Grud

47-400 Racibórz
ul. Kolejowa 10a
tel./fax 32 415 31 23
tel. 32 415 30 15

CENY fabryczne

Izoplast B 20L 99,00 zł	Styrodur XPS 5cm op. 6m² 139,00 zł	Tynk mozaikowy kamień naturalny i sztuczny op. 25kg 170,00 zł	Farba fasadowa biała 10L 53,90 zł
--------------------------------	---	--	--

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEJ STRONY
WWW.GRUD-RACIBORZ.PL

Skorodowane baterie, szkło, strzykawki, opakowania po lekach. Niebezpieczne odpady z sortowni Sego trafiają na zwałowisko w Bogusławcu

Ekologiczna bomba w miejs

Czy aspirująca do miana ekologicznej sortowni odpadów Sego w Rybniku może być źródłem potencjalnego zagrożenia dla środowiska i mieszkańców? Z naszych dziennikarskich ustaleń wynika, że tak. To właśnie stamtąd do niedawna wywożony był materiał wymieszany z niebezpiecznymi odpadami. Firma, zamiast płacić za ich zabezpieczenie, robiła na nich świetny interes. Robiła, bo proceder ukróciła nasza interwencja i wizyta inspektorów ochrony środowiska.

Góra z odpadów

Kilka tygodni temu Urząd Miasta w Rybniku odnotował sukces w postaci skomunikowania Bogusławca z centrum miasta tzw. drogą przez zwał. Chodzi o połączenie ulicy Błękitnej z ulicą Tkoczów. Nowa droga to zasługa prezydenta Fudalego, który udzielając w 2007 roku pozwolenia na budowę tzw. Obiektu Północ, zobowiązał kopalnię do budowy drogi wzdłuż zwałowiska. Obiekt Północ to robocza nazwa rekultywowanego zwałowiska należącego do kopalni Jankowice. Dziś jego skarpy pokrywają się już od podstawy trawą.

Jak się jednak okazuje, pod korzeniami roślinności tyka prawdziwa bomba ekologiczna. Strzykawki, kosmetyki, zużyte środki higieniczne, ciekące baterie. To tylko nieliczne z przedmiotów, jakie udokumentowaliśmy robiąc zdjęcia na zwałowisku. Te i inne odpady można bez

problemu odnaleźć w górnej części zwałowiska, gdzie na bieżąco zwożony jest nowy materiał, który nie zdążył jeszcze porosnąć trawą. Szczyt zwałowiska systematycznie pokrywany jest szarą substancją, a cały Obiekt Północ rośnie w oczach. Wspomniana substancja to mieszanina ziemi, pokruszonego szkła i odpadów z kubłów mieszkańców regionu. Ostrożne szacunki pozwalają przypuszczać, że trafiła tu co najmniej setka transportów.

Transporty o świecie

Jak ustaliliśmy, niebezpieczne odpady trafiają tu z pobliskiej sortowni Sego. To ta sama prywatna spółka, której miasto w precedensowy sposób lata temu poręczyło kredyt, a pierwszy zarząd tworzyli członkowie rodzin rybnickich urzędników. Plan był prosty. Zamiast płacić za odbiór tych odpadów, „lepiej” wykorzystać je do rekultywacji Obiektu Północ. Podczas kilkudniowej obserwacji zwałowiska, zarejestrowaliśmy pojazdy w pośpiechu opuszczające teren Sego. Odpady wywożone były z samego rana z wykorzystaniem dzikiej drogi. Ciężarówka wykonywała jeszcze kilka kursów tego samego ranka.

Prezes zarządu Sego nie miał odwagi stanąć przed kamerą i wytłumaczyć się z faktu, że z terenu jego zakładu wywożone są niebezpieczne odpady.

Jak się jednak okazuje, pod korzeniami roślinności tyka prawdziwa bomba ekologiczna. Strzykawki, kosmetyki, zużyte środki higieniczne, ciekące baterie.

Jak to działa

Do Sego trafiają potężne ilości śmieci z Rybnika i okolicznych miast. Spółka zajmuje się ostatecznym segregowaniem zawartości kubłów mieszkańców. Już podczas procesu sortowania w Sego z sita spadają najdrobniejsze odpady. Czyli wszystko, co trafia do kubłów mieszkańców Rybnika i okolic i ma odpowiednią średnicę, by zmieścić się w okach sita. Obok organicznych substancji, na których doskonale rośnie trawa, chodzi o mnóstwo innych przedmiotów, których miejsce jest w punkcie zbiórki odpadów niebezpiecznych. Przez sito przelatują strzykawki, baterie, fiołki z lekarstwami i kosmetykami, prezerwatywy, patyczki do uszu, szczoteczki do zębów itp. Część z nich powinna być wyizolowana i zabezpieczona. Powinna, bo w rzeczywistości trafia na sąsiadującą z Sego skarpy Obiektu Północ.

Patent na hałdę

Prezesem wykonującej zadania publiczne spółki Sego jest Wojciech Muś. To może tłumaczyć skąd pomysł na pozbywanie się odpadów na zwałowisku. Jeszcze w 2004 firma VKN, w której Muś był zatrudniony, zatrudniała

życie mieszkańcom Chwałowic „rekultywując” zwałowisko przy pomocy osadów z oczyszczalni ścieków. Sprawa odbiła się szerokim echem w mediach. W Sego jest nerwowo. 17 kwietnia prezes Muś próbował wyrwać naszemu dziennikarzowi aparat fotograficzny. Pracownik redakcji dokumentował załadunek niebezpiecznych odpadów na terenie sortowni. Te były załadowywane w miejscu osłoniętym i niewidocznym z zewnątrz. Zachowanie prezesa może świadczyć o tym, że szefostwo Sego siedzi jak na szpilkach i ma świadomość, co przekazywało firmie wywożące odpady na zwałowisko. Prezes zarządu Sego nie miał odwagi stanąć przed kamerą i wytłumaczyć się z faktu, że z terenu jego zakładu wywożone są niebezpieczne odpady. Nie potrafił również odpowiedzieć na zadane przez nas niewygodne pytania. Przez kilka tygodni próbował, jak mógł, unikać naszych reporterów.

Wielkie zbieranie

Odpady z Sego pokrywają już niemal całą zachodnią część Obiektu Północ. To tysiące metrów kwadratowych i blisko półmetrowa warstwa ziemi wymieszanej ze szkłem i niebezpiecznymi odpadami. 13 maja na zwałowisku pojawili się inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach. – Oględziny wykazały występowanie w masie odpadów pojedynczych sztuk baterii, gólaresk, jednorazowych, patyczków do uszu, szkła. Niektóre z nich, bate-



Ciężarówka wysypuje odpady zabrane z terenu sortowni Sego

niez obie firmy do usunięcia niepożądanych zanieczyszczeń z miejsca prowadzonej budowy – dodaje szefowa inspektoratu, równocześnie zapewniając, że jej instytucja, w ramach swoich kompetencji, będzie monitorować sposób prowadzenia prac.

Prezes obiecuje poprawę

Dotarliśmy jednak do pisma z dnia 26 maja, w którym szef Sego przyznaje się do nieprawidłowości i tłumaczy się przed dyrektorem kopalni Jankowice z obecności niebezpiecznych odpadów na zwałowisku. – W dostarcza-

REKLAMA

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy

Superpromocja!

Rybnickie Centrum Stolarstwa Budowlanej
Tel: 32 42 44 066, 42 44 067, www.rcsb.pl
Rybnik ul. Zebrzydowska 152

ZAKŁAD STOLARSKI

Pawlik
www.oknadrzwischody.pl

Wykonuje:
* **OKNA**
* **DRZWI**
* **SCHODY**

Schody projektujemy komputerowo. Wysyłamy folder na życzenie.

Sprawdź nas!

47-451 Bieńkowice, ul. Bojanowska 41
Tel./fax 32 419 62 99, 601 471 162, 601 842 529
Czynne pn. – pt. 7⁰⁰ – 16⁰⁰, sob. 7⁰⁰ – 13⁰⁰

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47-400 RACIBÓRZ
ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 692-012-587

guszwicach. Na górze ze śmieci mają wypoczywać rodziny z dziećmi. Sytuacją zaniepokojone są służby ochrony środowiska.

Scenariusz rodzinnego wypoczynku



ZOBACZ GALERIE
nowiny.pl

renu Sego. To mieszanina ziemi, baterii i odpadów medycznych.

nych przez nas odpadach (...) sporadycznie znajdują się baterie, golarki, patyczki do uszu – przyznaje Wojciech Muś. – Cała masa wydzielonych na sicie obrotowym odpadów (...) poddawana jest ręcznemu doczyszczaniu przed załadunkiem poprzedzającym ich dostarczenie na obiekt Północ. Kolejnym krokiem jest monitorowanie odpadów przy rozładunku w miejscu docelowym, a ostatnim elementem prewencji jest dokonywany przez naszych pracowników przegląd całości terenu, na którym wykorzystywane są dostarczane przez spółkę odpady. Jednocześnie pragnę

zapewnić Pana Dyrektora, że opisane czynności (...) mają charakter cykliczny i będą się powtarzały przy każdej dostawie odpadów na obiekt Północ – zapewnia Wojciech Muś.

Spacer po śmieciach

Obiekt Północ ma być w przyszłości miejscem rekreacji i doskonałym punktem widokowym o wysokości 330 metrów n.p.m. Skąd pomysł na pokrycie go odpadami z kublów mieszkańców Rybnika? – Chcąc utrzymać miejscą pracy, w trudnej obecnie sytuacji finansowej Kompanii Węglowej S.A. Oddział

KWK Jankowice, kopalnia zmuszona jest do racjonalizacji kosztów i eliminowania zakupu kosztownej ziemi urodzajnej dla rekultywacji tak znacznego obszaru – wyjaśnia dyrektor kopalni Stanisław Konsek. Wątpliwości co do wykorzystania góry usypanej z miejskich odpadów jako miejsce wypoczynku dla rodzin z dziećmi ma między innymi Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach. – Odpady wykorzystywane są do wykonania ostatecznej warstwy okrywającej ukształtowaną bryłę obiektu Północ, który w przyszłości ma stanowić miejsce rekreacyjne z punktem widokowym, drózkami rowerowymi i spacerowymi. W takim wypadku duże wątpliwości budzi wykonanie rekultywacji biologicznej za pomocą pozostałości pochodzących z sortowania odpadów komunalnych, które nie są przykryte warstwą gleby i ziemi – przyznaje śląski inspektor ochrony środowiska.

Rodzinny interes

Przed bramą Sego dumnie stoją tablice z logiem miasta Rybnika. Mało która prywatna firma może liczyć na takie wsparcie ze strony magistratu. Przypomnijmy, Sego była jedy-

Inspektorat ochrony środowiska wystąpił, zarówno do wytwórcy jak i odbiorcy odpadów, z wnioskiem o zwrócenie szczególnej uwagi na niepożądane zanieczyszczenia.

Duże wątpliwości budzi wykonanie rekultywacji biologicznej za pomocą pozostałości pochodzących z sortowania odpadów komunalnych, które nie są przykryte warstwą gleby i ziemi.

na firmą, która w 2008 roku zgłosiła ofertę na budowę sortowni. Jedyną, bo miasto dało potencjalnym inwestorom zaledwie 10 dni na zgłoszenie oferty. Udziałowcem był mąż naczelniczki w UM Rybnik, a wiceprezesem córka dyrektora Zakładu Zieleni Miejskiej. Firma dostała działkę od miasta, choć nie miała pieniędzy na inwestycję. Kredyt Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dostała dopiero kilka miesięcy później. Pożyczkę w wysokości 2,6 miliona złotych poręczyło miasto. Był to pierwszy taki przypadek w Rybniku. Co więc na to rybnicki magistrat? – Urzędnicy nie kontrolują odpadów wywożonych na teren budowy – przyznaje Lucyna Tyl, rzeczniczka Urzędu Miasta w Rybniku. – Mamy nadzieję, że wszędzie gdzie jest to jeszcze możliwe zostaną wyzbywane odpady, które nie powinny się znaleźć na skarpach obiektu. Zdjęcia dostarczone w materiale (wykonane przez naszą redakcję przyp. red.) wskazują na to, że segregacja wykonywana przez gospodarstwa na terenie Miał-

MAŁA BATERIA - DUŻE SKAŻENIE

Baterie w zależności od rodzaju zawierają metale ciężkie (ołów, kadm, nikiel, cynk i rtęć), które nie ulegają neutralizacji i redukcji oraz szkodliwe substancje takie jak lit i mangan. Baterie mają bardzo krótki żywot i szybko trafiają do kosza, a uwalniane z nich metale ciężkie oraz cały szereg substancji toksycznych lub żrących wchodzących w skład baterii, stanowią poważne zagrożenie. Tylko jedna mała bateria zegarkowa zawierająca srebro, potrafi skażać od 5000 do 50 000 litrów wody. Jedna bateria typu „paluszek” zanieczyszcza trwale 1 metr sześcienny ziemi. Z kolei wystarczy jedna bateria w kompostowni, aby spowodować zatrucie całej partii kompostu.

LEKI TAKŻE GROŹNE

O ile strzykawkę to oczywiście źródło zagrożenia chorobami, warto wspomnieć, że groźne są również farmaceutyki, które trafiają na hałdę. Leki, które trafiają do domowych koszy na śmieci to najczęściej odpady związane z domowym podawaniem insuliny, przeprowadzaniem dializy, zmienianiem opatrunków lub po prostu podawaniem leków, także tych wykupionych na receptę. Są one niezwykle groźne nie tylko dla człowieka, ale i dla środowiska. Zawierają związki chemiczne, które mogą przedostawać się do gleby lub wody i je zanieczyszczać. Na przykład obecność w środowisku naturalnym pozostałości po antybiotykach może doprowadzić do wytworzenia przez bakterie oporności i skutkować późniejszymi problemami w ich zwalczaniu.

sta nadal nie jest poprawna, a segregacja prowadzona przez Sego jest daleka od doskonałości – przyznaje urzędniczka.

Branża: To skandal

Do Sego odpady dostarcza firma Eko. To dokładnie ta sama, która w konsorcjum z firmą Transgór odbiera i zagospodarowuje odpady m.in. z Wodzisławia czy Radlina. Materiały filmowe i zdjęciowe pokazaliśmy Andrzejowi Adamczykowi, prezesowi spółki Naprzód w Rydułtowach, która od lat działa w sektorze gospodarki odpadami. – Niemożliwe. Ten proceder to skandal – stwierdził prezes zaraz na wstępie. – Przede wszystkim miejscem tych odpadów jest składowisko. Tylko i wyłącznie składowisko. Ze

zdjęć wynika, że mamy do czynienia z najgorszym odpadem. Jest to drobna frakcja wydzielona ze zmieszanych odpadów komunalnych, mniej więcej od 0 do 30. Przez pryzmat działalności naszej firmy powiem, jak taki odpad powinien być prawidłowo zagospodarowany. Najpierw musi trafić do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Tam zostaje poddany kompostowaniu, a po procesie biologicznego przetwarzania i wszystkich koniecznych badaniach dopiero ulokowany na składowisku. Natomiast jeśli bezpośrednio trafia na hałdę... To wręcz niemożliwe – kręci z niedowierzaniem głową prezes Adamczyk.

Adrian Czarnota,
Magdalena Sołtys

RFKI AMA

GARAŻE
Ocynkowane i akrylowe
NAJNIŻSZE CENY
32/793-90-00
693/600-800
Sprzedaż Ratalna ŻAGIEL
PROMOCJA !
OD: **3x5**
1298 zł
Brutto z VAT
TRANSPORT I MONTAŻ
GRATIS !
WWW.GARAZE.RYBNIK.PL
44-310 Radlin, ul. Rybnicka 361c

CHWILÓWKA
Витомаш Sp. z o.o. Kuda Sığışa
32 240 83 20 do 21
501 244 661

Największy
portal
informacyjny
w regionie
nowiny.pl

Rybnik czekał
na takie miejsce
Pianka CAFE
Rybnik, ul. Powstańców Śl. 4
pn - czw: 9-20, pt - sb: 9-22, nd: 10-21

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW GRZEWCYCH
IRmet
RADLIN, UL. HUTNICZA 8
tel./fax 32 457 12 02
irmet@op.pl
www.irmet-sklep.otwarte24.pl
OFERUJEMY W SPRZEDAŻY:
- grzejniki stalowe, aluminiowe i łazienkowe
- kotły c.o. stalowe i żeliwne
- ogrzewanie podłogowe
- podgrzewacze i bojler wody
- zawory i głowice termostaticzne
- kolektory słoneczne
- pompy ciepła
- kanalizację wewnętrzną i zewnętrzną
- armaturę i inne materiały instalacyjne
AUTORYZOWANY PARTNER
HANDLOWY
PURMO

Mieszkańcy zatrzymali włamywacza

26 czerwca w Chwałowicach mieszkańcy zatrzymali mężczyznę, który próbował włamywać się do samochodów zaparkowanych pod blokami. Podejrzanie zachowującego się mężczyznę zauważono około godziny 21.30 w rejonie ulicy 1 Maja. – Przez okno zobaczyłem człowieka, który majstrował coś przy samochodach, więc z żoną postanowiliśmy go złapać. Wybiegliśmy na podwórko i zawołałem do gościa co tam robi przy samochodzie, a on wyciąga

pistolet z kieszeni – relacjonuje mężczyzna, który zatrzymywał włamywacza. – Próbowałem go uspokoić. W tym czasie żona dzwoni na policję, lecz nerwy puszczają złodziejowi. Widzę, że pistolet kieruje w moją stronę, więc łapie go za rękę i kieruje w górę, wtedy pada strzał. Wykręcam rękę do tyłu ku ziemi, padają dwa strzały, pistolet zostaje wytracony, ale gość nie daje za wygraną. Lewą ręką sięga po nóż, lekko raniąc mnie w rękę. Wtedy udaje mi się

wytrącić nóż i wykręcam mu obie ręce do tyłu kładę na masce samochodu i czekam do przyjazdu policji – dodaje, przesyłając zdjęcia, na których napastnik trzyma w ręku broń. – Słowa uznania należą się osobom, które zatrzymały mężczyznę. Świadkowie bez chwili wahania wybiegli przed blok i próbowali obezwładnić włamywacza. Nie było to jednak łatwe zadanie, ponieważ mężczyzna miał przy sobie nóż oraz wiatrówkę, z której oddał strzały – przyznaje nadko-

misarz Aleksandra Nowara z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku. – Odważni rybniczanie uniemożliwili ucieczkę włamywaczowi i wykręcili mu ręce, a następnie przekazali policjantom. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie, o jego dalszych losach zdecyduje sąd – dodaje policjantka.

(acz)

Zdjęcie otrzymaliśmy od czytelników, którzy zatrzymali mężczyznę, podejrzanego o próbę kradzieży samochodu



WNUCZEK Z WAŁBRZYCHA WPADŁ W RYBNIKU

Kryminalni z Rybnika na gorącym uczynku zatrzymali 23-letniego mieszkańca Wałbrzycha, który właśnie miał odebrać 80 tysięcy złotych wyłudzone metodą „na wnuczka”.

Metoda działania oszusta była typowa. Mężczyzna zadzwonił do 67-letniej mieszkanki Rybnika. Dzwoniący zażądał od kobiety przekazania 80 tysięcy złotych gotówką w zamian za „załatwienie”

sprawy odpowiedzialności za wypadek, którego rzekomo sprawcą miał być wnuczek starszej kobiety. Na szczęście w pobliżu była synowa starszej pani, która natychmiast o całej sprawie

powiadomiła policjantów. Do zatrzymania doszło w mieszkaniu, gdy oszust odbierał kopertę, w której, jak sądził, znajdowały się pieniądze wcześniej pobrane z banku. 23-latek trafił za

kratki policyjnego aresztu. – Mężczyzna usłyszał już zarzuty usiłowania wyłudzenia pieniędzy w Rybniku oraz w Rudzie Śląskiej. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, mężczyzna może być podejrzany

o kilkanaście podobnych wyłudzeń na terenie całego kraju. Grozi mu kara pozbawienia wolności nawet do 8 lat – mówi nadkomisarz Aleksandra Nowara z rybnickiej policji.

(acz)

Straż leśna na tropie śmieciarzy

Na terenie kompleksu leśnego w rybnickiej dzielnicy Paruszowiec-Piaski powstało nielegalne wysypisko śmieci. Okazało się, że śmieci zostały wyrzucone przez robotników, wynajętych do uprzątnięcia posesji.

Na nielegalne wysypisko natrafili pracownicy Nadleśnictwa Rybnik podczas

sprawdzania terenu. – Od razu zdziwiła nas ilość wyrzuconych przedmiotów. Po przeprowadzeniu śledztwa doszliśmy do właściciela posesji, który przed sprzedażą domu, wynajął ludzi do uprzątnięcia posesji – mówi Kazimierz Szweda, komendant Straży Leśnej Nadleśnictwa Rybnik. Okazało się, że firma znalazła

necie, usługę wykonała, jednak śmieci zamiast na wysypisko trafiły do lasu. – Niestety, musieliśmy zobligować właściciela posesji do uprzątnięcia śmieci, przez co dwukrotnie musiał ponieść koszty. Warto zwracać uwagę na to, kogo wynajmujemy to tego typu pracy i zawsze żądać rachunku lub faktury, lub też potwierdzenia odbioru odpadów na składo-

wisku – wyjaśniają strażnicy. Obecnie trwa dochodzenie, w celu znalezienia samych sprawców wywozu śmieci na teren leśny. Sprawą zajmuje się również straż miejska, ponieważ śmieci zostały wywiezione również na tereny nie należące do Lasów Państwowych. Wysypisko w lesie w dzielnicy Paruszowiec-Piaski zostało już uprzątnięte.

(ska)



Strażnicy leśni zlokalizowali właściciela posesji, z której wywieziono śmieci. Teraz są na tropie sprawców.

Ukraińcy sztachetą skatowali kolegę

Policjanci zatrzymali trzech obywateli Ukrainy, którzy w nocy z niedzieli na poniedziałek pobili swojego znajomego, a następnie ukradli mu telefon oraz pieniądze.

30 czerwca około godziny 1.30 policjanci z komisariatu w Boguszowicach pojechali

na interwencję w rejon baraków, mieszczących się przy ulicy Żniwnej. Na miejscu zastali zgłaszającego 45-letniego obywatela Ukrainy, który twierdził, że został pobity przez trzech kolegów z pracy. Policjanci ustalili, że mężczyźni byli razem na grillu u wspólnego znajomego, a

następnie w pobliskim barze. W drodze powrotnej do baraków trzech koledzy wyrwali z płotu deskę i zaczęli bić najstarszego z nich. Kiedy przestali, pokrzywdzony zorientował się, że napastnicy zabrali mu telefon i pieniądze. Natychmiast po zdarzeniu policjanci zatrzymali

dwóch podejrzanych o rozbój, trzeci wpadł w ręce policji dzień później. Wszyscy zatrzymani byli pijani, po wytrzeźwieniu usłyszą zarzuty. Mężczyźni są obywatelami Ukrainy w wieku od 29 do 37 lat. Podczas oględzin miejsca zdarzenia, śledczy odnaleźli skradziony telefon.

(acz)

Pijanemu ciężko się ucieka

25 czerwca policjanci z Boguszowic zatrzymali mężczyznę, który usiłował włamywać się do piwnicy jednego z bloków przy ulicy Poligonowej. Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna za pomocą młotka rozbijał kłódkę zabezpieczającą drzwi do piwnicy. Włamywacz nie zdążył jednak niczego zabrać, ponieważ został spłoszony przez mieszkańców. Policjanci szybko ustalili rysopis sprawcy oraz miejsce, w którym mógł przebywać po ucieczce. Kilkanaście minut później został zatrzymany, miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Zatrzymany to 41-letni mieszkaniec Boguszowic. Mężczyzna po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut. Grozi mu kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

(acz)

Agencja Nieruchomości Rolnych OT Opole organizuje

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż domu dwurodzinnego o pow 98 m² wraz z budynkiem gospodarczym w Pilszcu (gmina Kietrz). Budynek do kapitalnego remontu

na działce 8,98 arów Cena 10 300,00 zł

Przetarg 03 lipca 2014 godz. 12.00 w Opolu.



Informacje: Eugeniusz Waga tel. (77) 400 09 71, 502 690 500

Oryginalne części KUHN
wygrywają z czasem

KUHN

AUTORYZOWANY DEALER KUHN: ŚWIERKOT
ul. Powstańców Śląskich 113,
43-245 Studzianka
tel. 32 449 11 82
www.swierkot.pl biuro@swierkot.pl

www.kuhn.com.pl

produkcja roślinna / produkcja zwierzęca / utrzymanie terenów zielonych

be strong, be KUHN

Jobs-AT
SR Z O.O.

**PRACA W AUSTRII
DLA OSÓB
ZE ZNAJOMOŚCIĄ
JĘZYKA
NIEMIECKIEGO**

Odwiedź nas w biurze lub prześlij CV
na adres: biuro@jobs-at.pl

NOWY ADRES FIRMY:
Racibórz, ul. Michejdy 48/2 / I piętro
tel. (+48) 602 421 791, (+48) 723 286 402
czynne: pn. – pt. od 8.00 do 16.00

numer certyfikatu 6606

Msza na wodzie zgromadziła tysiące wiernych

Na terenie ośrodka żeglarskiego Koga-Kotwica w minioną niedzielę, już po raz siódmy, odbyła się msza święta na wodzie. Według szacunków, wzięło w niej udział prawie cztery tysiące wiernych.

Zbudowany na dwóch łodziach, pływający ołtarz i krzyż zrobiony z wiosel. Na brzegu zaś tysiące wiernych. Tak wyglądała otoczka siódmej mszy na wodzie, której przewodniczył pomysło-

dawca tej inicjatywy, ksiądz Grzegorz Jagieł. – To msza, którą tradycyjnie odprawiamy w ostatnią niedzielę czerwca na wodach rybnickiego morza. Chcemy się dziś modlić w intencji żeglarzy, woprowców, harcerzy i was wszystkich tu zgromadzonych o błogosławieństwo Boże oraz szczęśliwe przeżycie okresu wakacji i urlopu – mówił proboszcz parafii w Rybniku-Chwałęcicach i kapelan rybnickich

żeglarzy. – Chcemy także dziękować Bogu za dar kanonizacji Jana Pawła II i za 25-lecie wolnej Polski. Dziś możemy sobie szczerze powiedzieć, że nigdy nie odzyskalibyśmy wolności gdyby nie on. To on poderwał cały naród, byśmy poszli drogą solidarności do wolności. Jan Paweł II był i nadal jest naszym przewodnikiem po trudnych czasach meandrach naszej wolności – dodał ksiądz Jagieł. Głównym momentem eucharystii

była chwila, w której ośmiu szafarzy przepłynęło łodzią WOPR od ołtarza do nabrzeża, gdzie rozdzielili komunię świętą wśród tysięcy zgromadzonych wiernych. **kp**

Mszy świętej na wodzie przewodniczył ksiądz Grzegorz Jagieł, proboszcz parafii w Rybniku-Chwałęcicach i kapelan rybnickich żeglarzy



FOT. KUBA PODCHWYT

Turniej rodzin atrakcją pikniku

Wychowawcy oraz podopieczni świetlicy środowiskowej w Nowej Wsi, w miniony piątek, zorganizowali duży rodzinny piknik. Jak zwykle nie zabrakło dobrej zabawy oraz całej masy atrakcji, zarówno dla najmłodszych jak i dorosłych.

– Świetlicowy piknik organizujemy już po raz trzeci. Jest on przeznaczony dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Lyski oraz dla ich rodziców. Jest poczęstunek, są występy artystyczne i jest dobra zabawa. Cel jest taki, że chcemy zintegrować lokalną społeczność. Jeśli chodzi o atrakcje, to między innymi mamy przygotowane euro bungee, dmuchaną zjeżdżalnię, jest



FOT. KUBA PODCHWYT (2)

Dużym zainteresowaniem cieszyło się euro bungee

wata cukrowa, malowanie twarzy oraz wiele konkursów – powiedziała Agata Kostka, kierownik świetlic środowiskowych w gminie

Lyski. Największym zainteresowaniem podczas pikniku cieszył się turniej rodzin, który dostarczył mnóstwo emocji zarówno uczestni-



Występy artystyczne dzieci uczęszczających do świetlic środowiskowych

kom, jak i wszystkim dopingującym. Festyn był również okazją do tego, by podopieczni świetlic środowiskowych z terenu gminy

Lyski mogli przed rodzicami zaprezentować swoje artystyczne zdolności. **(kp)**

Thirty Seconds to Mars: najlepszy koncert w Polsce

Koncert Thirty Seconds to Mars odbył się 22 czerwca na rybnickim stadionie i był sukcesem zarówno pod względem artystycznym, frekwencyjnym jak i organizacyjnym. Na temat tego ostatniego aspektu wypowiedział się management zespołu. Amerykanie byli pod wrażeniem pracy, którą wykonali organizatorzy i atmosfery podczas niedzielного show. – Chcemy bardzo podziękować za ten koncert. To była najlepsza produkcja, jaką mieliśmy do tej pory w Polsce. Wykonaliśmy niesamowitą pracę. Tak trzymać

– napisał Ricardo Ribeiro z managementu grupy Thirty Seconds to Mars w specjalnej korespondencji skierowanej do agencji Prestige MJM. Warto w tym momencie przypomnieć, że wcześniej Jared Leto wraz z zespołem występował między innymi na festiwalach w: Warszawie oraz w Krakowie, a także podczas indywidualnych koncertów w Warszawie i Łodzi. – Bardzo cieszymy się, że praca, którą wykonaliśmy wspólnie z władzami Miasta została doceniona. Od początku robiliśmy wszystko, żeby zespół jak naj-

piej czuł się w Polsce, a jego najbliżsi współpracownicy wykonywali swoje zadania w jak najbardziej komfortowych warunkach. W nagrodę otrzymaliśmy bardzo miłe słowa. To o tyle mobilizujące, że managementy artystów rzadko decydują się na takie podziękowania – powiedział Mateusz Pawlicki z agencji koncertowej Prestige MJM. Zadowolony z koncertu jest również Adam Fudali. – Koncert mi się podobał. Szczególnie moment, gdy Jared Leto biegał po scenie z flagą naszego miasta – stwierdził prezydent Rybnika. **(pm)**

Teren obok Domusu wciąż do wzięcia. Będzie nowy przetarg

W połowie czerwca odbyło się spotkanie komisji w sprawie przetargu na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej przy ul. Zebrydowickiej (obok Domusu). Komisja, w składzie Michał Śmigieński, Janusz Orzeł, Jerzy Granek, Stanisław Jaszczuk, Franciszek Kurpanik, Jan Mura i Tomasz Szaboń, analizowała trzy oferty dopuszczone do

części niejawnego przetargu i nie wybrała żadnej z nich.

Miasto planuje, na jesień, kolejny przetarg. – Przetarg będziemy chcieli powtórzyć, z tym że musimy zmienić zapisy specyfikacji. Muszą jasno określać, że jeżeli chętny na te tereny przedstawi koncepcję, która będzie zawierała pomysł na zagospodarowanie Domusu, to musi posiadać tytuł

własności tego obiektu bądź jakąś promesę dotyczącą własności – tłumaczy Adam Fudali, prezydent Rybnika. – Takie pomysły, dotyczące zagospodarowania Domusu, były podczas ostatniego przetargu, ale myślimy nie sformalizowali w ofercie, że wymagamy poświadczenia o prawie do tego budynku i musimy to teraz poprawić – dodaje prezydent. **(pm)**

Astra w kredycie 4 x 25% już za **13 500 zł** z 4-letnią gwarancją Opel

OPEL ASTRA ACTIVE

OSTATNIA OKAZJA W SEZONIE.

Niemiecka jakość prosto z Polski. I cena też z Polski. Opel Astra Active. Sedan w cenie hatchbacka.

- klimatyzacja i radio CD MP3
- ESP i poduszki kurtynowe
- wyjątkowa tapicerka salta, elektrycznie sterowane przednie szyby i lusterka

opel.pl Opel | BVB Champion Partner Wir leben Autos.

Podana kwota stanowi wysokość wpłaty własnej w programie finansowym Opel Kredyt 4 x 25% dla samochodów Opel Astra Active 1.4 5dr (100 KM) i dotyczy roku modelowego 2014. Zaprojektowane modele samochodów mogą zawierać elementy wyposażenia dodatkowego dostępne za dopłatą. Liczba aut w promocji ograniczona. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra 1.4 - 5,3-5,6 l/100km, CO₂ - 124-131 g/km (wg dyrektywy B01768/ECC, 2004/3/EC, cykli mieszanych). Informacje na temat złomowania samochodów, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym: www.opel.pl

FIJAŁKOWSKI

Rybnik, ul. Żorska 75, tel. 32 42 39 700

Jastrzębie Zdrój, ul. Armii Krajowej 70, tel. 32 47 67 000

www.fjalkowski.pl

Kasa dla zabytkowej kopalni Ignacy

Unijne pieniądze już niebawem popłyną do znajdującego się w Niewiadomiu zabytku szlaku techniki. Decyzją zarządu województwa śląskiego projekt pod nazwą „Rozwój infrastruktury okółoturystycznej na terenie Zabytkowej Kopalni Ignacy” zostanie wsparty kwotą ponad półtora miliona złotych.

Całkowita wartość projektu to ponad 4 miliony złotych, które zostaną przeznaczone na zagospodarowanie budynku stolarni i maszynow-

ni oraz terenów przyległych znajdujących się na terenie zakładu. Zgodnie z planem, po zakończeniu inwestycji na terenie zabytkowej kopalni Ignacy powstanie park tematyczny o charakterze industrialnym, który będzie zarządzany przez muzeum miejskie w Rybniku. – Dobrze się stało, że ten obiekt zyskał możliwość nowego życia, bo z roku na rok jego kondycja była coraz gorsza. To doskonała wiadomość, że Miastu udało się zdobyć pieniądze. Ja wierzę, że to dopie-

ro początek, i że dzięki temu remontowi kopalnia zostanie doprowadzona do stanu używalności, a w następnych latach stanie się świetnym produktem turystycznym, z korzyścią zarówno dla miasta, jak i lokalnej społeczności – mówi Bogdan Kloch, dyrektor muzeum. – Nareszcie coś się zacznie dziać. Są pieniądze, więc teraz Miasto musi wyłonić odpowiednich przedsiębiorców, którzy będą wykonywali roboty. Jestem bardzo zadowolony, bo już od dawna wiele

nam obiecywano, ale nigdy nie z tego nie było. Liczymy, że po całej renowacji wzrośnie atrakcyjność kopalni, bo będą dużo lepsze warunki do przyjmowania gości oraz turystów. Można powiedzieć, że z ruin wyłoni się coś fajnego – cieszy się z kolei Alojzy Szwachula, prezes stowarzyszenia zabytkowej kopalni Ignacy, które sprawuje opiekę nad tym terenem. Prace na terenie kopalni mają się rozpocząć we wrześniu, a skończyć w czerwcu przyszłego roku.



Z ruin wyłoni się coś fajnego – twierdzi Alojzy Szwachula, prezes stowarzyszenia zabytkowej kopalni Ignacy

Europa w Golejowie

Od 1 do 7 czerwca Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 w Rybniku-Golejowie gościł 17 nauczycieli z partnerskich szkół z Anglii, Hiszpanii, Włoch i Turcji oraz 2 uczniów przybyłych z Włoch. Spotkanie było podsumowaniem i zakończeniem Projektu Socrates Comenius Ruch w Europie – Europa w ruchu, który realizowano w wymienionych państwach przez ostatnie dwa lata.

Z tej okazji odbyła się uroczystość, podczas której uczestnicy mogli odbyć muzyczną podróż przez zaprzyjaźnione kraje. W czasie wędrowki przez Europę widzowie obejrzeli m.in. tradycyjne tańce np. walc angielski, włoską tarantelę czy śląskiego trojaka. Produktami końcowymi projektu były: piosenka „Get in any train”, której zwrotki śpiewane były w 6 językach partnerów projektu, natomiast refren śpiewany był w języku polskim, wykres analizujący badanie opadów w poszczególnych krajach w jednym tygodniu, wykres badania samochodów przejeżdżających obok szkół w ciągu 1 godziny jednego dnia, a także prezentacja dotycząca obserwacji budowy domu – od fundamentów aż po dach. W ramach projektu dziewięć uczniów z ZSP nr 4 wyjechało do partnerskich krajów: Hiszpanii, Włoch i Grecji. (opr.p.m)

Pieniądze z puszek na akwarium

W 2009 roku SP 12 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Rybniku przystąpiło do programu odzysku puszek aluminiowych Recal. Jednak podobną działalność prowadzi już 10 lat. – Ekologia to konieczność współczesnych czasów. Puszki aluminiowe zbieramy systematycznie od roku szkolnego 2004. Pieniądze otrzymane ze sprzedaży puszek przeznaczone były m.in. na dofinansowanie do „zielonej szkoły” – mówi Teresa Zielonka, wychowawczyni

klasy III a, koordynator programu Recal i tłumaczy: – Po przesłaniu zgłoszenia, otrzymujemy pakiety edukacyjne, pomagające w organizacji zajęć na temat recyklingu, plakaty poświęcone aluminium i recyklingowi, płyty z filmem „Nowe życie puszek” oraz przedstawieniem teatralnym „Ala w Alulandii”, magnesy do rozpoznawania alu-puszek, pojemniki i worki na puszek po napojach – wymienia nauczycielka z SP 12. Uczniowie bardzo się zaangażowali w zbiórkę. Prawie co miesiąc oddawali do skupu worek puszek aluminiowych. Od trzech lat pieniądze z ich sprzedaży przeznaczone są na utrzymanie dużego akwarium z rybami. Wykonano też gazetkę ścienną z materiałami o ochronie środowiska i segregacji śmieci. Uczniowie brali udział w licznych konkursach. Wymyślali również własne hasła oraz rymowanki promujące segregowanie odpadów. – Przez wszystkie działania podjęte w ramach programu

i nie tylko, uczniowie potrafią segregować śmieci, angażują się w prace na rzecz ochrony środowiska, posiadają wiedzę na temat możliwości powtórzonego wykorzystania aluminiowych puszek po napojach oraz płynących z tego pożytku ekologicznego i ekonomicznego. W tym roku szkolnym, za aktywność w edukacji na temat recyklingu aluminiowych puszek, klasa III a wygrała miniwieżę samsung – dodaje na zakończenie Teresa Zielonka z SP 12. (opr.p.m)

Podczas akcji zostaną przeprowadzone, bezpłatnie, badania kontrolne stanu uzębienia osób zgłaszających się do gabinetu oraz badania przesiewowe w kierunku występowania zmian patologicznych na błonie śluzowej jamy ustnej. Organizatorzy szczególnie zachęcają do przyścia do gabinetu pacjentów z grupy wysokiego ryzyka, czyli: – osoby palące, – osoby nadużywające alkoholu, – osoby powyżej 40 roku życia, – osoby uwarunkowane genetycznie. Zapisy na badania przyjmowane są pod numerem telefonu: 663 71 31 36. (r)



Pieniądze za zebrane puszek uczniowie z SP 12 przeznaczają m.in. na utrzymanie dużego akwarium z rybami

Matematyka, fizyka i chemia to dla nich żaden problem

W Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich odbył się VIII Interdyscyplinarny konkurs „MatFizChemek”. Był on skierowany do gimnazjalistów z klas trzecich, którzy są szczególnie zainteresowani naukami ścisłymi. Do tegorocznego drugiego etapu „MatFizChemka” zakwalifikowało się 15 uczniów.

Zwycięzcą ósmej edycji konkursu został Tomasz Szczypka z Gimnazjum

Dwujęzycznego nr 17. Drugie miejsce ex aequo zajęli Marcin Jankowski z Gimnazjum Sióstr Urszulanek i Tymoteusz Cieślak z G17. Na trzecim miejscu uplasował się Piotr Marcol z „Urszulanek”. Laureaci „MatFizChemka” otrzymali nagrody ufundowane przez Radę Rodziców przy Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Śląskich w Rybniku. Organizatorkami konkursu były nauczycielki fizyki, Iwona Kania i Krystyna Uherek. (opr. pm)



Do tegorocznego drugiego etapu „MatFizChemka” zakwalifikowało się 15 uczniów

Za darmo zbadają uzębienie

W dniach 14 i 15 lipca 2014 roku Fundacja „Z uśmiechem przez życie” we współpracy z gabinetem stomatologicznym Biały Uśmiech w Rybniku organizuje dzień otwarty „Profilaktyka stomatologiczna, profilaktyka przeciwrakowa”.

Podczas akcji zostaną przeprowadzone, bezpłatnie, badania kontrolne stanu uzębienia osób zgłaszających się do gabinetu oraz badania przesiewowe w kierunku występowania zmian patologicznych na błonie śluzowej jamy ustnej. Organizatorzy szczególnie zachęcają do przyścia do gabinetu pacjentów z grupy wysokiego ryzyka, czyli: – osoby palące, – osoby nadużywające alkoholu, – osoby powyżej 40 roku życia, – osoby uwarunkowane genetycznie. Zapisy na badania przyjmowane są pod numerem telefonu: 663 71 31 36. (r)

Dwie nowe ulice: Wisławy Szymborskiej i Antoniego Woryny

Podczas ostatniej sesji radni miejscy postanowili, że dwie rybnickie ulice będą miały swoje nowe nazwy. Już w listopadzie 2013 roku Rada Dzielnicy Popielów przyjęła ustawę, w której proponuje nadać jednej z ulic, niedaleko ul. Leopolda Staffa, nazwę Wisławy Szymborskiej. Podobną uchwałę, ale dotyczącą Zamysłowa, podjęli radni tamtejszej dzielnicy. Zaproponowali, aby jedna z ulic pomiędzy ul. Niedobczycką a Wodzisławską nosiła nazwę Antoniego Woryny. Obie propozycje zostały zaakceptowane. Uchwała radnych wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2015 roku. (pm)

Wypożycz i oznakuj rower za darmo

Rybnickie starostwo w ciepłe letnie dni zaprasza do przejażdżek rowerowych pięknymi zakątkami powiatu. Dla wszystkich, którzy nie mają własnego jednośladu, uruchomiono darmową wypożyczalnię.

Wypożyczalnia działa w starostwie w godzinach pracy, czyli od poniedziałku do środy w godz. 7.30-15.30, w czwartki 7.30-18.00 i piątki 7.30-13.00. Do dyspozycji są cztery rowery górskie oraz sześć rowerów elektrycznych, a cztery z tych ostatnich są wyposażone w foteliki dla dzieci. Rowery zaopatrzone są w linkę zabezpieczającą z zamkiem i kluczykiem, oświetlenie pozycyjne przednie i tylne, dzwonek, błotniki, a wybrane również w fotelik dziecięcy. Dla osób korzystających z rowerów z dziećmi

jest też przewidziany kask dla dziecka. Aby wypożyczyć rower należy mieć ukończone co najmniej 13 lat, przedstawić aktualny dokument tożsamości ze zdjęciem, z którego pracownik wypożyczalni spise dane, podpisać oświadczenie o wypożyczeniu roweru i o zapoznaniu się z regulaminem wypożyczalni i przejęciu roweru sprawnego technicznie. W przypadku osoby niepełnoletniej wymagane jest ukończenie co najmniej 13 lat i przedstawienie karty rowerowej. Osoba poniżej 16 roku życia może wypożyczyć rower wyłącznie za zgodą opiekuna prawnego lub rodzica. Rower należy zwrócić w dniu wypożyczenia.

Odrębną propozycję dla rowerzystów przygotowali strażnicy miejscy z Rybnika. W ich komendzie w każdy

czwartek w godzinach od 16.00 do 18.00 można oznakować swój rower. Oznakowanie jest jedną z form ochrony roweru przed kradzieżą. – Każdy jednoślad zostanie oznaczony numerem ewidencyjnym, który zostanie wpisany do naszej bazy danych. Ponadto taki jednoślad zostanie oznaczony naklejką informacyjną o jego oznakowaniu, a właściciel otrzyma świadectwo oznakowania roweru. Grafer wykonany na spodniej części ramy oraz naklejka, której zadaniem z ramy pozostawia ślad, mają wpłynąć na utrudnienie zbycia skradzionej własności – wyjaśnia Dawid Błatoń, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Rybniku. Rowery oznakować mogą tylko osoby pełnoletnie.

Szymon Kamczyk



W rybnickim starostwie do wypożyczenia są cztery rowery górskie i sześć rowerów elektrycznych

Swoją zgubę znajdziesz w urzędzie

Zgubiłeś wartościowy przedmiot, pieniądze lub klucze do samochodu? Być może uczciwy znalazca przekazał twoją zgubę do biura rzeczy znalezionych. W Rybniku taka instytucja znajduje się przy ul. Zamkowej 5.

Lista znalezionych przedmiotów jest stale publikowana na stronie internetowej miasta oraz wywieszona w biurze rzeczy znalezionych.

– Najczęściej trafiają do nas telefony komórkowe, klucze do samochodów oraz rowery – mówi Bożena Lampart z rybnickiego BRZ. Według przepisów osoba, która znajdzie wartościowy przedmiot, może zażądać od właściciela znaleźnego. Wynosi ono 10 proc. wartości przedmiotu lub znalezionej kwoty. W biurze rzeczy znalezionych każde znalezisko ulokowa-

ne jest w odrębnej kopercie i czeka na właściciela. Aby dana rzecz została przyjęta do biura na przechowanie, musi posiadać wartość. W jaki sposób można odebrać zgubę? W przypadku przedmiotów np. telefonu, należy okazać dowód zakupu, gwarancję lub dokładnie opisać zgubiony przedmiot. W przypadku gotówki należy podać nominały pieniędzy

oraz dokładne miejsce i okoliczności ich zagubienia. Procedury są inne w przypadku znalezienia sprzętu wojskowego. Wtedy znalazca powinien zgłosić znalezisko nie do biura, lecz do najbliższej jednostki policji. Obecnie w rybnickim biurze najdłużej na właściciela czeka gotówka w wys. 4840 zł, znaleziona z początku 2012 roku. W podobnym okresie na te-

renie miasta zgubiono też 300 zł, które również czeka na właściciela. Urzędnicy celowo nie podają miejsca znalezienia pieniędzy, aby można było zweryfikować znalazcę. W rybnickim biurze znajdują się też zgubione telefony. Są to telefony marek: atlanta (znaleziony w lipcu 2012 roku w okolicach Rynku), samsung (znaleziony 15 lutego 2013 r. przy ul. Mglistej) oraz sam-

sung (znaleziony 12 kwietnia przy ul. Patriotów). Jest też rower marki kross, znaleziony w październiku 2012 roku przy ul. Piasta. Częstymi zgubami są też klucze. Obecnie na właściciela czekają trzy komplety kluczy (z czerwca i października 2012 roku i 31 marca 2014 roku) oraz pojedynczy klucz do samochodu renault z początku marca 2014 roku. Szymon Kamczyk

Oładniejszy Rybnik

Można już zgłaszać się do kolejnej edycji konkursu, którego celem jest wybranie najładniej zagospodarowanych terenów w mieście. Dla zwycięzców organizatorzy przewidzieli nagrody finansowe.

Rybnicki magistrat już po raz kolejny organizuje konkurs, którego celem jest zachęcenie mieszkańców do dbania o własne posesje i przyczynianie się do poprawy wyglądu estetycznego miasta. Rywalizacja będzie się toczyć w czterech kategoriach: najlepiej zagospodarowany teren wokół budynków prywatnych, najlepiej urządzone i utrzymany teren wokół budynków mieszkalnych wielorodzinnych administrowanych przez spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe itp., najładniej urządzone otoczenie pawilonów handlowych i innych obiektów użyteczności publicznej oraz najlepiej zadbane dzielnice.

Przedmiotem zgłoszenia, w tej ostatniej kategorii, może być obszar zabudowany co najmniej dziesięcioma budynkami mieszkalnymi i obejmujący również tereny należące do miasta, o które dbają mieszkańcy dzielnicy. Pisemne zgłoszenia do konkursu należy wysłać na adres rybnickiego urzędu miasta lub składać w kancelarii magistratu w terminie do 15 lipca. Od tego dnia, aż do 31 sierpnia, komisja konkursowa będzie przeprowadzała przegląd zgłoszonych obiektów. Dla trzech pierwszych miejsc w każdej z kategorii organizatorzy przewidzieli nagrody finansowe w wysokości od 200 do 700 złotych. (kp)

REKLAMA

KRIOTERAPIA DOBRE ZIMNO – odchudza, odmładza i leczy!

Rezerwacja telefoniczna zabiegów: tel. (32) 435 22 12 lub kom. 887 033 077

PARK WODNY AQUARION AQUARION

basen • sauna • jacuzzi • solarium • fitness

W cenie biletu:
BASEN SPORTOWY • REKREACJA: bicz wodne, rwąca rzeka, ścianka wspinaczkowa, grota bujana, strefa malucha, zjeżdżalnie
STREFA SPA: sauna (fińska, parowa, na podczerwień), jacuzzi- 5 wanien

www.parkwodny.zory.pl

Internet nie pyta się o wiek

Blogowanie stało się popularnym sposobem przekazywania informacji i niejednokrotnie również zarobku. Blog to według definicji forma internetowego pamiętnika, ale czy na pewno? Z rybnicką blogerką Izabelą Rajter rozmawiamy o jej blogu, internecie i tym, kto blogerem może zostać.

Szymon Kamczyk. W jaki sposób zrodził się u pani pomysł na bloga?

Izabela Rajter. Z racji tego, że jestem wegetarianką i gotuję według diety pięciu przemian, wielu ludzi często pytało mnie o przepisy. Uznałam, że zamiast przekazywać je każdemu po kolei, lepiej wrzucić je również na bloga, gdzie będą dostępne dla wszystkich. Z czasem zaczęłam dodawać również zdjęcia tych potraw, aby pokazać jak mają wyglądać. Później blog miał pewien zastój, bo musiałam pewne rzeczy w swoim życiu poukładać, aż przyszedł czas, że wróciłam do pisania bloga w formie mojej terapii. Miałam w życiu okres, kiedy musiałam skorzystać z porad terapeutów. Radzę to wielu osobom, jeśli nie potrafią poradzić sobie z jakimś problemem, warto udać się do specjalisty. Dzięki temu miałam się uczyć życia tu i teraz, czyli zauważać daną chwilę i to co się wokół mnie dzieje. W ten sposób zaczęłam wpisywać krótkie notatki na temat tego co w danym dniu zoba-

czyłam, co przeżyłam. To przerodziło się w kolorowy blog, gdzie codziennie robię sobie zdjęcia na przerwie w pracy. Przez to, że bardzo kolorowo się ubieram, stwierdziłam, że chcę kolorować świat. Te kolory chcę pokazywać i utwierdzać ludzi w przekonaniu, że nie musi być jednolitym, szaro i ponuro. Bywają opinie, że to objaw jakiegoś narcyzmu, kiedy chwalimy się swoim życiem, wrzucamy publiczne zdjęcia. Na pewno coś w tym jest, bo nie jestem najskromniejszą osobą.

Co jeszcze oprócz przepisów i zdjęć można znaleźć na pani blogu „Wielosmaki”?

Wykonuję ręcznie kolorowe naszyjniki z wełny, których zdjęcia również wrzucam na bloga. Jeśli ktoś szuka inspiracji albo chce podpatrzeć jak zrobić coś z niczego – zapraszam. Sama noszę moje rękodzieło, co też pokazuję. Mam też linki do innych stron, które zajmują się rękodziełem. To sfera, która zaczęła się w Polsce rozwijać, ale jest



Izabela Rajter codziennie wrzuca na bloga swoje zdjęcie w innym kolorowym stroju

jeszcze traktowana trochę jak folklor. Warto od czasu do czasu zobaczyć co ludzie wymyślają z każdego możliwego materiału. Z przyjem-

nością oglądam rękodzieło, sama też biorę udział w różnych jarmarkach.

Czy przez blog można na-

wiżywać znajomości?

Oczywiście! Na moim blogu jest kilka osób, które piszą komentarze, dzielą się swoim spojrzeniem. Nawzajem oglądamy swoje blogi i się poznajemy. Jest Polka, mieszkająca w Urugwaju, jest blogerka z Wielkiej Brytanii i pisze do mnie po angielsku. Ludzie są ciekawi mnie, a ja jestem ciekawa ich.

Kto może pisać bloga?

Może zabrzmi to trywialnie, ale tak naprawdę każdy. Można prowadzić bloga stricte informacyjnego, mój mąż pięknie fotografuje i kiedyś namówiłam go, aby stworzył własnego bloga ze zdjęciami. Akurat jemu idzie to opornie. Bloga może prowadzić każdy, kto czuje taką wewnętrzną potrzebę. Ktoś mi kiedyś powiedział, że blog to internetowy pamiętnik. Nie do końca się z tym zgadzam. Pisałam kiedyś pamiętnik w liceum i to kojarzy mi się z czymś bardzo intymnym, z sekretem. Kiedy pisałam swój pamiętnik, chowałam go w kacie, aby nikt go nie znalazł. Blog jest taką odwrotnością, bo ktoś prędzej czy później na niego wejdzie i zobaczy jego treść. Może to coś jak dziennik, ale na pewno nie pamiętnik. Zupełnie bez znaczenia jest również wiek blogera. Są blogi pisane przez starsze osoby

i można znaleźć na nich ciekawe informacje. Warto pogrzebać w internecie.

Czy prowadzenie bloga wiąże się z obowiązkiem cykliczności?

Nie do końca. Można sobie założyć, że będę pisała wtedy, kiedy coś będzie na niego już stworzone. W przypadku moich przepisów, musiałam się do wpisu przygotować, zrobić potrawę, sfotografować ją. Są również osoby, które codziennie muszą dodawać jakieś informacje na bloga. Musimy jednak pamiętać, że jeśli przed dłuższy czas zapomnimy o prowadzeniu bloga, to reszta też o nim zapomni.

Czy na blogu można zarobić?

Ja nie mam doświadczeń w tym temacie, ale czytałam o tym, że są blogi, gdzie ilość wejść dziennie przekracza setki tysięcy. Wtedy firmy proponują zamieszczenie na takim blogu reklamy i płać np. 1 grosz za wejście. Miesięcznie w taki sposób można sporo zarobić. Ja mam chyba jeszcze za mało wejść. Nie po to założyłam bloga, żeby na nim zarabiać, ale być może kiedyś tak się stanie.

Tego oczywiście życzyć i dziękuję za rozmowę.
Dziękuję.

Czym jest „Cammino”? Dlaczego warto się na nie wybrać? I co ma z nim wspólnego Pier Giorgio Frassati, patron niedawnej ewangelizacji Rybnika?

Co w życiu jest najważniejsze?

Już za kilka dni, 3 lipca pięćdziesięcioosobowa grupa młodzieży wyruszy z Rybnika do Włoch, by tam odwiedzić najważniejsze miejsca związane z bł. Pier Giorgiem Frassatim, żyjącym w pierwszej połowie XX wieku studentem, zapalonym alpinistą, świadczącym pomoc najbardziej potrzebującym.

Wielu pyta: dlaczego tam? Dlaczego w wakacje Frassati? By oddychając „powietrzem świętego” i przyglądając się z bliska temu, co pozwoliło mu stać się świętym, jak najlepiej zrozumieć, co w życiu

jest... najważniejsze. Frassati jest przykładem życia pełnego, pięknego, doskonałego, podczas gdy nasze ambicje często kończą się na karierze i dostatku. Frassati gardził bogactwem, a my żyjemy w świecie rządzonego przez pieniądze, w którym brak miejsca na współczucie, pomoc czy dobre słowo. Frassati był normalny, a my... chcemy być właśnie tacy!

Jedziemy do Włoch, by uczcić się życia oddanego w służbie drugiemu człowiekowi, odwagi do niesienia pomocy innym: odrzuconym,

niechcianym, ale i wszystkim, którzy potrzebują choćby czyjejś obecności. Chcemy przeżyć „Cammino di Pier Giorgio”, a więc „drogę Pier Giorgia”, by naszemu życiu nadać podobny do jego szlachetny, Boży kształt.

W planach pielgrzymki mamy pomoc w budowie drogi do schroniska górskiego, spotkanie z krewnymi bł. Pier Giorgia, modlitwę w Pollone, w jego rodzinnym domu. Będziemy chodzić drogami Frassatego, zaglądać w odwiedzane przez niego miejsca. Pójdziemy na cmen-

tarz, gdzie pochowani są jego rodzice i siostra. Przejdziemy góskim szlakiem, który on sam kiedyś przemierzał...

Organizatorem naszej zagranicznej wyprawy jest Towarzystwo Ciemnych Typów bł. Piotra Jerzego Frassatego. Wyruszymy z Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Rybniku na Nowinach. Już rok temu młodzi z tego miasta, a także Pszczyny, Katowic i Piekara Śląskich pomagali w pracach porządkowych i remontowych w szwajcarskim klasztorze i seminarium, zwiedzali Turyn i Oropę, a także wędrowali na Monte Mucrone (górze we włoskich Alpach, którą Pier Giorgio widział z okna pokoju w rodzinnej rezydencji). W tym roku rozpoczynamy naszą przygodę od modlitwy z rodzinami archidiecezji katowickiej (także Ciemnymi Typami) przy grobie błogosławionego w turyńskiej katedrze. Zabieramy ze sobą intencje polecane nam, a nadsyłane na konto pocztowe: frassatiwrybniku@gmail.com. Codziennie na Facebooku publikować będziemy relację z naszej wyprawy.

Gabrysia Łukasik



Ciemne Typy przy grobie bł. Pier Giorgia w Turynie, 4 lipca 2013 roku

Wakacje w Niedobczycach



Dzieci, które skorzystają z oferty domu kultury pojadą m.in. do Dream Parku w Ochabach i Parku Miniatur w Ogrodzieńcu

Dom Kultury w Rybniku-Niedobczycach zaprasza na wakacje dla dzieci. W tym roku wycieczki i inne atrakcje przygotowano na sierpień. Placówka zaprasza od 4 do 14 sierpnia. W ramach wakacji zajęcia plastyczne, wyjazdy na kąpielisko „Ruda” oraz bardzo atrakcyjne wycieczki, m.in. do Kopalni Cukierków

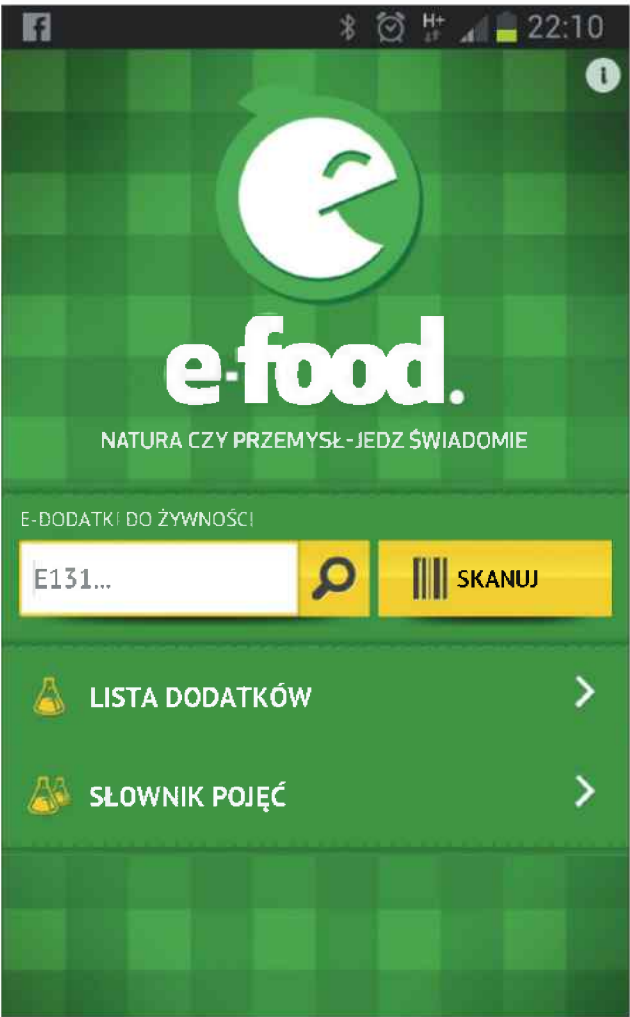
„Hanys” w Katowicach, do Dream Parku w Ochabach, Parku Miniatur w Ogrodzieńcu oraz do ZOO w Chorzowie. Organizatorzy zapraszają dzieci w wieku od 8 lat do 6 klasy szkoły podstawowej. Odpłatność 120 zł. Informacje: (32) 433 10 65. Zapisy w sekretariacie DK od pon. do pt. 8.00-16.00.

(r)

JAK ROZSZYFROWAĆ etykietę?

Kody kreskowe czy wykazy składników kryją mnóstwo zaszyfrowanych dla przeciętnego zjadacza chleba informacji o substancjach zastosowanych przy produkcji żywności. Są to przeróżne cyfry, skróty, nazwy związków chemicznych. Z jednej strony coraz częściej znajdujemy na opakowaniach informacje, że produkty nie zawierają konserwantów czy sztucznych barwników, słodzików, a z drugiej na tych samych etykietach w wykazie składników czytamy o użytych substancjach E-..., regulatorach, ekstraktach, itd. Jak dowiedzieć się czy dany składnik jest sztucznie wytworzony, czy też ma naturalne pochodzenie? Czy jest zdrowy, lub może zaszkodzić? Jednym z rozwiązań może być darmowy program e-food na telefony komórkowe czy urządzenia typu tablet. Dostępny jest w sklepach internetowych Google Play oraz AppStore. Zasada działania e-food jest prosta i

przypomina robienie zdjęć komórką. Klikamy „skanuj”. Uruchamia się wizjer, który musimy ustawić nad kodem kreskowym produktu. Po chwili następuje odczyt. Jeśli produkt jest w bazie, na ekranie wyświetla się wykaz składników z wyjaśnieniem wpływu na organizm. Przeprowadziliśmy sprawdzian - zeskanowaliśmy Musli Śniadaniowe Bruggen Just Fit z Biedronki. W wykazie składników znalazła się substancja E471. Przeczytaliśmy, że to emulgator, czyli stabilizator uzyskiwany syntetycznie, raczej obojętny dla zdrowia. Jeśli danego produktu nie ma w bazie, możemy zrobić zdjęcie kodu kreskowego i składu produktu i wysłać na podany mail. Twórców programu deklarują, że dodają szybko produkt do bazy. Oprócz skanera program zawiera wyszukiwarkę symboli, słownik pojęć oraz listę dodatków stosowanych w produkcji żywności. (tora)



Zasada działania e-food jest bardzo prosta

Ruszyła akcja informacyjna sanepidu na temat skutków nadmiernego opalania

Słońce najbardziej szkodzi dzieciom

Brązowo, ale czy zdrowo? – tak nazywa się akcja edukacyjna prowadzona przez sanepid mająca uświadomić mieszkańcom zagrożenia związane z nadmiernym opalaniem się. Nieodpowiedzialne korzystanie z promieniowania ultrafioletowego szczególnie zagraża dzieciom i młodzieży. – Ta grupa wiekowa jest bowiem szczególnie narażona na szkodliwy wpływ promieniowania UV, gdyż skóra w okresie rozwojowym jest bardziej podatna na niekorzystne ich działanie. Większość

młodych ludzi nie uważa poparzeń słonecznych za coś niebezpiecznego, a nadmierna ekspozycja młodzieży na słońce, zwłaszcza sztuczne, może przyczynić się do powstania raka skóry w późniejszym wieku – twierdzi Bernadetta Zawadzka z wodziśławskiej stacji sanitarno-epidemiologicznej. Niebezpieczne dla zdrowia w okresie dzieciństwa i dojrzewania jest nie tylko naturalne światło słoneczne w nadmiernych ilościach, ale też sztuczne, w solarium. (tora)

JAK NIE DAĆ SIĘ ULTRAFIOLETOWI

1) ograniczyć czas przebywania na słońcu od godz. 10.00 do 14.00;

2) robić przerwy w opalaniu się, częściej przebywać w cieniu;

3) nosić ubrania ochronne, bawełniane, nie ekspozować całego ciała;

4) nosić okulary przeciwsłoneczne, które stanowią 99% - 100% ochrony przed UVA i UVB dla oczu;

5) używać kremów ochronnych;

6) chronić niemowlęta i dzieci już od najmłodszych lat oraz uczyć je wraz z wiekiem racjonalnego korzystania ze słońca.

Kącik ZUS • Beata Kopczyńska, rzecznik prasowy O/ZUS w Rybniku

Aktualnie jestem na stażu z Urzędu Pracy do końca sierpnia 2014 r. W maju br. uległam wypadkowi w pracy. Czy po zakończeniu stażu, gdy będę nadal chorować, należy mi się zasiłek chorobowy?

Bezrobotna

Osoby przebywające na stażu podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. Za okres przebywania na stażu z Urzędu Pracy otrzymuje Pani stypendium, dlatego też za ten okres nie przysługuje świadczenie w

postaci zasiłku chorobowego w związku z wypadkiem przy pracy. Okresy są wliczane jednak do okresu zasiłkowego, o którym mowa w art. 8 z dnia 25 czerwca 1999 r. Ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz.U. z 2014 poz. 159), oraz do wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego, o którym mowa w art. 18 tej ustawy. Natomiast, po zakończeniu stażu, gdy będzie Pani nadal przebywała na zwolnieniu lekarskim w

związku z wypadkiem przy pracy, zasiłek chorobowy i ewentualne świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego będzie wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Czy w trakcie urlopu rodzicielskiego można pracować, a jeżeli tak, to w jakim wymiarze?

Anka

- Tak, nowe przepisy wprowadzają możliwość łączenia urlopu rodzicielskiego z pracą w wymiarze nie

przekraczającym 1/2 etatu u pracodawcy udzielającego takiego urlopu. Pracodawca jest zobowiązany uwzględnić wniosek pracownika w tej sprawie i udzielić mu urlopu na pozostałą część wymiaru czasu pracy, chyba że nie jest to możliwe ze względu na organizację lub rodzaj wykonywanej przez niego pracy. W takim przypadku pracodawca jest zobligowany poinformować pracownika na piśmie o przyczynie odmowy uwzględnienia jego wniosku

Co tydzień podajemy ceny paliw na stacjach w regionie. Ceny sprawdzamy w każdy poniedziałek pomiędzy godz. 7.00 a 9.00.

Gdzie taniej?

CENY PALIW NA STACJACH W REGIONIE poniedziałek, 30 czerwca 2014 r.

Stacje paliw	ON	Pb95	LPG
RACIBÓRZ			
Statoil, plac Mostowy	5,33 ▲	5,49 ▲	2,28 ▼
Orlen, ul. Piaskowa	5,33 ▲	5,49 ▲	2,28 ▼
Shell, ul. Opawska	5,37 ●	5,52 ●	2,28 ▼
BP, ul. Reymonta	5,33 ▼	5,49 ▼	2,28 ▼
Auchan, ul. Rybnicka	5,25 ▲	5,40 ▲	–
Orlen, ul. Rybnicka	5,33 ▲	5,49 ▲	2,28 ▼
Stacja, ul. Środkowa	5,24 ▲	5,39 ▲	–
Shell, ul. Rybnicka	5,37 ▲	5,52 ▲	2,35 ▲
BP, ul. Odrodzenia 4 (Markowice)	5,42 ▲	5,61 ▲	2,48 ▲
Lotos, ul. Jana Pawła II	5,37 ●	5,52 ●	2,28 ▼
Centurion, ul. Dąbrowszczaków	5,33 ▲	5,49 ▲	–
Lotos Optima, ul. Drewniana/Reymonta	5,31 ▼	5,46 ▼	2,27 ●
KRZANOWICE			
SKR, Krzanowice, Cegielniana 1	5,31 ▲	5,47 ▲	–
KUŹNIA RACIBORSKA			
Bliska, ul. Tartaczna	5,29 ▲	5,49 ▲	2,29 ●
RZUCHÓW			
Orlen, ul. Pstrążka 1	5,29	5,49 ▲	–
WODZISŁAW			
Statoil, ul. Witosa	5,35 ▲	5,43 ●	2,33 ●
Shell, ul. Rybnicka	5,35 ▲	5,45 ▲	2,38 ▲
Orlen, ul. Rybnicka	5,35 ▲	5,43 ▼	2,33 ●
Statoil, ul. Pszowska	5,23 ▲	5,39 ▼	–
RYDUŁTOWY			
Orlen, ul. Raciborska	5,29 ▲	5,49 ▲	2,35 ●
Petrol Point, ul. Raciborska	5,26 ▲	5,46 ▲	–
RYBNIK			
BP, rondo Wileńskie	5,29 ▼	5,53 ▼	2,25 ●
eMILA (dawniej Neste)	5,20 ▲	5,38 ▲	–
Shell, ul. Budowlanych	5,29 ●	5,53 ▲	2,30 ▲
Statoil, ul. Jana Kotucza	5,26 ▼	5,46 ▲	–
Lukoil, ul. Wodzisławska	5,15 ▼	5,27 ▼	2,23 ▼

▲ WZROST ▼ SPADEK ● BEZ ZMIAN ■ NAJTANIEJ ■ NAJDROŻEJ

NAJWIĘCEJ OFERT PRACY

Szukaj tylko u nas

nowiny.pl

Dzwon „Maria” coraz bliżej

LESZCZYN. Komitet Odzyskania Dzwonu „Maria” z Leszczyn prowadzi aktywne działania zmierzające do powrotu zabytku do Leszczyn. Wizyta leszczyńskiej delegacji w Niemczech wyjaśniła wiele związanych z tym przedsięwzięciem wątpliwości.

Najważniejsza była decyzja parafii w Elze o zwrocie dzwonu. Obie strony uzgodniły swoje role w tym temacie. Strona niemiecka przygotowuje projekt umowy pomiędzy parafiami o przekazaniu dzwonu oraz wystąpi do stosownych władz o zgodę na zwrot dzwonu, ponieważ jest on własnością państwa. – Według oświadczenia proboszcza Wirtza uzyskanie tej zgody jest tylko niezbędną formalnością wobec wcześniejszej zgody samej parafii – informuje Krzysztof Klucznik, przewodniczący Komitetu Od-

zyskania Dzwonu „Maria”. Zgodnie z dalszymi uzgodnieniami parafia w Elze na własny koszt miała zlecić sporządzenie kosztorysu ściągnięcia dzwonu i transportu do Polski. Leszczyńska parafia ma natomiast pokryć te wydatki. – Jako, że potrzebnych, według wstępnego szacunku, ok. stu tysięcy złotych w kasie parafialnej nie ma, nasz komitet zaczął szukać pieniędzy. Z pomocą przyszedł poseł PiS Wojciech Szarama, który w tej sprawie złożył interpelację do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Minister Bogdan Zdrojewski odpowiadając na interpelację zapewnił udzielenie wszechstronnej pomocy Parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Leszczynach – wyjaśnia Krzysztof Klucznik, który uzyskał pisemne potwierdzenie woli pomocy ze strony MKiDN



Krzysztof Klucznik i proboszcz z Leszczyn Krzysztof Fulek podczas wizyty w niemieckim Elze

po przedstawieniu kalkulacji kosztów.

Koszty znacznie niższe

Czekając na tę kalkulację komitet uzgodnił z proboszczem ks. Krzysztofem Fulkiem miejsce, w którym po odzyskaniu, znajdzie się pochodząca z 1617 roku „Maria”. Zabytkowy dzwon nie będzie bowiem umieszczony w dzwonnicy, gdyż nie ma tam już miejsca. Będzie, po odrestaurowaniu, wyeksponowany przy wejściu na plac kościelny. W pierwszych dniach czerwca nadeszła długo oczekiwana kalkulacja kosztów ściągnięcia i transportu dzwonu. Na szczęście kwota przedstawio-

na przez stronę niemiecką jest znacznie niższa niż wcześniej zakładano. Komitet wystąpił więc niezwłocznie do MKiDN z prośbą o określenie wysokości i sposobu pomocy finansowej dla parafii.

W rękach ministerstwa

Sprawą zajęła się też w międzyczasie Duszpasterska Rada Parafialna przy parafii w Leszczynach, akceptując wszystkie działania komitetu zmierzające do szczęśliwego zakończenia, trwających już dwa lata starań. Parafia musi być przygotowana na koszty związane z odrestaurowaniem dzwonu, który ma w kilku miejscach nie-



Dzwon „Maria” w dobrym stanie znajduje się w kościele w Elze

wielkie uszczerbienia oraz na zbudowanie dzwonnicy, w której będzie można eksponować ten piękny zabytek. Proboszcz Krzysztof Fulek, rada parafialna i komitet,

który przekształca się w formalne Stowarzyszenie Przyjaciół Leszczyn „Dzwon”, z niecierpliwością czekają na odpowiedź z ministerstwa.

Szymon Kamczyk

OSP Golejów z najlepszymi ratownikami

LESZCZYN. Na boisku klubu piłkarskiego Piast Leszczyn odbyły się pierwsze Powiatowo-Miejskie Zawody Pierwszej Pomocy wraz z festynem rodzinnym, zorganizowane przez miejscowych strażaków. Impreza przyciągnęła druhów z całego powiatu.

Najpierw strażacy wzięli udział w zmaganiach konkursowych. Musieli wykazać się umiejętnościami niezbędnymi do przeprowadzenia działań ratujących zdrowie i życie poszkodowanych. Było o co walczyć, bo oprócz pucharów, zwycięzcy otrzymali nowoczesne radiotelefony, zestaw do wybijania i rozcinania szyb w samochodach oraz szyny Kramera, służące do usztyw-

niania złamanych kończyn. Każdy ze strażaków, uczestniczących w zawodach, otrzymał również osobisty zestaw pierwszej pomocy, składający się z maseczki do resuscytacji i rękawiczek ochronnych. Oprócz zawodów udzielania pierwszej pomocy, specjalną konkurencję z humorem przygotowali również oficerowie PSP Rybnik. Strażacy-kierowcy musieli wykazać się jazdą na rowerze slalomem, strącaniem kubków chlusem wody z drabiny oraz konkurencją zarezerwowanej zawyżką dla młodzieży, czyli kierowaniem prądu wody z hydronetki do celu. Po podliczeniu wszystkich konkurencji zwycięską jednostką



Najlepsi w zawodach byli strażacy z OSP Golejów

okazała się Ochotnicza Straż Pożarna w Golejowie. Drugie miejsce zajęła OSP Lyski, a trzecie OSP Jankowice. W

zawodach udział brały również jednostki z Boguszowic, Popielowa, Świerklan, Czerwonki, Książenic, Zwonowic

oraz gospodarze z Leszczyn. Strażacy po przeprowadzonych zawodach mieli okazję do wypróbowania nowoczesnego sprzętu akumulatorowego do ratownictwa technicznego. Dla mieszkańców Leszczyn odbył się również festyn rodzinny z wieloma atrakcjami. Pomimo niesprzyjającej aury w imprezie wzięła udział spora grupa publiczności. – Chcemy, aby zawody stały się imprezą cykliczną i odbywały się co roku na boisku w Leszczynach. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku pogoda będzie dla nas łaskawsza – powiedział Grzegorz Swinka z OSP Leszczyn, główny pomysłodawca zawodów.

Szymon Kamczyk

Czwarte miejsce za wysportowanych mieszkańców



Wójt odebrał dyplom z rąk wicemarszałka

LYSKI. Już piąty raz z rzędu gmina plasuje się w ścisłej czwórce współzawodniczą sportowego Turniejów Miast i Gmin. Tegoroczna jubileuszowa XX edycja, odbyła się w ramach VI Europejskiego Tygodnia Sportu od 17 do 23 maja. Prawie 80 imprez z 2653 uczestnikami pozwoliło Lyskom zająć czwarte miejsce w województwie. Gdyby nie kapryśna pogoda, podium byłoby znów realne. To i tak ogromny sukces i potwierdzenie świetnej popularyzacji sportu masowego w Lyskach. Wójt Grzegorz Gryt odebrał z rąk wicemarszałka Kazimierza Karolczaka stosowny dyplom, a nagroda pieniężna dla gminy zostanie wręczona na uroczystym podsumowaniu we wrześniu.

(ska)

Rozdali husarskie skrzydła dla najlepszych

JEJKOWICE. W Szkole Podstawowej im. Jana III Sobieskiego w Jejkowicach odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Dwójka najbardziej wyróżniających się uczniów otrzymała najwyższe szkolne wyróżnienie – statuetkę

skrzydeł. Uroczystość zakończenia roku z udziałem uczniów klas szóstych odbyła się na szkolnej sali gimnastycznej, z udziałem władz gminy i rybnickiego kuratorium. Uczniowie, którzy przez trzy lata z rzędu otrzymywali świadectwa z wyróżnieniem, na zakończenie szkoły zostali uhonorowani medalami. Dwoje uczniów, którzy oprócz wysokiej śred-

niej reprezentowała szkołę na różnego rodzaju konkursach i przeglądach, otrzymała najwyższe wyróżnienie szkoły, jakim jest statuetka husarskich skrzydeł. Skrzydłami uhonorowani zostali Emilia Węgrzyk i Sebastian Pikus. Teraz uczniowie trafią w poczet najlepszych absolwentów i będą kontynuować swoją naukę w gimnazjum.

(ska)



Statuetkę skrzydeł otrzymali Emilia Węgrzyk i Sebastian Pikus

Świętowali przyjazd nowej fury



Wspólne zdjęcie członków OSP Gaszowice przy nowym samochodzie

GASZOWICE. Punktualnie o godz. 17.00 w poniedziałek 23 czerwca w OSP Gaszowice zawyła syrena. Zaciekawieni mieszkańcy remizy wyszli przed domy, aby obserwować, gdzie tym razem wyjedzie straż. Okazało się, że druhowie przygotowali niespodziankę.

Tym razem syrena nie była oznaką tragedii, ale radości. Straż nie wyjechała, a przyjechała do remizy. Od prawie roku OSP Gaszowice dysponowała jednym samochodem gaśniczym. Był to średni samochód na podwoziu marki man, skarosowany w 2012 roku. Przed ro-

kiem w jednostce funkcjonował jeszcze stary żuk, jednak w końcu zepsuł się, a koszt naprawy był większy niż wartość auta. Strażacy za zgodą wójta zrobili z pożytek ze starego grata, testując na nim sprzęt do ratownictwa technicznego, czyli służący do rozcinania samochodów podczas zdarzeń drogowych. Stary żuk pełnił rolę samochodu gospodarczego, a czasem służył podczas drobnych akcji, jak usuwanie gniazd owadów, czy gaszenia małych pożarów trawy. Kiedy tylko nadarzyła się okazja, strażacy wszelkimi możliwymi sposobami doprowadzili do tego, aby do jednostki trafił nowy wóz. OSP Gaszowice najczęściej i najszybciej w gminie wyjeżdża do akcji gaśniczych oraz miejscowych zagrożeń, dlatego w interesie publicznym było wyposażenie jednostki w

dodatkowy, mniejszy samochód.

Trafiła się szansa

Spore zasługi w całej akcji miał komendant gminny Czesław Kasperzec. Nowe auto miało trafić do innej jednostki w gminie Gaszowice, jednak tamtejsi strażacy zrezygnowali z nowego wozu. Kiedy tylko ta informacja dotarła do zarządu gminnego, od razu zapadła decyzja, że samochód trafi do OSP Gaszowice. Na przekazanie auta zgodziła się Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Rudzie Śląskiej, a zgodę wydał komendant wojewódzki. Samochód w jednostce używany był bardzo rzadko, dlatego strażacy zdecydowali się przekazać go do OSP Gaszowice, na podstawie porozumienia z KM PSP Rybnik. W zamian za przekazanie samochodu, 20 tys. zł zostanie przekaza-

ne do KM PSP Ruda Śląska z budżetu gminy Gaszowice. Do auta dołoży się także powiat, który przekaże do Rudy Śląskiej najpierw 30 tys. zł, a później kolejne 30 tys. zł na zakup paliwa.

W tym roku wyjedzie

W końcu 9-letni lekki samochód gaśniczy na podwoziu iveco daily trafił do Gaszowic. Samochód na liczniku ma zaledwie 26 tys. przejechanych kilometrów. – Symbol tego samochodu to GLBA 1/1 1/1,3. 1/1 oznacza zbiornik 1000l wody o wydajności 100l na minutę z autopompą jednozakresową z szybkim natarciem wysokiego ciśnienia. Druga część symbolu 1/1,3 to wydajność systemu CAFS, czyli służącego do podawania tzw. piany lekkiej. To jeden z najnowocześniejszych systemów gaśniczych – wyjaśnia Wojciech Kasperzec, naczelnik OSP Gaszowice. Nowy samochód gaśniczy mieści sześciuosobową załogę. Na razie na wyposażeniu jest tylko system szybkiego natarcia oraz najaśnice, ale druhowie chcą sukcesywnie wyposażać nowe auto. Trafi do niego część obecnego wyposażenia samochodu man, a docelowo po dokonaniu odpowiednich zakupów, wyposażenie stanowić mają sprzęt hydrauliczny do rozcinania samochodów, aparaty oddechowe, piła oraz sprzęt do usuwania owadów. – Chcemy, aby w tym roku samochód mógł już wyjeżdżać do akcji – podsumowuje Szymon Korbel, prezes OSP Gaszowice.

Szymon Kamczyk



Strażacy niczym przy wodowaniu statku, oblali swój nowy nabytek strugami szampana



Patrycja Markowska zaśpiewa w Świerklanach piosenki z najnowszej płyty

POWITAJĄ LATO z Patrycją Markowską

ŚWIERKLANY. Już 5 lipca na terenie OSiR w Świerklanach odbędzie się jedna z najhuczniejszych imprez zaplanowanych na 2014 rok. Będzie to festyn z okazji powitania wakacji, na którym gwiazdą wieczoru będzie Patrycja Markowska. Festyn rozpocznie się o godz. 17.00 programem artystycznym dla dzieci „Bajkowy artysta”, w ramach którego przewidziano liczne niespo-

dzianki i konkursy z nagrodami. O godz. 18.30 wystąpi również De Records Cover Band, a występ gwiazdy wieczoru zaplanowano na godz. 20.00. Później DJ zaserwuje najlepsze wakacyjne hity, podczas zabawy pod chmurką. Dla wszystkich również bogata oferta gastronomiczna oraz liczne atrakcje dla dzieci i dorosłych. Wstęp na festyn oczywiście jest bezpłatny. (ska)

Ruszają remonty placów zabaw

ŚWIERKLANY. W najbliższym czasie rozpocznie się remont placów zabaw znajdujących się na terenie ośrodków rekreacyjno-sportowych GOKiR-u w Jankowicach i Świerklanach. Polegał on będzie na wymianie istniejących urządzeń zabawowych na nowe.

Na czas prowadzenia prac demontażowych i instalacyjnych place zostaną wyłączone z użytku i zabezpieczone przez wykonawcę. Jednocześnie urząd apeluje do mieszkańców, aby zwrócili szczególną uwagę na to, gdzie bawią się ich dzieci i aby przestrzegali je

przed wchodzeniem na teren objęte pracami. Wyeksploatowane urządzenia zostaną zastąpione nowoczesnymi zestawami zabawowymi. W skład takiego zestawu wchodzić będą m.in. huśtawka, minikaruzela, przeplotnia, bujak sprężynowy, zjeżdżalnia i piramida linowa. Urządzenia będą posiadały wymagane atesty, aby korzystające z nich dzieci mogły się bawić i spędzać swój wolny czas w sposób bezpieczny. Na czas prowadzenia remontu urzędnicy proszą o respektowanie oznakowań na terenach objętych pracami. (ska)

Rozwiń swój muzyczny talent

JEJKOWICE. W Gminnej Bibliotece Publicznej w Jejkowicach rusza projekt „Muzyczne lato”. Będą to bezpłatne warsztaty gitarowe i wokalne dla młodzieży i dorosłych. Zapisy na zajęcia przyjmowane są w bibliotece.

Warsztaty gitarowe zaplanowano na 7 lipca i 18 sierpnia. Poprowadzi je Karol Husak. Warsztaty wokalne prowadzone będą przez Annę Gajdę 7 i 8 lipca oraz 4 sierpnia. Na koniec zaplanowano wspólną zabawę karaoke. (ska)

Pierwszy quest o małej wsi

ŁUKÓW ŚLĄSKI. Pierwsza grupa uczniów odwiedziła sołectwo, aby wziąć udział w questingu, czyli niezwykle spacerze w poszukiwaniu śladów historii. Grę przygotowali dla wszystkich chętnych specjaliści od grzebania w historycznych zakamarkach, czyli Stowarzyszenie Działań Lokalnych „Spichlerz”.

Questing to zdobywająca ostatnio coraz więcej fanów forma spędzania czasu wolnego. Minimalnym nakładem pracy i pieniędzy, lokalni działacze stwarzają możliwość rodzinnego spaceru na zasadzie gry w podchody, jednocześnie serwując zwiedzającym wiedzę o historii danego miejsca. Tak jest również w Łukowie. Przejść można tam trzeci questing w gminie Gaszowice. Pozostałe dwa zlokalizowano w Czernicy. Aby wziąć udział w spacerze, wystarczy tylko chęci, dobra pogoda i odwiedzenie siedziby stowarzyszenia, gdzie otrzymać można za

darmo specjalny folder, który pełni rolę przewodnika. – Dwa questy powstały w Czernicy i nam, mieszkańcom Łukowa, zależało na tym, aby również pokazać naszą piękną okolicę. Razem z koleżankami i kolegami ze „Spichlerza” przeszliśmy trasę i ułożyliśmy quest, który teraz przejść może każdy chętny – zachęca Barbara Watola z SDL „Spichlerz”.

Grupowo i samotnie

Udział w wyprawie mogą wziąć również grupy zorganizowane, np. uczniowie, jak ci, którzy przyjechali do Łukowa z Gimnazjum nr 17 w Rybniku. Po wcześniejszym umówieniu się z członkami Stowarzyszenia „Spichlerz”, grupa otrzymała foldery, dzięki którym przejdzie trasę. Dla wszystkich pozostałych chętnych foldery dostępne są bezpłatnie w Ośrodku Kultury „Zameczek” w Czernicy. Pomysłodawcy questu zachęcają do udziału w spacerze całe

rodziny. Questing to dobry pomysł na spędzenie czasu w weekend, aby zobaczyć ciekawe miejsca i jednocześnie poznać kawałek lokalnej historii. Łukowska trasa nosi nazwę „Wielkiej wyprawy przez małą zieloną wieś”, co idealnie pasuje do maleńkiej miejscowości.

Cząstka historii

W specjalnie przygotowanym folderze znalazły się stare zdjęcia oraz wierszowany tekst, który zawiera wskazówki do przejścia trasy. Zaczyna się ona przed ponad stuletnią kapliczką Św. Jana Nepomucena. Następnym punktem na trasie jest stara karczma i miejsce, gdzie niegdyś stała remiza strażacka. Spod karczmy zwiedzający udają się nad stawy, gdzie staną na grobli i mogą podziwiać m.in. gniazdo bociana białego. W tym miejscu kiedyś stał młyn, gdzie zboże przerabiano na



Pierwszą grupą, która przeszła trasę questu byli uczniowie Gimnazjum nr 17 w Rybniku

makę do wypieków. Po przejściu urokliwymi zakątkami miejscowości, turyści dowiedzą się gdzie dawniej bielito się płótna, wyciskano olej, aż w końcu staną przed po-

mnikiem dziedzica Felbiera, który ufundował postument po stracie syna podczas wojny. Trasa questingu wiedzie również wokół łukowskiego dworu i pobliskiego stawu, a

później obok masowego grobu szwedzkich żołnierzy, by znowu zaprowadzić zwiedzających pod krzyż i figurę Nepomucena.

Szymon Kamczyk

Rozmowy o życiu, cierpieniu, umieraniu i śmierci

Hospicjum to nie „umieralnia”

Pomimo dużych nadziei i rozwoju nauki problem chorób nowotworowych wciąż jest daleki od rozwiązania. Dane globalne pokazują, że śmiertelność z powodu chorób nowotworowych na całym świecie niestety wzrasta.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) przewiduje, że w 2020r. z powodu nowotworów nastąpi około 10 mln zgonów z czego 7-8 mln w krajach rozwijających się, podczas gdy ich liczba w krajach uprzemysłowionych nie zmieni się i wyniesie 2-3 mln. W naszych czasach rozpoznanie choroby nowotworowej nie jest równoznaczne z „wyrokiem śmierci”. Coraz więcej nowotworów potrafiemy bardzo skutecznie leczyć, nie mniej jednak nadal mamy i będziemy mieli do czynienia z chorymi, których wyleczyć z choroby nowotworowej – z różnych przyczyn – po prostu już nie można. Co nie oznacza, że nie można im pomóc w ogóle! Nie można godzić się ze stwierdzeniami niektórych lekarzy „to jest nowotwór, tutaj już nic nie można zrobić”, „przecież to jest rak, to musi boleć”. Wcale nie musi boleć i bardzo wiele można zrobić – zajmują się tym lekarze specjalizujący się w medycynie paliatywnej i zatrudnieni w hospicjach.

Opieka paliatywna (czy mówiąc w dużym uproszczeniu hospicyjna) to aktywna, całościowa opieka nad pacjentem

z zaawansowaną, postępującą chorobą (najczęściej nowotworową, ale nie tylko). Podstawowe znaczenie ma leczenie bólu i innych objawów oraz zapewnienie wsparcia psychologicznego, społecznego i duchowego. Definicja podkreśla, że otoczeni opieką są chorzy z nieuleczalną, postępującą chorobą, a więc w tym okresie, kiedy nie ma już racjonalnej nadziei na wyleczenie, a śmierć chorego jest najbardziej naturalną i przewidywaną kolejną rzeczą. Aby to zapewnić leczenie w tym okresie musi obejmować wszystkie sfery życia chorego: fizyczną, psychosocjalną i duchową.

Aspekt fizyczny to przede wszystkim łagodzenie bólu (przy dobrze prowadzonym leczeniu przeciwbólowym można uwolnić od bólu 80 – 90 proc. chorych z nowotworem) i innych nieraz bardzo dokuczliwych dolegliwości somatycznych (duszności, osłabienia, zaparcia, nudności, wymiotów itd). Potrzeby socjalne i psychiczne to przede wszystkim ograniczanie poczucia osamotnienia, izolacji społecznej i akceptacji ze strony otoczenia i umożliwienie choremu i jego najbliższemu pogodzenia się z nadchodzącą śmiercią. Potrzeby duchowe, to nieza-

leżnie od światopoglądu, próba znalezienia odpowiedzi na pytania dotyczące sensu kończącego się życia, sensu cierpienia i „rozliczenia się” z odchodzącym światem doczesnym. Medycyna paliatywna jest więc medycyną życia – życia w jego ostatnim okresie, nie „medycyną śmierci”, a hospicjum to nie „umieralnia” (jak to często funkcjonuje w potocznych

opiniach i wyobrażeniach), tylko miejsce w którym chorzy (nie mający do tego warunków w swoich domach rodzinnych) godnie i w możliwie największym komforcie dożywają swoich ostatnich dni.

Cezary Lepiarczyk

Dr Cezary Lepiarczyk – psychiatra, ordynator na oddziale psychiatrii sądowej w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku, zaangażowany w działalność rybnickiego hospicjum



Rusza program dla dużych rodzin

ŚWIERKLANY. W gminie rusza program Karta Dużej Rodziny, na podstawie rządowego projektu. Wnioski składać można w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Świerklanach.

Karta Dużej Rodziny oferuje członkom rodzin wielodzietnych system zniżek oraz dodatkowych uprawnień. Jej posiadacze będą mieli możliwość korzystania z katalogu oferty kulturalnej, rekreacyjnej czy transportowej na terenie całego kraju. Wnioski przyjmowane są w siedzibie ośrodka, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Przy składaniu

wniosku należy okazać dokument tożsamości (w przypadku rodziców) oraz akt urodzenia lub dokument potwierdzający tożsamość w przypadku dzieci do 18 roku życia. Dzieci powyżej 18 roku życia dodatkowo muszą okazać zaświadczenie o planowanym terminie ukończenia nauki. Z karty mogą również skorzystać rodziny zastępcze. Szczegółowych informacji na temat programu udzielają pracownicy GOPS. Wykaz potrzebnych dokumentów można znaleźć również na stronie internetowej urzędu gminy.

Szymon Kamczyk

Seniorzy będą w telewizji

CZERWIONKA-LESZCZYN. Seniorzy z gminy i miasta nie próżnują. Po powstaniu pierwszej kawiarenki obywatelskiej, z inicjatywy Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Bełk, Fundacji Media 3.0 oraz MOK, rusza program telewizyjny „Senior.tv”!

Cykl programów „Senior.tv” prowadzony jest przy współpracy seniorów skupionych wokół Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Czerwionce-Leszczynach z lokalną młodzieżową telewizją internetową czerwionka.org działającą w ramach projektu pn. „Media Lab - portal czerwionka.org”. Programy

telewizji „Senior.tv” będą dotyczyły m.in. problemów przedstawianych przez starszych mieszkańców oraz działań związanych z realizacją projektu. Zachęcamy do oglądania pierwszego programu w ramach „Senior.tv” na stronie urzędu miejskiego. Jest to zapis spotkania burmistrza Wiesława Janiszewskiego z seniorami w kawiarence obywatelskiej. Projekt jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020. (ska)

Boguszwowickie Dni Młodych

Boguszwowickie Dni Młodych są największym i najpopularniejszym cyklicznym wydarzeniem muzyczno-filmowym w Rybniku-Boguszwowicach. Jesienią, od 17 do 19 października w Domu Kultury w Rybniku-Boguszwowicach odbędzie się już trzynasta edycja tej imprezy. Wzorem lat ubiegłych łączyć będzie muzykę z prezentacją kina offowego oraz wystawami. Wszystko zaczęło się w 2001 roku. Organizatorzy nigdy nie stawiali występującym żadnych ograniczeń – na jednej scenie prezentowały się

grupy grające rocka, reggae, czy hip-hop. W ciągu tych kilkunastu lat posłuchać można było m. in. zespołów Ice Machine, Underground, Popiół, Uziel, Kometa, Dzioło, Mad Middle Fingers, jak również weteranów polskiej muzyki alternatywnej, takich jak Lech Janerka, Habakuk, Voo Voo, Mitch and Mitch, Hey, Pidżama Porno, Dezerter, Świetliki, Scianka, Jamal czy OSTR. – Wiele młodych, lokalnych zespołów, właśnie podczas tej imprezy miało swoje debiuty, dla innych był to pierwszy koncert na profesjonalnej,

dużej scenie. Często BDM stały się dla muzyków furtką pozwalającą wyjść im poza salę prób, czy koncerty w pubach. Ale Boguszwowickie Dni Młodych to nie tylko muzyka, to także kino. Zobaczyć można było filmy Mathiasa Mezlera, Dominika Matwiejczyka, Bodo Koxa, założyciela SKY Piastowskie Grzegorza Lipca oraz Dariusza Nojmana i jego cykl filmów „Nudle”, odbyły się również przeglądy filmów różnych festiwali – mówi Robert Pior, organizator XIII Boguszwowickich Dni Młodych.

(pm)



Zespoły grające muzykę od bluesa, poprzez rock, reggae, metal aż do hip hopu chcący zaprezentować się w tym roku na 13. Boguszwowickich Dniach Młodych proszone są, do połowy września, o przesłanie płyt demo z 3-4 utworami. Do płytki należy dołączyć krótką notatkę o zespole (kto gra, kiedy zespół powstał, co gra itp.) oraz dane kontaktowe. Płytki należy przesyłać na adres: Dom Kultury w Rybniku-Boguszwowicach, Plac Pokoju 1, 44-253 Rybnik-Boguszwowice z dopiskiem: dla Pior Robert.

Mundial na dużym ekranie

lipiec
1
wtorek

Start o godz. 22.00, bilety 19/16 zł. Mistrzostwa świata w piłce nożnej wracają na wielki ekran. Multikino jako jedyna sieć kinowa w Polsce pokaże transmisje meczów fazy pucharowej Mundialu rozpoczynając od spotkań 1/8 finału. Przeżyjemy największe piłkarskie emocje w jakości High Definition, oglądając transmisje spotkań na wielkim ekranie, z najlepszej jakości dźwiękiem w wygodnych fotelach, w najlepszym towarzystwie. 1 lipca transmitowany będzie mecz reprezentacji Belgii z USA.

Jazz i folk w Małpie

lipiec
3
czwartek

Start o godz. 20.00, wstęp 10/5 zł. Herbaciarnia White Monkey zaprasza na koncert w wykonaniu trio jazzowego. Zabrzmią elementy folkloru europejskiego, muzyki klasycznej, jazzu oraz nowoczesnych stylów. Wszyscy muzycy są studentami Rhythmic Music Conservatory w Kopenhadze i tworzą zespół od 3 lat. Trio wystąpi w składzie: Kuba Więcek – saksofon, Franek Pospieszalski – kontrabas, Albert Karch-perkusja

Metalowy wieczór w Desperat Pub

lipiec
5
sobota

Start o godz. 19.00, wstęp 8 zł. Dwie młode, ambitne i żywiołowe kapele zagrają 5 lipca o godzinie 19:00 w Desperat Pub. Mowa o zespołach Szczebel i Earth Collapse. Szczebel to metalowcy z Wodzisławia, ich muzyka prezentuje mieszankę heavy metalu i pochodnych. Earth Collapse z kolei pochodzi z Jastrzębia Zdroju i prezentuje metalcore. Sobotni wieczór zapowiada się zatem bardzo metalowo.



Surrealizm w RCK

lipiec
9
środa

W godzinach pracy RCK, wstęp wolny. Do 9 lipca oglądać można wystawę „Magiczny realizm” w Ryb-

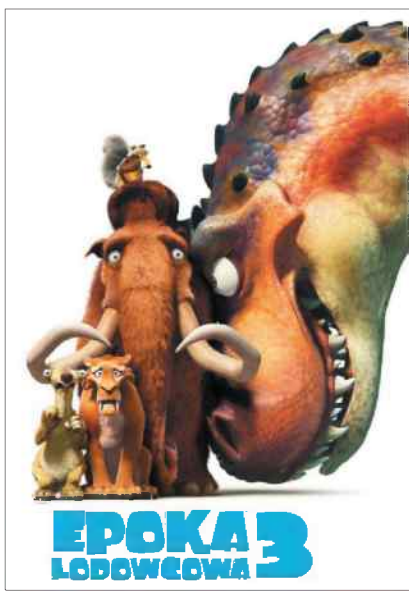
nickim Centrum Kultury. Ekspozycja prezentuje malarstwo wybitnych polskich surrealistów, takich jak: Jarosław Jaśnikowski, Zdzisław Beksiński, Rafał Olbiński, Jacek Yerka, Marcin Kołpanowicz, Tomasz Sętowski, Artur Kolba.



Filmy Quentina Tarantino za darmo

lipiec
9
środa

Start o godz. 18.00, wstęp wolny. Dom Kultury Chwałowice organizuje cotygodniowe pokazy najlepszych filmów podzielonych na bloki tematyczne. Po pokazach odbywają się dyskusje. W lipcu najlepsze filmy Quentina Tarantino. 9 lipca zaprezentowany zostanie film „Kill Bill 2”. Czarna Mamba kontynuuje swoją krwawą zemstę na byłym szefie Billu i jego współpracownikach, którzy zniszczyli jej życie.



Poranki z filmami w Chwałowicach

lipiec
do 11
piątek

Start o godz. 10.00, wstęp wolny. Dom Kultury Chwałowice zaprasza dzieci i młodzież do spędzenia wolnego, wakacyjnego czasu w ciekawy,

aktywny, uczący i atrakcyjny sposób. W programie Wakacji wiele interesujących propozycji, czyli dla każdego coś miłego. Tradycyjnie, w ramach poranków filmowych, odbędą się projekcje filmów dla dzieci, znamy już tytuły niektórych z nich: „Kraina Lodu”, „Robaczki z Zaginionej Doliny”, „Kumba”, „Epoka lodowcowa 3”, „Rysiek Lwie Serce”, „Samoloty”, „DJ Jake i piraci z Nibylandi”. Na filmowe poranki wstęp wolny.

Letnia Akademia Portu Sztuki

lipiec
do 15
wtorek

Zapraszamy do udziału w wyjątkowym projekcie Portu Sztuki dofinansowanym ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, realizowanym w Fundacji Elektrowni Rybnik. nabór do Letniej Akademii Portu Sztuki potrwa do 15 lipca. Uczestnicy wezmą udział w warsztatach i stworzą spektakl teatralny. Każdy uczestnik może wziąć udział w 5 dniach warsztatów: Muzyka i Głos (2 dni w I tygodniu sierpnia), Rękodzieło (1 dzień w III tygodniu sierpnia), Teatr i Taniec (2 dni w IV tygodniu sierpnia). Dokładne daty zostaną podane na inauguracji 4 sierpnia. Warsztaty są darmowe, ale ilość miejsc jest ograniczona. Zapisy przyjmowane są pod numerem telefonu 503 070 813.



Rybnik Blues Festiwal

lipiec
19
sobota

Start o godz. 15.00, bilety 10 zł. Już 19 lipca rusza X Rybnik Blues Festiwal. Zapraszamy na koncerty muzyki bluesowej. W tym roku festiwal odbędzie się w sali widowiskowej Rybnickiego Centrum Kultury. 19 lipca o godz. 15.00 odbędzie się otwarcie imprezy z przesłuchaniami konkursowymi. Następnie wystąpią BURNIN' HEARTS oraz Dr Blues & Soul ReVision (na zdj.). Kolejny koncert 20 lipca.

Weź udział w warsztatach i zagraj w spektaklu

Trwają zapisy do Letniej Akademii Portu Sztuki. Organizatorzy zapraszają młodzież i dorosłych do udziału w darmowych warsztatach. Każda osoba, która zapisze się do akademii, będzie mogła wziąć udział w pięciodniowych warsztatach. We wrześniu uczestnicy stworzą wspólnie spektakl, któ-

rego premiera planowana jest na 10 października. 17 i 18 października odbędzie się również Festiwal Portu Sztuki, czyli koncerty, spektakle, wystawy oraz jarmark rękodzieła. Zapisy do Letniej Akademii Portu Sztuki przyjmowane są pod nr tel. 503 070 813 lub mejlowo: maya@mayazz.pl. (r)

ZASADY

1. Zapisy do Letniej Akademii Portu Sztuki trwają do 15 lipca.
2. Inauguracja odbędzie się 4 sierpnia w dniu pierwszego dnia warsztatów o godz. 9:00 (po inauguracji na zajęciach zostaną dwie pierwsze grupy, zaś reszta uczestników przybędzie w kolejnych dniach). O podziale na grupy zdecyduje kolejność zapisujących się osób.
3. Do udziału w projekcie zapraszamy młodzież (gimnazjum, liceum, szkół zawodowych) oraz osoby dorosłe (studenci, rodzice, dziadkowie, opiekunowie, osoby samotne).
4. Jeśli ktoś ma potrzebę przybycia z kimś razem i chce być w jednej grupie musi to wcześniej zgłosić.
5. Warsztaty muzyczno-głosowe i teatralno-taneczne odbywać będą się w 10 grupach, minimum 10-cio osobowych, w godzinach popołudniowych i po południowych.
6. Każda grupa przybędzie na warsztaty muzyczne i teatralne 2 razy w danym tygodniu warsztatowym. np. grupa II odbędzie warsztaty w dniu: 4 i 5.08 – muzyka i głos, 25 i 26.08 – teatr i taniec zaś 18.08 – rękodzieło.
7. Warsztaty rękodzielnicze odbywać będą się w kilku blokach tematycznych, spośród których każdy uczestnik wybierze dla siebie jeden blok tematyczny główny i jeden rezerwow. O wyborze bloku tematycznego zdecyduje kolejność zapisów w czasie inauguracji.
8. Warsztaty rękodzielnicze odbędą się w następujących blokach tematycznych: malowanie na jedwabiu, malowanie na szkło, malowanie koszulek, papierowa wiklina, decoupage.
9. Warunkiem przyjęcia na warsztaty będzie wypełniony przez rodziców lub pełnoletnich uczniów formularz zgłoszeniowy wraz z oświadczeniem o zgodzie na przetwarzanie danych osobowych.
10. Wszelkich informacji udziela koordynator projektu Mariola Rodzik-Ziemiańska, tel. 503 070 813.

Najnowsze ustalenia dotyczące tzw. grobu antywampirycznego odkrytego w grudniu 1986 r.

Czarownica, wampirzyca, a może jeszcze ktoś inny?

1 grudnia 1986 roku podczas prac archeologicznych prowadzonych na miejscu nieistniejącego już kościoła pw. Świętego Krzyża zostało odkrytych kilka grobów. Sam fakt odkrycia szczątków ludzkich nie był niczym nadzwyczajnym. Ludzi grzebano na cmentarzach przy kościołach. Jednak jeden pochówek znajdujący się dwa metry pod powierzchnią, najgłębiej spośród odkrytych, wzbudził spore zainteresowanie archeologów. Jama grobowa wykopana była niedbale, jakby naprędce, choć inne znalezione w tym miejscu groby miały regularne kształty. Ułożenie szkieletu wskazywało, że ciało leżało na brzuchu. Skierowane było głową na wschód. Szkielet pozbawiony był kości stóp. W tradycyjnych pochówkach ciało było wyprostowane, ręce skrzyżowane, bądź ułożone wzdłuż tułowia. W czasach średniowiecznych zmarłych kładziono do grobu z głową w kierunku zachodnim. I nie kaleczono ciał obcinając im stopy. W ten sposób podstępowano z ludźmi, których uważano za czarowników czy wampiry. Kogo więc pochowano w Wodzisławiu Śl.?

Rok badań

Podczas Nocy w Muzeum 2014 mieliśmy okazję poznać najnowsze ustalenia w sprawie tzw. grobu antywampirycznego z Placu Świętego Krzyża. Zbadania pochówku

podjął się zespół naukowców kierowany przez antropologa sądowego Dorotę Lorkiewicz-Muszyńską z Katedry Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Analiza cech kości pozwoliła im na identyfikację płci, przybliżonej wagi, wieku, pochodzenia, aż po ustalenie przypuszczalnego wyglądu. - Pierwszym krokiem było ustalenie płci, ponieważ było to niezbędne do dalszych prac. Ustalając wiek musimy znać płeć. Aby poznać wzrost musimy znać wiek, itd. - wyjaśniała antropolog.

W przypadku płci najbardziej do identyfikacji przydają się miednica i czaszka, ponieważ tutaj naukowcy znajdują najczęściej elementów różnicujących mężczyznę i kobietę. Na przykład kości miednicy u kobiet są szersze i płyszniejsze, u mężczyzn są węższe. Czaszka to wdzięczny element z punktu widzenia identyfikacji płci. Czaszki kobiet mają zwykle słabiej zaznaczone części brwiowe i bardziej pionowe czoła. - W naszym przypadku cechy miednicy i czaszki jednoznacznie wskazały na płeć żeńską. Potwierdziły to równoległe prowadzone badania genetyczne - mówi Dorota Lorkiewicz-Muszyńska. Kolejna kwestia to wiek biologiczny. Antropolog uważa, że Mongołka, bo tak ją nazywano, miała między 45 a 50



Dorota Lorkiewicz - Muszyńska i Sławomir Kulpa przy gablocie ze zrekonstruowaną Mongołką

lat, niemniej dla bezpieczeństwa zwiększyła margines dolny do 38 lat. Na taki wiek wskazywał między innymi stopień zarośnięcia szwów czaszkowych. Ponadto ustalono, że czaszka miała cechy osobnika odmiany żółtej, mongoidalnej. Badania genetyczne wykazały, że osoba może pochodzić z Azji.

Zyskać twarz

Mając te informacje zespół naukowców mógł pokusić się o odtworzenie trójwymiarowej rekonstrukcji głowy. Jednak ich dzieło nie miało kolorowej skóry, ludzkich oczu czy włosów. Celowo. - My w praktyce sądowej musimy trzymać pewien dystans, stąd nasze prace nie charakteryzują się mimiką. Staramy się wprowadzać jak najmniej informacji dotyczących pigmentacji, ponieważ są to elementy zmienne. Nie wszystkie jesteśmy w stanie ustalić na podstawie czaszki - wyjaśnia antropolog. Popiersie, które można oglądać w muzeum wykonął na podstawie przygotowanej rekonstrukcji wodzisławski artysta plastyk Wiesław Kamiński.

Azjatka w Wodzisławiu

Wiadomo zatem, że odnaleziona kobieta pochodziła z Azji. Ale czy była czarownica, bądź wampirem? - Kobieta z racji odmiennego wyglądu w stosunku do społeczeństwa musiała być na cenzurowanym. Jednak niemal na pewno o kobiecie nie mówiono, że była wampirem. W czasach średniowiecznych na Górnym Śląsku takie pojęcie nie funkcjonowało. Jak już,

to mówiło się o strzygach, strzygoniach - mówi Adrian Podgórski z działu archeologii Muzeum w Wodzisławiu. Kobieta została do grobu wrzucona. Jednoznacznie wskazuje na to pozycja, w jakiej się znajdował szkielet po odkryciu grobu. Brak kości stóp nie oznacza, że zostały obcięte, aby unieszkodliwić upiora. Przyczyny mogły być prozaiczne. Same badania archeologiczne prowadzono w grudniu, kiedy warunki nie były najlepsze. Kości mogły ulec zniszczeniu. Co więcej według Adriana Podgórskiego kilka cech wskazywało, że mieszkający zaakceptowali cudzoziemkę. - Przede wszystkim została pochowana w poświęconej ziemi. Reguła brzmiała, że im bliżej kościoła, tym lepiej. Ona została pochowana przy samej świątyni. Moim zdaniem ona była akceptowana przez współmieszkańców. Gdybym dziś miał się opowiedzieć, czy dawni wodzisławianie traktowali kobietę za czarownicę, powiedziałbym, że to ładnie opowiedziana historia, ale brak mi na to konkretnych dowodów - mówi archeolog. Natomiast nie waha się tytułować Mongołkę wodzisławską strzygą. - Uważam, że są ku temu mocne przesłanki, że tak była odbierana i potraktowana - dodaje.

Czego nie wiadomo?

Badacze dalej nie wiedzą, z jakiego okresu pochodzi Mongołka, jak trafiła do Wodzisławia Śl. - My jej nie damy spokoju - mówi Sławomir Kulpa, dyrektor muzeum zapowiadając kolejne badania.

Tomasz Raudner

WYWIAD

O pracy nad rekonstrukcją twarzy wodzisławskiej Azjatki rozmawiamy z Dorotą Lorkiewicz-Muszyńską, antropologiem sądowym oraz Sławomirem Kulpą, dyrektorem Muzeum w Wodzisławiu

Antropolog i muzealnik o Mongołce

Jak długo trwały prace nad rekonstrukcją?

Dorota Lorkiewicz-Muszyńska - Gdyby się sprężyć, to na upartego można by to zrobić w dwa tygodnie, a trwało około roku.

Dla pani to normalne tempo pracy?

Inaczej, działał cały zespół i każdy musi wykonać swój wycinek badań. Każdy ma też swoje obowiązki. My, antropologodzy to również dydaktyka, praca ze studentami. Lekarze, stomatologodzy prowadzą swoje praktyki. Potem trzeba zrobić kilka spotkań, wymienić się spostrzeżeniami, wynikami. Każdy musi to opisać, przekazać innym. To kwestia koordynacji prac, wplecenia w codzienne obowiązki. Natomiast jakby się skupić tylko na tym, to może udałoby się to zrobić w trzy tygodnie.

Prace nad Mongołką były dla pani bardzo trudne? Czy był to pewien standard?

Trudno tu mówić o standardzie trudności. Zawsze pewna trudność wynika z niewiadomych. Tak się dzieje w każdym przypadku. Tutaj mieliśmy do dyspozycji pełny szkielet, zatem sporo możliwości pozyskania danych.

Jak doszło do tego, że pani antropolog zaczęła pracować nad Mongołką?

Sławomir Kulpa - Otworłem kiedyś onet.pl, zobaczyłem panią na pierwszej stronie. Akurat była jakaś głośna sprawa, którą prowadziła. Znalazłem do niej numer i tak to się zaczęło.

Od razu się zgodziła?

Nie, nie. Rzadko się zdarza taki człowiek jak pani doktor. Zazwyczaj dziś nikt nie ma czasu. I nawet jak ktoś ma chęć, to nie ma czasu. Ja też się wgryzałem w jej czas, stałem maile, pytałem o postępy.

Dorota Lorkiewicz-Muszyńska - Zdaję sobie sprawę, że nie jestem łatwa we współpracy i dyrektor nie jeden włos z głowy wyrwał. Trzeba zaznaczyć, że to nie tylko ja, ale cały zespół ludzi, którzy są pasjonatami. Każdy robi swoje, niemniej z przyjemnością podjął się tego z powodów naukowych, poznawczych. Goniłam ich tak, jak pan Sławek mnie gonił. Ale też zakres prac był rozbudowany. Dla porównania prace na potrzeby procesów sądowych trwają np. tydzień.

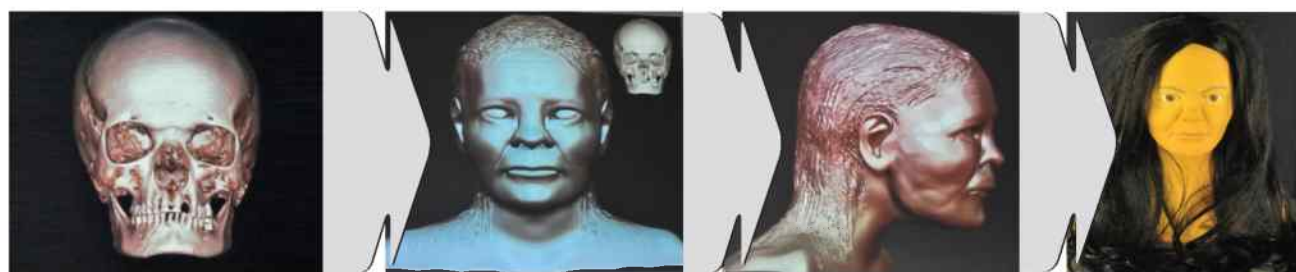
Kiedy się tak długo pracuje z obiektem, nadaje się mu jakieś imię?

Oczywiście, że tak, to była Mongołka. Mam też Albercika, Tatara. To są przydomki związane z pochodzeniem, pewną historią. Ale tak się dzieje z przypadkami muzealnymi, na pewno nie z obiektami badanymi na potrzeby medyczne.

Jak dobrze zrozumiałem państwa praca skończyła się na komputerowej rekonstrukcji, ale bez nadawania cech człowieczych. Tak, na podstawie tej rekonstrukcji plastyk wykonał popiersie, nadał pigmentację, charakter oka ze źrenicami, tęczówką. Bardzo mi się podoba. (tora)



Odkryty grób wodzisławskiej Azjatki



Kolejne etapy rekonstrukcji twarzy

DODATEK Maroko Nowiny

Tygodnik Rybnicki



Przywitali wakacje

W miniony weekend na boisku przy ulicy Budowlanych odbył się piknik rodzinny. Organizatorzy festynu Tyskie Pub Magda i Kamil Strzałka zadbał o to, aby nikomu się nie nudziło. Program

był bardzo bogaty. W ciągu dwóch dni zabawy można było zobaczyć występy m.in. duetu Baba z Chopym, Pawła Poloka, Kapeli ze Śląska, w sobotni wieczór zaprezentował się również Kaba-

ret Młodych Panów. Imprezę prowadził Piotr Scholz. Po występach o zabawę dbał DJ. Na wszystkich uczestników pikniku czekało również wiele konkursów i niespodzianek.

(KM)



Na pikniku całe rodziny świetnie się bawiły



Pani Anita malowała buzie wszystkim chętnym dzieciom



Przed rozpoczęciem pikniku na scenie zaprezentowały się Natalia i Nikola



Dmuchańce jak zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem najmłodszych



Pani Klaudia i pan Piotr z firmy Trisana Polska obsługiwali stoisko z suplementami diety



Pani Ola z córeczką Zosią i pani Natalia z synem Kubą

■ **DZIELNICA** – Biblioteka zaprasza na wakacje

Bajkowe czwartki w lipcu dla najmłodszych

Filia nr 8 PiMBP w Rybniku zaprasza w lipcu dzieci do lat siedmiu na „Bajkowe czwartki”. Zajęcia literacko-plastyczne odbywać się będą

w każdy czwartek od godz. 10.00 do godz. 11.00 w czytelnicy biblioteki. Zajęcia podzielono na bloki tematyczne. 3 lipca dzieci wykonywać będą

„Bajkowe zakładki” do książek, 10 lipca spotkanie będzie nosić tytuł „Zagadkowe bajki”, a 17 lipca tematem zajęć będzie „Brzydkie kaczątko”.

24 lipca dzieci wraz z bibliotekarkami będą wykonywać „Bajkowe kolorowanki”, a 31 lipca na najmłodszych czekać będzie „Puchatkowe co

nieco”. Udział w zajęciach jest bezpłatny. Szczegółowe informacje uzyskać można pod numerem tel. (32) 42 49 409.

(ska)

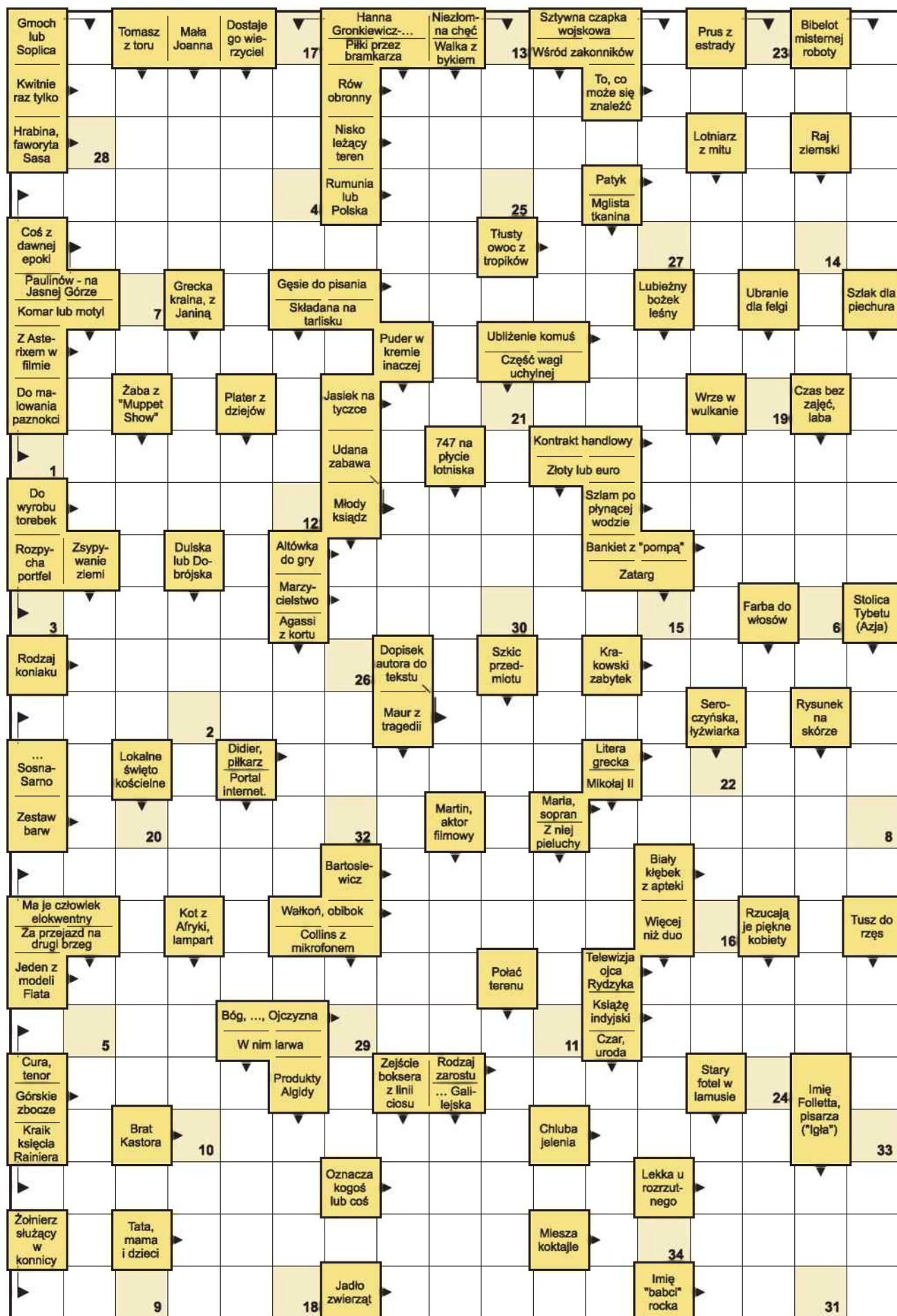
Z NOTATNIKA strażnika

22 CZERWCA. Operator monitoringu zauważył, jak pewien mężczyzna kradnie rury z placu budowy na ul. Kościelnej w Rybniku. Sprawcę ujęli strażnicy miejscy, jednak podczas przeprowadzania interwencji, złodziej dopuścił się znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. Mężczyzna pokusił się o kradzież materiałów budowlanych wartych ok. 200 zł.

22 CZERWCA. Mieszkaniec dzielnicy Maroko Nowiny powiadomił dyżurnego o swej obawie przed katastrofą, do której mogło, jego zdaniem, dojść na skutek trwających pokazów lotniczych w dzielnicy Gotartowice. Mężczyzna obawiał się latających zbyt blisko siebie samolotów. Dyżurny tłumaczył, że jest to element trwających akrobacji powietrznych, lecz osoba zgłaszająca żądała sprawdzenia zezwolenia na wykonywanie tego typu lotów.

24 CZERWCA. Anonimowa osoba powiadomiła strażników o tym, że na ul. Gliwickiej w dzielnicy Wielopole wyczuwalny jest zapach spalenizny. Zgłaszający nie potrafił sprecyzować co się może palić. Użył jedynie stwierdzenia, że może to być pobliski las. Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce potwierdzili zgłoszenie. Paliły się łaki przy jednej z firm w Wielopolu. Pożar ugasiła jednostka straży pożarnej, która przyjechała na miejsce.

25 CZERWCA. Strażnicy otrzymali zgłoszenie o nietrzeźwej kobiecie, która siedziała na ławce przy ul. Reja w Rybniku. Gdy strażnicy dotarli na miejsce zauważyli, że kobieta ma na szyi zaciągnięty sznur i była nieprzytomna. Funkcjonariusze udzielili pierwszej pomocy niedoszłej samobójczyni. Gdy odzyskała przytomność na miejsce dojechała już wezwana przez strażników karetka pogotowia. Kobieta targnęła się na swoje życie pozostawiając list pożegnalny.



M. Pawlikowska-
Jasnorzewska

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

HUMOR

☺ ☺ ☺
Blondynka jedzie samochodem.
Nagle uderza w mur.
Po chwili przyjeżdża policja i pyta blondynkę:
– Dlaczego pani uderzyła w mur, mimo że niejechała pani bardzo szybko?
– To nie moja wina, przecież trąbiłam a on nie zareagował.

☺ ☺ ☺
Przychodzi babcia do urzędu skarbowego złożyć PIT.

Urzędniczka sprawdza i mówi:
– Właściwie wszystko jest dobrze tylko brakuje pani podpisu.
– Ale jak ja mam się podpisać?
– No tak jak się Pani zawsze podpisuje.
Babcia bierze długopis i pisze:
– Całuję was gorąco babcia Aniela.

☺ ☺ ☺
Przychodzi jegomość do restauracji i prosi kelnera:

– Poproszę jedno jajko na twardo, ale tak abym nie mógł go ugryźć, jednego tosta niedopieczonego, drugiego spalonego na węgiel, kawę zimną i ze starą śmietaną.
– No wie pan, to bardzo trudne zamówienie – odpowiada kelner.
– A wczoraj się Wam udało!

☺ ☺ ☺
Przychodzi Jasio do domu z zakrwawionym nosem. Mama pyta:
– Co się stało?
– W szkole czarodziej wyjmował mi z nosa pie-

niądze.

– To czemu ci krew z nosa leci?

– Bo koledzy po szkole szukali więcej!

☺ ☺ ☺

Stary Baca dawał do gazety nekrolog po swojej żonie i pytał o cenę.

– Do pięciu wyrazów za darmo.

– Nooo... to niech będzie: Zmarła Jagna Górska.

– Ma pan do dyspozycji jeszcze dwa wyrazy.

– To niech będzie: Zmarła Jagna Górska, sprzedam opla.

☺ ☺ ☺

HOROSKOP



BARAN 21.03 – 20.04

Życie przynosi niespodzianki, w Twoim kierunku także taka zmierza, zobaczysz już niedługo. Dla niektórych z Was nastąpi przełom związany z zakończeniem związków, zobaczycie że to dobra decyzja.



BYK 21.04 – 20.05

Samotne osoby mają szansę na spotkanie tej oczekiwanej „połówki”. Macie szansę ją spotkać na portalach internetowych lub poznać w drodze. Na pewno będzie to osoba wolna.



BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Wasze poblokowanie na drugą osobę jest bardzo widoczne, przemyślcie to czy warto ją odrzucać. Przecież mimo wszystko ją kochacie. Jeśli nie dacie z siebie wszystkiego możecie ją stracić.



RAK 22.06 – 22.07

Ktoś swoim uśmiechem powali Cię, poczujesz że toniesz. Część osób swoją znajomość zakończy na ślubnym kobiercu mówiąc sobie sakramentalne TAK.



LEW 23.07 – 22.08

Szczerza rozmowa w domu pozwoli Ci oczyścić atmosferę, nie zwlekaj z nią. Dzięki niej zmienią się na lepsze uczucia między Wami. Uwierź mi, że warto. Samotny Lwie czekasz i czekasz – ale na co?



PANNA 23.08 – 22.09

Musisz zamknąć drzwi do przeszłości. To, że ktoś Cię skrzywdził w przeszłości nie oznacza, że musisz wrzucać wszystkich do jednego worka. Przestań tkwić w złych chwilach i otwórz się na nowe.



WAGA 23.09 – 22.10

Ciesz się życiem i wykorzystuj każdą okazję. Ktoś z bliskich znajomych sprawi Ci niespodziankę – okaż swoją wdzięczność za jej pamięć. Samotne kobiety będą się cieszyły szczególną uwagą płci przeciwnej.



SKORPION 23.10 – 21.11

Twój apetyt na nowe znajomości będzie niesamowity. I dobrze. Uważajcie na kłótnie z przyjacielem, może ona wynikać z błahego powodu i przeistoczyć się w problemy. Lepiej nie prowokujcie losu.



STRZELEC 22.11 – 21.12

Zamiast się kłócić, poszukajcie kompromisu i innego rozwiązania. Wystarczy dać trochę z siebie by wyjść z trudnych sytuacji. Najważniejszą cechą jest chęć do zmian na lepsze i wiara w to.



KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Najwyższy czas, abyś pomyślał o urlopie z najbliższymi. Przestań ciągle myśleć tylko o pracy i zaplanujcie wyjazd wakacyjny. Jest on wam potrzebny, musicie doładować akumulatory i wrócić napełnieni nową energią.



WODNIK 20.01 – 18.02

Ciesz się życiem, żyj z dnia na dzień, przestań choć raz na parę dni wszystko planować. Twój bliscy docenią to bardziej, aniżeli ciągłe strofowanie i wypisywanie planu obowiązków. Boisz się samotności? Zrób coś aby nie być singlem. Wyjdź nareszcie z domu i zacznij poznawać nowych ludzi.

RYBY 19.02 – 20.03

Rozwijaj wspólne zainteresowania z partnerem, to pomoże Wam zbliżyć się do siebie. Zaplanujcie coś wspólnie ze sobą. Może warto pomyśleć o wakacyjnym wyjeździe? To pomoże Wam zbliżyć się do siebie i zacząć nowy etap.

opracowała Wróżka Magda • www.wrozbyonline.pl

Chleb na drogę życia

ks. Jan Szywalski
przedstawia



Mam pewien dystans do jedynki porządkowej „Pierwsza Komunia Św.”, bo może być kojarzona z „jedyną komunią św.”.

I Komunia Św. powinna być początkiem łączności z Chrystusem na całe życie, aż opadnie zasłona wiary i ujrzymy Go takim, jakim jest.

W wielkomejskiej parafii, gdzie byłem na początku mojego kapłaństwa, przystępowało do I Komunii Św. corocznie ok. 200 dzieci. Przygotowywaliśmy je w grupach: każdy z księży, a było nas z proboszczem pięciu, miał swoją ok. czterdziestoosobową gromadkę. Najtrudniejsze dzieci, ze szkoły specjalnej, zostawił sobie sam ks. proboszcz, czcigodny ks. prałat Franciszek Pieruszek. Chwała mu za to. Nie było religii w szkole, całe przygotowanie odbywało się w salkach. Religia była związana z kościołem, najczęściej po nauce chodziliśmy na modlitwę przed ołtarz, aby pozdrowić Jezusa, o którym przed chwilą mówiliśmy. Istniała ta łączność między nauką i rzeczywistością, między słowem i Ciałem.

Miałem dużo radości z tych dzieci, mieszkających najczęściej w górniczych familiokach, ludzi prostych, ale szczerych i pobożnych.

Podpadała mi dziewczynka imieniem Zdzisława, nieco większa od innych, i rzeczywiście o rok od nich starsza; gorliwa uczestniczka nie tylko religii, ale i nabożeństw. Była rozmowna i przywiązana. Gdy zbliżał się czas pierwszej spowiedzi i komunii św., coraz częściej dopominałem się o świadectwo chrztu od niej. Już miałem komplet zaświadczeń, tylko Zdzisława ciągle obiecywała, że przy-



niesie następnym razem, ale słowa nie dotrzymywała. Wreszcie przyszła matka i przyznała, że Zdzisława nie jest ochrzczona. Przyjechali niedawno ze Związku Radzieckiego, a tam w okolicy daleko i szeroko nie było kapłana katolickiego, ani czynnego kościoła. Ludzie modlili się po domach, przekazywali dzieciom wiarę, ale nie wiedzieli, że mogliby ochrzcić dzieci sami. Tu w Polsce wstydziła się przyznać, że jej córka dorasta nieochrzczona.

Zdzisława była przygotowana. Jej nauczanie do I Komunii Św. było jej katechumenatem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Przyszli więc w pewną sobotę do kościoła ze Zdzisławą ubraną na biało jak do I Komunii Św. na jej chrzest. Byli obecni jej rodzice i chrzestni. Zdzisława była bardzo przejęta, choć pełna pokornego skupienia. Zresztą wzruszenie przeszło na wszystkich obecnych. Jasnym głosem odpowiedziała, że wyrzekła się szatana i wszystkich spraw jego, że wierzy w Boga Ojca i

Syna Jego, Jezusa Chrystusa i w Ducha Świętego, pochyliła swą głowę, zdjąłem jej zielony wianek, i położyłem głowę: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca...” Sama zapaliła świecę od paschału i przyjęła namaszczenie krzyżem; białą suknię miała na sobie. Za tydzień była I Komunia Św. Do spowiedzi przystąpiła nie z potrzeby, ale z solidarności z innymi, z grzechami jednego tygodnia.

Straciłem ją z oczu po odejściu z tej parafii, jestem jednak pewny, że pozostała wierna Chrystusowi, tak jak jej rodzice w dawnej, wschodniej ojczyźnie.

Są parafie, w których obchodzi się 50. rocznicę I Komunii Św. „Złota Komunia Św.” jest świetną okazją do spotkań i wspomnień. Są prawie 60-latkami, dawno założyli rodziny, jest okazja, by pokazać się z mężem czy żoną, wyjąć fotografie dzieci czy nawet wnuków. Ale jest to równocześnie sprawdzian wierności Chrystusowi eucharystycznemu.

Nie wszyscy się odnaleźli. Jedni są już w wieczności, innym choroba nie pozwoliła przybyć, jeszcze inni zerwali łączność z Kościołem. Mniej więcej połowa z dawnej grupy pierwszokomuniujących dzieci zjawia się po 50 latach, ale i tak gromadka jest spora, gdyż często dołączył mąż czy żona.

Najpierw uroczysta msza św. Są wzruszeni. Widzą siebie stojących przed ołtarzem w białych sukienkach i ciemnych ubrankach. Kościół ten sam, ale kapłan już nie ten, ich a siostra katechetka już nie żyje. Nie zapominają jednak o nich i po mszy św. idą na ich groby, by złożyć kwiaty. Wspólny obiad zaczyna się od wzajemnego rozpoznawania: „Toś ty? Nie poznałem!”. Z rąk do rąk krążą fotografie z dawnych, wspólnych czasów. Wspomina się nauczycieli i nieobecnych kolegów. Kilku przyniosło fotografie swojej rodziny.

Znam ich od siódmej klasy. Czterdzieści pięć lat temu przyszedłem do parafii i objąłem naukę religii dla

starszych klas. Nauczanie odbywało się początkowo w kościele, bardzo chłodnym w okresie zimowym; ale po jakimś czasie mogliśmy się przenieść do nowej, obszernej i słonecznej salki. Mile te czasy wspominamy, oni i ja.

Interesuje mnie ich obecne życie religijne. Pytam najpierw miejscowych. „Do sakramentów przystępujemy mniej więcej co dwa miesiące, a na pewno przed świętami. Życie wiary jest dla nas czymś oczywistym i naturalnym”.

Pani W. mówi o sobie: „Mieszkam w Niemczech. Kilka lat temu zginął mąż w wypadku. Strasznie to przeżyłam. Gdyby nie wiara, to nie wiem czybym się podniosła. Mąż należał do rady parafialnej, również ja jestem zaangażowana w życie parafii. Zresztą mój wuj jest biskupem Fuldy. Mam jedną córkę, już zamężną, mam też już wnuczkę”.

Małżeństwo W. opowiada o sobie: „Też mieszkamy w Niemczech. Należymy do diakonii, pracujemy w

instytucji kościelnej o charakterze charytatywnym. Jesteśmy zatrudnieni jako wychowawcy, czy terapeuti w rodzinie zastępczej. Wygląda to jednak inaczej niż tu w Polsce. To cały system. Dzieci mieszkają w domkach po sześciu, siedmiu. Są to na ogół sieroty społeczne, mają rodziców, którzy z różnych względów nie dają sobie w życiu rady. Nie przerywamy jednak kontaktu między nimi i dziećmi. Nasza praca wychowawcza jest integralna, obejmuje zarówno dzieci jak i rodziców; ich też chcemy wyprowadzić na prostą. Religijnie podsumowujemy dzieciom możliwość przyjęcia sakramentów świętych, choć nie możemy im tego narzucać. Współdecydujący głos mają rodzice, o ile nie zostali pozbawieni praw rodzicielskich, a także Jugendamt. Ostatecznie decyduje sąd. Staramy się uczyć dzieci swoją postawą, przekonywać własnym przykładem”.

– A wasza religijność? – pytam. „Należymy do parafii gdzie proboszczem jest zakonny ksiądz z Polski. Rozumiemy się dobrze. Jestem tam pomocnikiem rozdzielania komunii św. Jak wygląda nasza religijność? Przed świętami bierzemy udział w spowiedzi ogólnej, ale okazjnie spowiadamy się indywidualnie”.

Państwo Z. przyznają: „My też przebywamy w Niemczech. Kiedyś w Polsce chodzenie do kościoła należało do niedzieli, tam też chodzimy, ale nie regularnie co niedzielę. Nie bierzemy tego tak dokładnie. Na święta jednak zawsze. Wtedy też jest spowiedź, ta wspólna. Dzieci jednak prowadziliśmy do sakramentów i wychowaliśmy religijnie”.

Jaka będzie nasza ostatnia komunia, zwana wiatykiem? ■

POLECAMY



NIE MUSISZ WYCHODZIĆ Z DOMU ŻEBY CZYTAĆ NASZĄ GAZETĘ

Już dziś spytaj swojego listonosza o **PRENUMERATĘ**
i sprawdź ile **BEZPŁATNYCH** numerów dostaniesz

**Tygodnik
Rybnicki**

PRENUMERATA NOWIN TYLKO POPRZEC POCZTĘ POLSKĄ

ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY: Tel. 664 766 972, a.karbownik@nowiny.pl



Dzień dobry! Nazywam się Agata Stawowska. Rodzice Maria i Rafał przywitani mnie na świecie 17 czerwca o godz. 23.15. Miałam wtedy 51 cm i ważyłam 2680 g. Przesyłam słodkie buziaki mamie, tacie oraz braciom Michałowi, Mateuszowi i Dominikowi. Jesteśmy z Rybnika-Paruszowca.



Serwus! Jestem Gustaw Kozieł. Pojawiłem się na świecie 23 czerwca o godz. 7.00. Moje wymiary po przyjściu na świat to 59 cm i 3970 g. Pozdrawiam mamę Agnieszkę, tatę Bartłomieja oraz brata Kubę, który czeka na mnie w domku w Rybniku.



Cześć! Ten przystojniaczek, na którego patrzycie to ja Nikodem Chomiuk. Urodziłem się 22 czerwca o godz. 00.02. Miałem wtedy 54 cm i ważyłem 3110 g. Pozdrawiam rodziców Justynę i Krzysztofa oraz brata Jakuba. Mieszkamy w Rydułtowach.



Witam! Nazywam się Dorota Riemel! Mama Katarzyna i tata Tomasz przytulili mnie pierwszy raz 21 czerwca o godz. 10.40. Miałam wtedy 55 cm i ważyłam 3450 g. Przesyłam moc uścisków kochanym rodzicom oraz bratu Danielowi. Jesteśmy z Rybnika.



Hej! Mam na imię Lena a na nazwisko Kobus. Świat pierwszy raz zobaczyłam 23 czerwca o godz. 5.55. Miałam wtedy 56 cm i ważyłam 3440 g. Przesyłam słodkie całuski mamie Adrianie, tacie Andrzejowi i bratu Olivierowi.



Hej! Patrzy na was ciekawie mały Franciszek, pierworodny synek Joanny i Krzysztofa Kubiców z Jejkowic. Chłopczyk urodził się 25 czerwca, o godz. 20.36. Ważył wtedy 2800 g i miał 52 cm.



Dzień dobry! To ja, Franciszek Smółka. Takie imię wybrali dla mnie mama Katarzyna i tata Wojciech z Rybnika. Urodziłem się 25 czerwca, o godz. 9.30. Ważyłem wtedy 3850 g i miałem 57 cm.



Hej! Pozdrawia was Jan Mieszkowski, synek Karyny Podhorodnińskiej i Mariusza Mieszkowskiego ze Szczerbic. Chłopczyk urodził się 15 czerwca, o godz. 14.55. Ważył wtedy 3220 g i miał 54 cm. W domu na braciszka czeka siostra, 20-letnia Magdalena.



Dzień dobry! Wita wszystkich mała Maja. Jej rodzicami są Sabina i Ireneusz Kwaśniewscy z Lysek. Ich córeczka urodziła się 22 czerwca, o godz. 16.00. Ważyła wtedy 3070 g i miała 56 cm. W domu na siostrzyczkę czeka 6-letnia Aneta.



Dzień dobry! Pozdrawia was mała Majka Majer. Jej rodzicami są Aleksandra Majer-Depta i Daniel Majer z Czernicy. Dziewczynka urodziła się 23 czerwca, o godz. 17.40. Ważyła wtedy 2680 g i miała 53 cm.



Hej! To słodko śpiące maleństwo, to Natan Pawliczek, synek Eweliny Turek i Mateusza Pawliczka z Jejkowic. Chłopczyk urodził się 21 czerwca, o godz. 17.30. Ważył wtedy 3750 g i miał 57 cm.



Cześć! To ja, Wiktor Musioł. Moimi rodzicami są Justyna i Damian z Lysek. Urodziłem się 24 czerwca, o godz. 8.30. Ważyłem wtedy 3850 g i miałem 56 cm. W domu czeka na mnie 4-letnia siostra Nikola.

• **Salon Meblowy Basztowa w Raciborzu zatrudni kierowcę kat. B z lekkim stopniem niepełnosprawności do rozwoju mebli, zatrudnienie na umowę o pracę na pełny etat. 32-415-07-78 wew. 107. CV na: arthen@arthen.pl**

• **Salon meblowy Basztowa w Raciborzu zatrudni sprzedawcę na dobrych warunkach finansowych. Praca na umowę o pracę na pełny etat, 32-415-07-78 wew. 107. CV na: arthen@arthen.pl.**

• **Salon meblowy Basztowa w Raciborzu zatrudni do pracy w weekendy (piątek, sobota, niedziela) osoby z prawem jazdy, kat. B, 32-415-07-78 wew. 107, CV na: arthen@arthen.pl.**

• Zatrudnie osobę z doświadczeniem w murowaniu, tel. 882-123-126.

POSZUKUJĘ PRACY

• Kobieta przed 40-ką podejmie pracę w charakterze osoby sprzątającej, układającej towar lub innej, 518-648-180.

• Podejmę się każdej pracy na terenie Wodzisławia i okolic. Jestem dyspozycyjna, punktualna, rzetelna, tel. 513-741-134.

RÓŻNE

• Limuzyny hummer, porsche Audi R8.Obsługa wesel, pomoc drogowa, wypożyczalnia przyczep, lawet, camping, 32-431-57-64, 501-317-662, www.hummerlimuzyna.com.pl.

• **Sprzedam Gallup 360 SL zamiennik Roundup 20 litrow – cena 310 zł brutto oraz nawozy dolistne maximus, wuxal; Agros Krzanowice, tel. 535-499-454, baza SKR Krzanowice.**

• Muł od 170 zł za tonę, flot, drzewo rozpałkowe 200 zł 2,5 kubika. 504-449-540.

• Antyki. Kupię meble, przedwojenne odznaczenia, srebra, obrazy, zegary, militaria, stare zdjęcia i wiele innych, 605-255-770.

• Borelioza, ból mięśni, stawów. Jak pozbyć się jadu kleszcza, doradzę gratis, 783-953-508.

• Warzywa ekologiczne – sprzedaż Go-dów ul. Strażacka 4 tel. 508 80 39 08

• Likwidujesz, remontujesz mieszkanie, dom? Kupię stare sprzęty przedwojenne, rowery, żarna, radia oraz inne starocie, 663-125-597.

• Kupię stare motory, motorowery, zegary, meble, militaria, monety, zdjęcia, radia, medale oraz inne starocie, 663-125-597.

• Sprzedam kompletne koła do samochodu ciężarowego Awia – Robur, 250 zł szt., wysoki bieżnik, 609-527-615.

• Drewno kominkowe, opałowe, rozpałkowe, atrakcyjne ceny. Zapewniamy transport! Tel. 668-191-265, www.drewno-ekopal.pl.

• Sprzedam drewno kominkowe, dąb, buk, brzoza od 140. Opałowe od 120. Przycinanie, ścinanie drzew, 502-271-993.

TOWARZYSKIE

• Magda, Racibórz, 888-446-699.

• Blondynka, Rybnik, 515-049-175.

• Amatorka rozporka, 883-272-757.

• Rozkoszna brunetka, 883-479-535.

• Asia, Racibórz, 782-835-368.

• Rozpalę wyobraźnię, 600-624-753.

• Aktywna, temperamentna, 530-921-350.

• Gorąca pielęgniarka, 660-821-989.

• Namiętna, Dojrzała, 502-951-579.

• Racibórz, Monika, 797-531-579.

• Adam, całodobowo, 532-220-333.

• Kasia, Rybnik, 783-620-601.

• 505-434-110, Rybnik.

• 606-521-450, Radlin.

• Iza, Wodzisław, 517-666-969.

• Dla koneserów, 506-483-250.

• Magdalena, Nowa, 690-129-325.

• Marta, 503-008-867.

• Sylwia, Racibórz, 511-138-206.

• Sylwia, 570-790-226.

• 40-stka, Wodzisław, 535-829-199.

• Madzia, Racibórz, 513-968-171.

• Sonia 7, 505-810-471.

• **Blondynka prywatnie, 504-919-031**

• Wodzisław, Brunetka, 669-736-620.

• **Racibórz, nowa, 792-083-910.**

• Rybnik, Sonia, 697-366-329.

• Judyta, Wodzisław, 511-115-786.

• Nadia, Racibórz, 782-080-029.

TRANSPORT

• Najtańszy transport mikrobusami maxi, kontenerami. Przewóz mebli, towarów Polska – Niemcy, Belgia, Holandia. Tel. 77-482-99-39.

• Przewozy busem, Niemcy – Holandia – Belgia, spod domu i pod adres, 604-460-510, 32-417-71-58.

• Wypożyczalnia samochodów, busy 9-osobowe, auta z klimatyzacją, z kierowcą lub bez, faktury VAT. 504-264-134.

• **Transport w kraju i za granicą towarów i rzeczy, przeprowadzki, tel. 663-994-555.**

• Usługi transportowe w kraju. Przeprowadzki, przewóz mebli, materiałów wykończeniowych, towarów oraz przewóz osób, 667-970-566.

• Przeprowadzki. Przewóz: Racibórz, Wodzisław, Rydułtowy. Najtaniej Vivaro hig top, 3,5 ton. Tel. 785-112-585.

TURYSTYKA

• **Lataj z nami! Hiszpania od 1 009 zł, Grecja od 559 zł, Chorwacja od 759 zł, Turcja od 1 499 zł, Egipt od 1 549 zł! Zapraszamy! Biuro podróży WW, Św. Jana 1, Wodzisław, 32-455-55-00, biuro@wakacjeww.pl, www.wakacjeww.pl.**

• **Mega niskie ceny! Włochy od 555 zł, Bułgaria od 850 zł, Czarnogóra od 999 zł, Kreta od 1 273 zł, Tunezja od 1 530 zł! Biuro podróży, ul. Zamkowa 7, Wodzisław Śląski, tel. 32-723-21-58.**

USŁUGI

• **Żaluzje, rolety zewnętrzne wszelkiego rodzaju. Markizy balkonowe, bramy. Producent i ceny producenta. Raty. 32-430-51-41, 601-417-572.**

• Markizy. Rolety. Bramy. Szybki pomiar i montaż. Firma Markiza, 32-415-17-32.

• Rolety zewnętrzne. Markizy. Bramy. Producent. Firma Markiza, 32-415-17-32.

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Usługi geodezyjno-kartograficzne, mgr inż. Witold Figura – geodeta uprawniony, 601-615-612, www.witoldfigura.wb.pl.

• Profesjonalne usługi śrutowania, malowania z suszeniem, cięcia gazowego, i plazmowego konstrukcji stalowych, obróbka skrawaniem w nowo otwartej hali produkcyjnej firmy AZIS w Wodzisławiu Śląskim Wilchwach, tel. 32-451-00-83, e-mail azis@azis.pl.

• Oferuje wszelkie drobne naprawy domowe, prace ogrodnicze (przycinanie krzewów, żywopłotów, koszenie trawy, sadzenie roślin), 511-232-156.

• Makijaż permanentny od 350 zł, Pszów tel. 795-933-336.

• Masaże odprężające dla panów, Pszów tel. 501-204-870.

USŁUGI REM.-BUD.

• Wylewki maszynowe, zacieranie mechaniczne. Solidnie, tel. 660-447-023.

• Henrieta Woźniak – architekt. Projekty architektoniczno-budowlane, nadzory budowlane, kompleksowa obsługa inwestycji, aranżacje wnętrz, 691-779-787.

• Malowanie elewacji, dachów, podbitki, pokrycia dachowe, mycie dachów, 507-252-009.

• Usługi brukarskie, ogrodzenia z kamienia naturalnego, roboty ziemne i inne usługi budowlane 511-701-520.

• Osuszanie, odwadnianie budynków, izolacje przeciw wilgoci, drenaże, studnie, szamba. Gwarancja, tel. 32-421-72-04, 504-145-990.

• Dachy, gonty, papa, pokrycia kompleksowo, tel. 32-421-72-04, 504-145-990.

• Tynki cementowe wewnętrzne i zewnętrzne, agregatem, pod malowanie, ocieplanie budynków, tynki akrylowe. Negocjacja cen. 510-727-827.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów z farby i lakieru, tarasy drewniane, 691-539-589.

• Usługi remontowe – od sufitu po podłogę, szybkie terminy realizacji. Zapraszamy! Tel. 666-829-092.

• Tanio i solidnie, wykończenia wnętrz: malowanie, tapetowanie, kafelki, panele, zabudowy, tynki żywiczne. Wycena gratis! 534-870-244.

• **Ocieplenia budynków, malowanie elewacji, tynki maszynowe. Długoletnie doświadczenie. Sprawnie, solidnie, profesjonalnie. Tel. 663-559-503.**

• Cyklinowanie (solidne) schodów, mieszkań, świetlic, sal gimnastycznych i auli. 697-143-799.

• **Ocieplanie budynków, malowanie elewacji, tynki, tel. 603-664-945.**

• Docieplanie domów, malowanie elewacji, tynkowanie. Tel. 501-550-880, www.brunex.pl.

• **Instalacje ogrzewania +woda (miedź), instalacje elektryczne, bezprzewodowe inteligentne budynki, drewniane tarasy+elewacje, szybko, solidnie, tel. 695-100-050, adintdomu@gmail.com.**

• Pokrycia dachowe, gonty, dachówka, papa, blacho-dachówka, obróbki, prace dekarskie. itp. Wycena i pomiar gratis, 782-822-578.

• Ogrodzenia kute, panelowe, bramy przesuwne, dwuskrzydłowe, segmentowe, furtki, montaż od fundamentów. Napędy do bram, 513-301-629.

• Kafelkowanie, malowanie, tapetowanie, płyty kartonowo-gipsowe, panele oraz pozostałe roboty wykończeniowe, tel. 785-529-569.

• Remonty klatek schodowych, malowanie elewacji, docieplenia, gładzie, płytki, tapety, panele. 669-921-972 dzwonić po 17.00.

• Remonty łazienek, domów. Tynkowanie ręczne od 13 zł/m kw., murowanie kominów, płotów, gładzie, 694-944-933.

• Kafelkowanie schodów, tarasów, łazienek, gładzie gipsowe, montaż płyt gipsowych. Tel. 536-008-787.

• Kompleksowe remonty, adaptacje, łazienki, płytki, panele, regipsy, malowanie, tel. 886-599-498.

• Brukarstwo – układanie kostki brukowej, granitowej, place, drogi, tarasy, chodniki, wjazdy, 730-501-585, ceny od 60 zł/m kw.

• Firma wykonuje wszystkie roboty ogólnobudowlane, rozbiórki, brukowanie, drenaże, ocieplenia, ogrodzenia 32-457-933-2, 502-087-125.

• Ocieplenia budynków, gładzie K-G, kafelkowanie, malowanie, tapetowanie, łazienki kompleksowo i inne tel. 604-433-140.

• Kafelkowanie, remonty łazienek, c.o., wod.-kan., sucha zabudowa wnek, krótkie terminy realizacji, wycena gratis, 515-304-042.

• Malowanie elewacji, dachów, podbitek, terowanie i drobne roboty remontowo-budowlane, 781-759-872, 698-536-501, 32-430-07-00.

• Drenaże, izolacja budynków, szamba, oczyszczalnie przydomowe, brukarstwo, inst. wod.-kan. i c.o., 698-578-662.

• Stawianie płotów, układanie kostki brukowej do 100 metrów, tel. 32-457-78-07, 509-943-100.

WRÓŻBY

• Wróżby z kart tarota. Kontakt osobisty jak i online. Tel. 665-747-597.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Prywatny gabinet dermatologiczny Klaudia Krężel, przyjmuje: pn. 16.00 – 18.00. Racibórz, Wojska Polskiego 26b/7, 608-339-478.

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n.med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4 lok. 3, pn. – pt., 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

DIAGNOSTYKA USG

• USG – Kolor – Doppler, przeływy. Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, Racibórz, Kasprowicza 1, pn., wt., czw., pt. 12.15 – 14.15, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

• NZOZ Rydułtowy, Tetmajera 150, Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, USG – Kolor – Doppler, przeływy, 32-729-40-68, 32-724-24-20, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

INTERNA

• Krężel Jarosław, specjalista chorób wewnętrznych, przyjmuje: środy 16.00 – 17.00. Racibórz, W. Polskiego 26b/7, 602-516-974.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy 17.00 – 18.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, 602-695-679. Obowiązkowa rejestracja, 32-415-39-89.

LARYNGOLOGIA

• Specjalista laryngolog, Krężel Urszula, przyjmuje: pn., czw. 16.00 – 18.00. Racibórz, Wojska Polskiego 22/8, 692-430-970.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Wojciech Szarek poniedziałek 16.00 – 18.00. Anna Tapper-Barto wtorek, środa, piątek 15.00 – 17.30

PSYCHIATRIA

• Dominik Maślanka, specjalista psychiatria, wtorki od 16.00, ul. Podwale 14/4, Racibórz, tel. 693-495-957.

REHABILITACJA

• Gabinet masażu i rehabilitacji Od Nowa, zaprasza do nowo otwartego gabinetu, Racibórz, Zamkowa 4, Aquapark H2Ostróg, lp., Rezerwacja: 793-301-926, facebook: gabinet Od Nowa.

URODA

• Masaże relaksacyjne od 50 zł, Pszów tel. 501-204-870.

WETERYNARIA

• Gabinet weterynaryjny, Rydułtowy, Gołębnik, Raciborska 265, 795-790-444, 32-75-00-941, czynne 16.00 – 20.00, sobota 9.00 – 13.00, www.ewawet.pl, wizyty domowe.

ZWIERZĘTA

• Fryzjer dla psów i kotów, Rydułtowy, Gołębnik, 731-787-779, www.ewawet.pl, strzyżenie, kąpiele, obsługujemy zwierzęta nerwowe (znieczulenie).

• Sprzedam owczarki niemieckie szczeniaki, tel. 784-380-895.

• Sprzedam owczarki niemieckie, tel. 692-493-549.

• **Sprzedam młode szynszyle (80 zł). Tel. 600-437-740.**

• Yorki, 781-015-432.

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
TOMAS
Rybnik – Popielów, ul. Wodzisławska 309
tel. 32-425-08-80, tel. kom. 883-435-000!
(przy trasie Rybnik – Wodzisław)
Wodzisław Śl., ul. Rybnicka 42
W ciągłej sprzedaży ok. 30 samochodów, w większości krajowych, bezwypadkowych, z gwarancją!
• KIA VENGA 2011 1,4 90 KM krajowy, I wł.
• KIA SOUL 1,6CRDI 128 KM krajowy, I wł.
• OPEL ASTRA IV 2011 1,7 CDTI krajowy, I wł.
• OPEL CORSA 2010 1,2 85 KM klima, kraj, I wł.
• FIAT BRAVO 2011 1,4 90 KM krajowy, I wł.
• PEUGEOT 206 PLUS 2011/12 21 tys. km !
• VW TOURAN 2009 1,9TDI 105 KM 7 osób
• VW PASSAT 2007 2,0TDI 140 KM kombi kraj
• NISSAN PRIMERA kombi 1999 2,0 gaz
• HONDA CIVIC 2003 1,4 90 KM krajowy
• AUDI A4 1997 1,8 kombi gaz! klimatyzacja
• CHEVROLET AVEO 2004 krajowy, I wł.
• CHEVROLET SPARK 2011 1,0 krajowy, I wł.
• CITROEN C3 2010 1,4 HDI i inne
SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
SALON CZYNNY:
pn. – pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰, soboty 9⁰⁰ – 13⁰⁰
www.tomas.pl

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o. ul. Zborowa 4
pn. – pt. 8.00 – 16.00
tel. 32-415-47-27, fax 32-414-02-60

RYDUŁTOWY

• Sklep „Hit”, ul. Ofiar Terroru 59 a
pn. – pt. 9.00 – 17.00,
sob. 9.00 – 13.00
tel. 32-457-63-34

PSZÓW

• Kwiaciarnia Ładne Kwiatki ul. Pszowska 555
Godziny otwarcia: pn. – pt. 8.00 – 18.00
sob. i niedz. 9.00 – 13.00, tel. 509-134-736

WODZISŁAW ŚL.

• PUT „WW”, ul. Św. Jana 1, tel. 32-455-55-00
• PUT „WW”, ul. Zamkowa 7, tel. 32-723-21-58
biura czynne: pn. – pt. 9.00 – 17.00, sob. 9.30 – 13.00
• Biuro Rachunkowe, ul. Wałowa 25
pn. – pt. 8.00 – 16.00, tel. 32-455-20-19

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24, tel. 32-422-13-85
• Sklep „Logotel”, ul. Hallera 9
czynne: pn. – pt. 9.00 – 15.00
tel. 32-423-35-61

lub naszą stronę w Internecie pod adresem: <http://ogloszenia.nowiny.pl>

■ **PIŁKA NOŻNA** – Marcin Prasol, nowy trener Energetyka ROW opowiada o wizji drużyny, celach i młodzieży

Drużynę buduje się od tyłu

– Cel jaki postawił zarząd klubu, czyli budowa solidnej drużyny, jest jak najbardziej realny. Wiadomo, że czas ucieka, ale wierzę, że zdążymy na ligę. Wiemy, że doszło do sporych rozsad w składzie, ale nie ma co się oglądać do tyłu, trzeba pozytywnie patrzeć do przodu i szukać rozwiązań. Jestem przekonany, że ten sezon mile nas zaskoczy – tak rozpoczął konferencję prasową Marcin Prasol, nowy trener Energetyka ROW Rybnik. Poniżej zapis najważniejszych aspektów, do których odniósł się w dalszej części spotkania, odpowiadając na pytania dziennikarzy.

Kadra na dziś

Jeżeli chodzi o kadre, to mam obraz zawodników, tych którzy zostają w klubie plus miejscowych młodzieżowców. Wiadomo, że jest mało czasu i musimy szybko działać. Mamy pomysł na to, jak zastąpić piłkarzy, którzy odeszli. Na dziś jest za wcześnie, żeby mówić o nazwiskach. Potrzebujemy trochę czasu, ale jak mówiłem: mamy pomysł na drużynę.

Młodzież w drużynie

Mamy dobre rozeznanie jeżeli chodzi o okoliczny rynek. Mówię tutaj o Za-



Marcin Prasol (z lewej) będzie odpowiedzialny za wyniki rybnickiej drużyny w II lidze. W tle jego asystent Mieczysław Agafon.

brzu, Chorzowie czy Katowicach. Uważam, że uda nam się ściągnąć młodych, zdolnych zawodników. Nie oszukujmy się jednak, samą młodzieżą nie da się solidnie grać. Oni muszą mieć wsparcie piłkarzy doświadczonych, kogoś od kogo będą się uczyć. Jest to ważne nawet na treningu. Wtedy młodzież może podglądać starszych kolegów, zdobywać doświadczenie. Jeżeli do dobrej drużyny wkomponuje się trzech, czterech młodych graczy, to jest szansa, że zespół nie straci na jakości, a ci młodzi zawodnicy będą się rozwijać. Trudno jednak grać dziesięcioma młodymi graczami, bo w trudnych sytuacjach mogą sobie nie poradzić.

Cel na sezon

Miałem spotkanie z drużyną. Powiedziałem im, że mój cel jest prosty: wygrać każdy kolejny mecz. Na dziś nie możemy deklarować, że będziemy w pierwszej trójce czy ósemce. Chcemy zbudować silny zespół i wygrywać każdy kolejny mecz. Tak będziemy podchodzić do każdego spotkania.

O co chodzi w piłce?

Jeżeli chodzi o moją wizję piłki nożnej, to uważam, że drużynę buduje się od tyłu. Od tego więc zaczniemy. Dobra organizacja w obronie, a do tego kreatywni piłkarze, którzy będą decydowali o grze z przodu. W drużynie musi być zachowana rów-

nowaga. Musi tworzyć kolektyw.

Sztab szkoleniowy

Jeżeli chodzi o sztab, to w klubie zostają ci, którzy pracowali tutaj przed moim przyjściem. Asystentem będzie Mieczysław Agafon, cała reszta na razie się nie zmieni. Ewentualnie mogą być jakieś uzupełnienia.

Przygotowania

Mamy przewidziane zgrupowanie w Kamieniu. Tam planujemy rozegrać trzy sparingi. Przed obozem i po nim również będziemy grać mecze kontrolne. Niektóre będą służyły temu, aby przyrzeć się młodym zawodnikom. Chcemy zobaczyć jak najwięcej piłkarzy i postaramy się, dać im szansę na potwierdzenie swojej wartości. A najlepiej oceniać ich podczas meczów.

II liga

To jest liga, w której na pewno są silni przeciwnicy. I z nimi musimy się zmierzyć. Nie mam zamiaru jednak patrzeć na innych. To my musimy być mocni. Niech inni myślą o nas. Na pewno nie da się porównać II ligi sprzed reformy. Obecna jest silniejsza niż ta, w której ROW grał przed awansem.

Notował: Marek Pietras

■ **PIŁKA NOŻNA** – IV liga

Piłkarze Fortecy mają powody do radości. Czwarta liga zostaje w Świerklanach.

Piłkarski cud w Świerklanach

Kiedy po szesnastu jesiennych meczach czwartej ligi drużyna Fortecy miała na swoim koncie zaledwie 9 punktów, mało kto wierzył w utrzymanie. Zimą do klubu wrócił jednak trener Piotr Hauder, który sprowadził kilku nowych zawodników, a w serca pozostałych wlał nadzieję, że nie wszystko jeszcze stracone.

Połowa czerwca. Sobotnie popołudnie. Stadion Górnik w Pszowie. Ostatni mecz czwartoligowego sezonu. Gospodarze prowadzą 1:0 z Fortecą Świerklany, której do utrzymania potrzebny jest punkt. W 86. minucie do wyrównania doprowadza Maciej Wieczorek, co wywołuje euforię na ławce rezerwowych gości. Po końcowym gwizdku sędziego radość jest jeszcze większa. To, co wydawało się nierealne, stało się faktem. Drużyna Fortecy przez całą wiosnę wychodziła z dołu tabeli, by na niespełna 5 minut przed końcem sezonu zapewnić sobie pozostanie w gronie czwartoligowców. – Trzeba mieć takich zaangażowanych, oddanych i wierzących w sukces ludzi jakich ja mam w zespole. To wystarczy – mówi z dumą trener Piotr Hauder, pytany o receptę na piłkarski cud. Jego podopieczni w czternastu wiosennych meczach zdobyli 23 punkty i gdyby patrzeć tylko na rundę rewanżową, plasowałiby się w ścisłej czołówce ligi. – Zaczęłem od tego, że musiałem znaleźć wspólny język z zarządem. Natomiast jeśli chodzi o zawodników to trzeba było pokazać im, że można powalczyć o utrzymanie, że trzeba w to wierzyć. Bo gdybym wszedł do szatni, a chłopcy widzieliby u mnie pewne wątpliwości, to nie wiem czy by się udało. Trzeba było też przewietrzyć skład. Wprowadzić mocniejsze ogniwa, usunąć te słabsze – wyjaśnia Hauder, który po sezonie 2012/2013 rozstał się z klubem. Jednak jak się później okazało, ta rozłąka trwała tylko pół roku. – Trener wrócił w bardzo trudnej

sytuacji no i zrealizował cel, który sobie postawił. Zebrał ekipę, która dała radę – ocenia zawodnik Fortecy, Kamil Kuczek. – Podstawą do sukcesu była drużyna. U nas nie ma lidera, jeden walczy za drugiego. Pokazaliśmy to choćby w ostatnim meczu, gdzie długo przegrywaliśmy, ale doprowadziliśmy do wyrównania i ten punkt dał nam utrzymanie. Trzeba walczyć do końca – dodaje Kuczek, który należy do „starej gwardii”, czyli piłkarzy grających w klubie co najmniej od kilku sezonów. Zimą w Fortecy pojawiło się sporo nowych graczy, którzy także mocno przyczynili się do utrzymania. Wśród nich bracia Robert i Radosław Żbikowscy. – Przyszło dużo nowych chłopaków i po ciężkiej pracy jaką wykonaliśmy w zimie, osiągnęliśmy zamierzony cel. Daliśmy z siebie wszystko i czwarta liga nadal jest w Świerklanach. Trener Hauder przed każdym meczem pozytywnie nas nakręcał, a na każdym treningu była ostra walka o pierwszy skład – wspomina Robert, młodszy z braci. Teraz, kiedy emocje po wyjątkowo trudnym sezonie nieco opadły, przyszedł czas na krótki odpoczynek. Po nim powrót do treningów i meczów, bo w czwartej lidze runda jesienna sezonu 2014/2015 rusza 9 sierpnia. – Absolutnie nie chcemy, by powtórzyła się sytuacja z poprzedniej jesieni. A ja nie lubię stać w miejscu. Będziemy robić wszystko by wygrać pierwszy mecz, a później kolejny i kolejny – planuje trener Piotr Hauder. – Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie powalczymy o czołówkę. Wiosną pokazaliśmy, że mamy potencjał – dodaje Kamil Kuczek. Jednak zanim Forteca rozpocznie walkę o ligowe punkty, drużynę czekają solidne treningi oraz sparingi. Czwartoligowiec ze Świerklan ma w planach gry kontrolne z Rymem Rybnik, Pasjonatem Dankowice, Dębem Gaszowice, Spójnią Landek i Concordią Knurów. (kp)

■ **SPORTY WALKI** – Stermierka

Anna Mroszczak mistrzynią Polski juniorek

W hali sportowej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu odbyła się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w szermierce, będąca jednocześnie mistrzostwami Polski juniorów młodszych. RMKS Rybnik reprezentowała liderka listy krajowej, Anna Mroszczak. – Ania w walkach eliminacji grupowej wygrała 3 z 6 walk, co spowodowało, że do fazy eliminacji bezpo-

średniej została rozstawiona z numerem 16. Na szczęście w walkach pucharowych rybniczanka walczyła wręcz koncertowo, pokonując wszystkie swoje rywalki – mówi Artur Fajkis, trener rybnickich szermierzy.

To pierwszy złoty medal rybnickiej zawodniczki na mistrzostwach Polski (do tej pory Mroszczak zdobyła dwa srebrne medale w 2011

Walki Anny Mroszczak (RMKS Rybnik)

1/16: Anna Mroszczak – Anna Leśniewska (Pałac Młodzieży Katowice) 15:10
1/8: Anna Mroszczak – Justyna Jagielko (Pałac Młodzieży Katowice) 15:13
1/4: Anna Mroszczak – Joanna Przeniosło (AZS AWF Katowice) 15:7
1/2: Anna Mroszczak – Klaudia Puła (SKS Racomysł Wielki) 15:8
Finał: Anna Mroszczak – Weronika Rabczewska (Kusy Szczecin) 15:3

i 2013) i jest to uhonorowanie całorocznych zmagani na arenie krajowej w kategorii juniorki młodszej. – Tym samym Ania kończy swój, jak-

że udany etap w kategorii juniorki młodszej i od przyszłego sezonu będzie walczyła w kategorii juniorka do lat 20. – dodaje Fajkis. (pm)

■ **KOSZYKÓWKA** – MKKS Rybnik

Młodzi koszykarze grali we Włocławku

Najmłodsi koszykarze MKKS Rybnik zakończyli sezon turniejem we Włocławku. Rozegrali tam pięć spotkań ze swoimi rówieśnikami z Gniezna, Opalenicy, Ostrowa i dwoma drużynami z Włocławka. W końcowej rozrachunku rybniczanie zajęli czwarte miejsce, ale trzeba zaznaczyć, że jako jedyni pokonali, po dogrywce, TKM 2 Włocławek, drużynę

zbudowaną z chłopców z rocznika 2002 i za to należą im się słowa pochwały. Dodatkowo w meczu z TKM 2 Włocławek MVP spotkania został Igor Lewandowski, a w meczu z MKK Gniezno MVP dostał Patryk Tobicz, który zajął także drugie miejsce w konkursie rzutowym. Do najlepszej piątki turnieju został wybrany Adrian Ściesza. (pm)

BT Opalenica - MKKS Rybnik 39:28 (13:4, 10:13, 9:9, 7:2)

MKKS: Ściesza 7, Tobicz 4, I.Legierski 3, Margiciok 3, P.Legierski 2, Kowalczyk 1, Rzeszut 2, Lewandowski 6, Kurzyniec 0, Bieniek 0, Kołowrot 0, Dudzik 0, Czołaga 0, Słomka 0, Królikowski 0.

MKKS Rybnik - Ostrow Wielkopolski 45:47 (12:12, 7:11, 9:15, 17:9)

MKKS: Ściesza 5, Tobicz 0, I.Legierski 0, Margiciok 2, P.Legierski 0, Kowalczyk 13, Rzeszut 2, Lewandowski 19, Kurzyniec 0, Bieniek 0, Kołowrot 2, Dudzik 0, Czołaga 0, Słomka 1, Królikowski 0.

MKKS Rybnik - TKM Włocławek 20:39 (2:5, 5:9, 8:12, 5:13)

MKKS: Ściesza 7, Tobicz 0, I.Legierski 0, Margiciok 3, P.Legierski 0, Kowalczyk 2, Rzeszut 0, Lewandowski 6, Kurzyniec 0, Bieniek 2, Kołowrot 0, Dudzik 0, Czołaga 0, Słomka 0, Królikowski 0.

TKM 2 Włocławek(rocznik 2002) - MKKS Rybnik 42:44 (12:10, 14:6, 4:17, 6:3, dogrywka 6:8)

MKKS: Ściesza 2, Tobicz 8, I.Legierski 2, Margiciok 2, P.Legierski 2, Kowalczyk 13, Rzeszut 0, Lewandowski 13, Kurzyniec 0, Bieniek 2, Kołowrot 0, Dudzik 0, Czołaga 0, Słomka 2, Królikowski 0.

MKK Gniezno - MKKS Rybnik 40:41 (7:3, 12:10, 6:18, 15:10)

MKKS: Ściesza 13, Tobicz 12, I.Legierski 0, Margiciok 1, P.Legierski 0, Kowalczyk 4, Rzeszut 0, Lewandowski 6, Kurzyniec 0, Bieniek 0, Kołowrot 0, Dudzik 0, Czołaga 0, Słomka 0, Królikowski 0.

■ REKREACJA – Biegi

Prawie 1000 osób biegało w Rybniku

Po raz piąty amatorzy biegania spotkali się w Rybniku, aby rywalizować w 5. Rybnickim Półmaratonie Księżycowym. Jego wyjątkowość polega na tym, że rozpoczyna się sporo po zachodzie słońca. W tym roku na starcie pojawiło się 1000 osób, sklasyfikowanych zostało 963. Kilkunastu zawodników przyjechało, aby rywalizować o zwycięstwo. Cała reszta bieg traktowała jako dobrą zabawę i sprawdzenie samego siebie. Na starcie pojawiły się również sztafety, jedną z nich stworzył Kabaret Młodych Panów. – Oczywiście przygotowaliśmy się do tego startu. Trudno przebiec 21 km „z marszu”. Osobiście trenowałem przez ostatnie dwa miesiące – mówił przed startem Bartosz Demczuk, jeden z kabareciarzy.

W tym roku, z powodu rewitalizacji ul. Sobieskiego, została zmieniona trasa. Dlatego, dla wielu biegaczy, stanowiła ona zagadkę. – Gdy bieglem pierwsze okrążenie, wydawało mi się, że trasa jest łatwiejsza. Dopiero gdy zobaczyłem czas po pierwszych 7



Ireneusz Smagorowicz (z lewej) i Leszek Iwanca z pamiątkowymi medalami 5. półmaratonu

km, byłem w lekkim szoku. Okazało się, że biegnę dużo wolniej niż zakładałem. Nie udało się więc poprawić czasu z ubiegłego roku. Cóż, będzie trzeba przyjechać za rok i ponowić próbę pobicia swojego rekordu – mówił na mecie Leszek Iwanca, który wychował się w Rybniku, ale obecnie mieszka w Miastku, czyli prawie 600 km od linii startu półmaratonu.

Uczestnicy biegu chwalili zabezpieczenie trasy. Panoowała opinia, że była ona lepiej oświetlona niż w ubiegłych latach, a zabezpieczenia sprawiły, że na trasie nie pojawiali się przypadkowi ludzie,

utrudniający bieganie. – Biegło się fajnie, ale ciężko. Przesadziłem trochę na początku i na trzecim okrążeniu czułem, aby dobiec do mety. Jestem wykończony. Mam jednak dużą frajdę, że udało się ukończyć bieg. Moim zdaniem trasa była lepsza niż w roku ubiegłym – powiedział Ireneusz Smagorowicz, mieszkaniec rybnickiej dzielnicy Paruszowiec.

Kilkadziesiąt minut po najlepszych, na metę wpadł uśmiechnięty dyrektor rybnickiego MOSiR. – Pobitem swoją życiówkę, jest super – stwierdził po odebraniu pamiątkowego medalu Rafał

Najlepsi rybniczanie

Mężczyźni: Tomasz Cieplak, Radosław Kasprzak, Wojciech Holona, Michał Szczyrkowski, Mateusz Ucherek, Michał Bogacz, Maciej Kotas, Grzegorz Kurcius, Damian Gruszka, Wawrzyniec Panfil.

Kobiety: Agata Pawtel, Daria Kudio, Joanna Fojcik, Magdalena Wysoka, Katarzyna Kusidło, Magdalena Wawoczny, Hanna Ficek, Karolina Walocha, Barbara Pawlikowska, Katarzyna Pamuła.

Tymusz. Bardziej zmęczony, ale równie zadowolony był Artur Fajkis, trener rybnickich szermierzy. Na pytanie co myśli o trasie, stwierdził krótko: – Jest trudniejsze niż ta z poprzedniego roku.

Najlepszy na trasie rybnickiego półmaratonu okazał się Kenijczyk Charles Cheruiyot Toroitich, który uzyskał czas 1.07.10. 13 sekund po nim na metę przybiegł Polak Marcin Błaziński. Wśród kobiet najlepsza była Yadaa Chemtai z Kenii (1.22.09). Spośród rybniczian, których sklasyfikowano 216, najlepsi okazali się Tomasz Cieplak oraz Agata Pawtel.

Marek Pietras

■ PIŁKA NOŻNA – Sparing

Unia Turza świętowała jubileusz i grała z Energetykiem ROW

Z okazji 90-lecia klubu na boisku w Turzy Śląskiej odbył się festyn, a gwóździem programu był towarzyski mecz pomiędzy gospodarzami i drużyną drugoligowego Energetyka ROW Rybnik. Mimo, że spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, licznie zgromadzeni kibice obejrzeli dobre widowisko.

W klubach z Turzy Śląskiej i Rybnika panują zgoda odmienne nastroje. Drużyna Unii w zakończonym niedawno sezonie wywalczyła historyczny awans do czwartej ligi, a jak wszystkim kibicom wiadomo, Energetyk ROW został zdegradowany z ligi pierwszej do drugiej. Aktualnie zespoły dzielą zatem dwie klasy rozgrywkowe, ale trzeba przyznać, że podczas sobotniego sparingu tej różnicy nie było widać. Spotkanie było toczne w dość szybkim tempie i każda z ekip stworzyła sobie po kilka sytuacji do zdobycia gola. Głównymi bohaterami byli jednak bramkarze obu zespołów, bo ich znakomite interwencje spowodowały, że piłka ani razu nie znalazła drogi

Unia Turza Śląska

Energetyk ROW Rybnik

0:0

LKS TURZA ŚLĄSKA: Benjamin Jastrzębowski - Daniel Gojny, Jan Krupiński, Tomasz Stolarski, Krzysztof Krzyżok, Dawid Skrzyszowski, Bartłomiej Sikorski, Damian Dziadek, Przemysław Pawliczek, Adam Ucher, Paweł Kulczyk. W II połowie grali też: Marcin Musioł, Karol Bochenek, Piotr Sitek, Daniel Burzyński, Rafał Ganiata, Mirosław Pawłusiński, Dominik Zganiacz i Marek Pawłus. Trener: Jan Adamczyk

ENERGETYK ROW RYBNIK: Marcin Skrzyszewski - Jan Janik, Edison Silva, Mateusz Słodowy, Dawid Gojny, Konrad Gilewicz, Mariusz Muszałik, Paweł Staniczek, Szymon Popiela, Łukasz Bałuszyński, Sebastian Musiolik. W II połowie grali też: Daniel Kajzer, Tomasz Gródek, Kamil Spratek, Marcin Jaskiernia, Sebastian Siwek, Jakub Słaby, Michał Stroka oraz zawodnicy testowani. Trener: Marcin Prasol.

do siatki. W drugiej połowie nad boiskiem w Turzy przeszła gwałtowna ulewa, która na szczęście nie odstraszyła licznie przybyłych widzów i gości. Ci, poza sportowymi emocjami, mogli również korzystać z wielu innych festynowych atrakcji. **(kp)**

■ BASEBALL – Międzynarodowy turniej młodzików

Młodzi baseballiści walczyli o puchar



Młodzi baseballiści rywalizowali o puchar prezydenta Rybnika

Na boisku w Ligockiej Kuźni odbyła się pierwsza edycja baseballowego międzynarodowego turnieju młodzików o puchar prezydenta Rybnika. W rywalizacji wzięło udział pięć zespołów.

Najlepszą ekipą okazali się goście z południowej granicy z klubu Klasik Fridek Mistek. Na drugim miejscu uplasowały się żorskie Geparady, a na trzecim gospodarze imprezy, KS Silesia Rybnik. Kolejne pozycje zajęli młodzi zawodnicy z Jastrzębia i Kędzierzyna. – Jeśli chodzi o najmłodszych wychowanków naszego klubu to jesteśmy na bardzo wysokim poziomie. Chłopaki biorą udział w

rozgrywkach ligi śląsko-morawskiej i póki co zajmują pierwszą pozycję. Zdobywają też czołowe miejsca na różnych turniejach. W drużynie młodzików mamy obecnie 29 zawodników. Takiego dobrego naboru nie mieliśmy jeszcze nigdy. Myślę, że stało się tak po sukcesie naszego wychowanka Artura Strzałki, który przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych i rozpoczyna swoją karierę – powiedział Roman Mularczyk, członek zarządu KS Silesia Rybnik. Na najlepsze drużyny sobotniego turnieju czekały okazałe puchary, zaś wszyscy zawodnicy zostali uhonorowani pamiątkowymi medalami. **kp**

■ SPORTY WALKI – Boks

Boksterska interliga wraca

Po trzech latach przerwy do Rybnika wraca międzynarodowa liga boksterska. Pięściarze RMKS jesienią wystartują w rozgrywkach, w których będą mieli okazję skrzyżować rękawice z rywalami z Republiki Czeskiej oraz Słowacji. – W Polsce nie ma ligi. Nikt nie interesuje się seniorami. A że mamy kilku utalentowanych chłopaków, to chcemy dać im możliwość boksowania na wysokim poziomie – mówi Anatoli Jakimczuk, kierownik sekcji boksterskiej RMKS Rybnik.

Interliga rusza w październiku. Wystąpią w niej po dwie drużyny z Czech,

Słowacji oraz Polski. Rybniczanie będą walczyli w jednej drużynie z pięściarzami Carbo Gliwice. – Udział w interlidze z pewnością pozytywnie wpłynie na kondycję boksu w naszym mieście. Na meczach pojawią się kibice, wśród których będą młodzi chłopcy. Mam nadzieję, że wielu z nich będzie chciało spróbować swoich w klubie. Ja właśnie w taki sposób trafiłem do boksu. Widziałem jak trenują starsi i postanowiłem sam założyć rękawice – dodaje Jakimczuk i przyznaje, że klub wciąż szuka sponsora strategicznego, który pomógłby w udźwignięciu kosztów interligi. **(kp)**

■ LEKKOATLETYKA – RMKS Rybnik

Medale rybnickich lekkoatletów

Podczas odbywających się w Częstochowie lekkoatletycznych mistrzostw Śląska młodzików, reprezentanci RMKS Rybnik wywalczyli jeden złoty i trzy brązowe medale.

Na najwyższym szczeblu podium stanął Dawid Kleociński, który nie miał sobie równych w konkursie rzutu młotem. Tan sam zawod-

nik bardzo dobrze spał się także w zawodach rzutu dyskiem, gdzie zajął trzecie miejsce. Brązowe medale zdobyły również Simona Sobik w rzucie oszczepem oraz Zuzanna Cieślak w rzucie dyskiem. W całych mistrzostwach Śląska wzięło udział 23 zawodników Rybnickiego Młodzieżowego Klubu Sportowego. **(kp)**

PO MECZU POWIEDZIAŁ:

MARCIN PRASOŁ, trener Energetyka ROW Rybnik

To był nasz pierwszy mecz w tym okresie przygotowawczym. Zagrało dzisiaj wielu młodych chłopaków, którzy są wychowankami klubu. Chcieliśmy zobaczyć, na co ich stać. Było też paru testowanych zawodników. Nie zależało nam na wyniku. Chodziło o to, by każdy zagrał i miał możliwość, by się wykazać. Sam mecz dał obraz tego, co chcieliśmy zobaczyć. Zostało nam mało czasu. Wiem, że trzeba wzmocnić ten zespół, by był znaczącą ekipą w drugiej lidze.



Marcin Prus, dyrektor sportowy Plaży Open 2014, promował zawody na rybnickim rynku

Już 10 lipca, na terenie kąpieliska „Ruda”, odbędzie się impreza z cyklu Plaży Open 2014. Będzie to turniej siatkówki plażowej o randze mistrzostw Polski. W minioną niedzielę odbyła się akcja promująca to wydarzenie.

Organizatorzy wraz z centrum handlowym Focus Mall przygotowali dla siatkarskich kibiców i nie tylko, wiele ciekawych atrakcji i konkursów. Na Rynku powstało nawet boisko do siatkówki. Wszystko po to, by wypromować imprezę, która w Rybniku zagości już 10 lipca. – W tym roku jesteśmy w sześciu miastach na terenie

całej Polski. Za nami inauguracja w Kętach. Są to turnieje rangi mistrzostw Polski. Szukaliśmy takich partnerów, którzy będą najodpowiedniejsi. Chcieliśmy zorganizować turniej na południu Polski, a Rybnik jest sprawdzonym partnerem. Wybraliśmy również to miasto dlatego, by móc promować siatkówkę plażową na jak największą skalę. W końcu stąd pochodzi Mariusz Prudel, który wraz z Grzegorzem Fijałkiem jest ambasadorem całej akcji – powiedział Marcin Prus, dyrektor sportowy przedsięwzięcia oraz były znakomity siatkarz. **(kp)**